

● A w nim prezentujemy zwycięzców we wszystkich kategoriach

Dziennik ŁÓDZKI

Środa,
24.06.2026

Wydanie A B C D
Nr 144 (27 312)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,20 zł (w tym 8% VAT)

ŁÓDŹ NAJLEPIEJ WYPADŁA POLITECHNIKA ŁÓDZKA

Łódzkie uczelnie wyżej w rankingu. Ale nie wszystkie

Magdalena Jach
Szkołnictwo wyższe

Znane są już wyniki ogólnopolskiego rankingu wyższych uczelni Perspektywy 2026. W stosunku do ubiegłego roku swoje notowania poprawiły Uniwersytet Łódzki i Politechnika Łódzka, gorzej wypadł Uniwersytet Medyczny. Bardzo dobry wynik zanotowała też niepubliczna Społeczna Akademia Nauk.

Uniwersytet Warszawski oraz Uniwersytet Jagielloński ponownie znalazły się na szczycie polskiego szkolnictwa wyższego. Obie uczelnie zwyciężyły ex aequo w Rankingu Szkół Wyższych Perspektywy 2026, jednym z najbardziej prestiżowych i opiniotwórczych

zestawień akademickich w kraju. Tuż za nimi uplasowała się Politechnika Warszawska.

Tegoroczne wyniki są również ważnym punktem odniesienia dla łódzkiego środowiska akademickiego. Uczelnie z Łodzi od lat należą do grona najważniejszych ośrodków naukowych w kraju.

Szczególne zainteresowanie budzi pozycja Uniwersytetu Łódzkiego, Politechniki Łódzkiej oraz Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Politechnika Łódzka zajęła miejsce 8. w zestawieniu ogólnopolskim (w ubiegłym roku 9.), a Uniwersytet Łódzki miejsce 20., co oznacza awans o trzy pozycje. Uniwersytet Medyczny znalazł się, co prawda, na miejscu 15, ale to spadek z miejsca 12. w roku ubiegłym.

Uniwersytet Łódzki w TOP 10 uczelni uniwersyteckich

W rankingu uniwersytetów zwyciężyły ex aequo Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Jagielloński. Trzecie miejsce zajął Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a kolejne przypadły Uniwersytetowi Gdańskiemu, Uniwersytetowi Wrocławskiemu oraz Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Tuż za nimi, na siódmym miejscu w kraju, uplasował się Uniwersytet Łódzki. Łódzka uczelnia wyprzedziła m.in. Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Śląski w Katowicach oraz Uniwersytet SWPS.

SAN wśród najlepszych uczelni niepublicznych

W kategorii uczelni niepublicznych po raz kolejny zwyciężyła Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie. Na podium znalazły się także Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych oraz ex aequo Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej i Uniwersytet SWPS.

W pierwszej dziesiątce zestawienia znalazła się również łódzka Społeczna Akademia Nauk, zajmując ósme miejsce w kraju. To jeden z najlepszych wyników wśród niepublicznych szkół wyższych w Polsce.

Politechnika Łódzka w czołówce uczelni technicznych

W rankingu uczelni technicznych niezmiennie przoduje Politechnika Warszawska.

Ciąg dalszy na str. 3

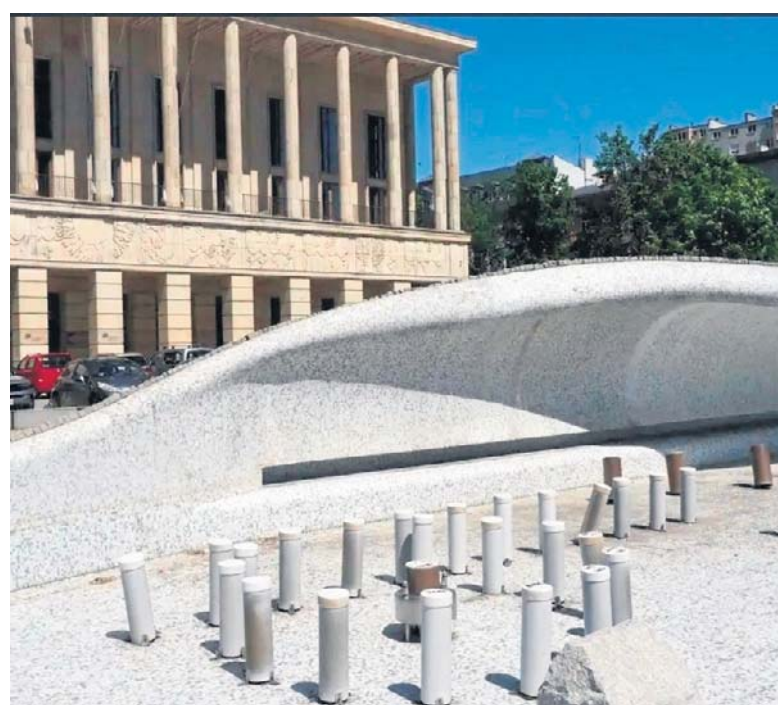
Prezydent Zelenski
nie przyjedzie do Polski na konferencję o odbudowie Ukrainy
str. 5

Śledztwo w sprawie afery w Szpitalu Południowym
str. 5

Leo Messi został
samodzielnym rekordzistą – strzelił 18 goli w mundialach
str. 20

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



ŁÓDŹ

Słynna fontanna na placu Dąbrowskiego
nikogo już nie ochłodzi. Zamiast naprawy będzie likwidacja i budowa nowej. **str. 4**

Wikariusze zmieniają parafie

Zmiany w Archidiecezji Łódzkiej obejmują nie tylko proboszczów. Swoje miejsce posługi zmieni ponad 50 wikariuszy, w tym popularny kapłan Wojciech Lemański **str. 4**

Łódź

Zatrzymano pięciu członków gangu wyludzającego pieniądze od seniorów
str. 3

Kultura

Formacja heavymetalowa Manowar z USA wystąpi w Atlas Arenie
str. 2



Politechnika Łódzka jest w ścisłej czołówce uczelni technicznych

FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Mieszkania, domy, drogie limuzyny i sklepy „za żółtymi firankami”. W PRL przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi mieli dryg do wystawnego życia.

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl



Zespół Manowar zagra w Atlas Arenie w Łodzi – można się spodziewać efektownego muzycznego widowiska

Amerykańska formacja heavy metalowa Manowar wystąpi w Atlas Arenie

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Fani heavy metalu dostaną z koncertem kolejną legendę gatunku. W łódzkiej Atlas Arenie zagra amerykańska formacja Manowar.

Muzycy Manowar wystąpią w Łodzi 26 stycznia 2027 roku i wykonają w Atlas Arenie kultowy album „Kings Of Metal”, a także największe utwory ze swojej ponad 40-letniej kariery. Ruszyła już sprzedaż biletów na to wydarzenie.

Podczas wieczoru publiczność usłyszy pełne wykonanie legendarnego albumu „Kings Of Metal”, uznawanego za jedno z najważniejszych wydawnictw w historii gatunku. Na fanów czekać będzie także nowa produkcja sceniczna przeko-

wana specjalnie na potrzeby trasy celebrującej dwa przełomowe albumy zespołu – „Kings Of Metal” i „Fighting The World”.

„Łódź to miasto wykute w ogniu, żelazie i niezłomnej woli ludzi, którzy nigdy się nie poddali. Ta niezwykła wytrwałość sprawia, że Łódź jest idealnym miejscem na definitywne wykonanie albumu Kings Of Metal” – przekazują członkowie Manowar.

W programie, oprócz materiału z albumu „Kings Of Metal”, znajdą się też największe przeboje Manowar. Organizatorzy zapowiadają przy tym rozbudowaną oprawę wizualną i nową scenografię.

Grupa Manowar powstała w 1980 roku w Auburn w stanie Nowy Jork i od ponad 40 lat należy do ścisłej czołówki światowego heavy metalu.

Łódzkie Retroperspektywy wywrócią rzeczywistość

Dariusz Pawłowski
Kultura

Już 15. edycja Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Retroperspektywy w Łodzi rozpocznie się 20 sierpnia. W tym roku temu wyjątkowemu wydarzeniu patronuje hasło „Wywroty”.

W programie festiwalu znalazło się ponad czterdzieści wydarzeń: spektakli teatralnych i tanecznych, koncertów, performansów, debat, wystaw, instalacji artystycznych oraz spotkań z twórcami i twórczyniami. Podczas imprezy, w dniach 20-30 sierpnia, zagospozą w Łodzi artyści z Polski, Wielkiej Brytanii, Włoch, Niemiec, Finlandii, Belgii, Bułgarii, Ukrainy, Izraela i Białorusi.

– Świat wykonuje dziś nieustanny przewrót. Zmieniają się języki, relacje, granice, sposoby komunikacji i odczuwania rzeczywistości. Coraz trudniej znaleźć stały punkt odniesienia, coraz łatwiej stracić orientację. Być może właśnie dlatego dziś potrzebujemy sztuki bardziej niż kiedykolwiek – nie jako ucieczki, lecz jako przestrzeni konfrontacji, doświadczenia i odzyskiwania wrażliwości – mówi Tomasz Rodowicz, lider Teatru Chorea i dyrektor artystyczny Retroperspektyw.

Ważny łódzki festiwal ponownie chce rozmawiać o problemach współczesności. Organizatorzy podkreślają, że szan-



Ola Shaya i Tomasz Rodowicz z zespołu programowego festiwalu teatralnego Retroperspektywy w Łodzi

się na wydobyć się z chaosu i lęku widzą w rewizji postaw, odrzuceniu społecznych „bani” i nawiązywaniu więzi poza wskazaniami sieciowych algorytmów. Namawiają do spojrzenia na świat „do góry nogami”, wywrócenia schematów, w których tkwimy. W tę podróż mają zabrać widzów festiwalowe prezentacje. Retroperspektywy zainauguruje spektakl „Konferencja ptaków” Teatru Chorea w reżyserii Łukasza Kosa – inspirowana klasycznym perskim poematem opowieść o wyprawie, wspólnocie, poszukiwaniu sensu.

Jednym z najważniejszych wydarzeń tegorocznej edycji będzie zaś koncert legendarnej brytyjskiej grupy The Tiger Lilies, łączącej alternatywny kabaret, muzykę punkową, tea-

tralną groteskę i czarny humor. Do Łodzi przyjedzie Ivo Dimchev, pochodzący z Bułgarii jeden z najbardziej wyrazistych europejskich performerów. Widzowie zobaczą włoski spektakl „Radar”, wykorzystujący technikę tańca wertykalnego. Wśród propozycji jest spektakl „Grief//bot” Teatru Kombinat – opowieść o żałobie, pamięci i próbach osławiania straty przy pomocy nowych technologii oraz przedstawienie „Kocham balet” Komuny Warszawa – ironiczne spojrzenie na świat tańca, sztuki wysokiej i kulturowych wyobrażeń o sukcesie i prestiżu. Ważnym punktem programu będzie spektakl „Komedianci”, przygotowany przez Fundację Autism Team, Klub Świadomej Młodzieży i Teatr Chorea. Publiczność zobaczy

także spektakl „On (Baz)air” Mikro Teatru, wykorzystujący ruch, muzykę i multimedia.

W programie jest też Nowy Cyrk – nurt sztuk performatywnych łączący akrobatykę, teatr, taniec, muzykę i sztuki wizualne. Widzowie zobaczą włoski spektakl „Show Show Riksza”, fińskie przedstawienie „Piste, piste, piste” czy międzynarodowy projekt „Common Ground” twórców z Niemiec, Belgii i Holandii oraz widowisko „Spectrum” Fundacji Sztukmi-strze.

Organizatorzy przygotowali rozmaite spotkania. Program obejmuje debatę „Intelektualne akrobacje”, poświęconą związkom teatru i sztuki nowego cyrku, a także rozmowy dotyczące współczesnej kultury, sztuki oraz społeczeństwa. Program wzbogacą wystawy i instalacje artystyczne, w tym „PlastSupper” – interdyscyplinarny projekt poruszający temat ekologii, konsumpcji i wpływu człowieka na środowisko naturalne. Zaplanowano również międzynarodową rezydencję artystyczną „Unlocking the Source”, prowadzoną przez Roberta Haydena – choreografa i pedagoga.

Zwieńczeniem Retroperspektyw będzie spotkanie z aktorką Mają Komorowską, prezentacja spektaklu „Fucking Truffaut” kolektywu Bliadski Circus oraz premierowy koncert „Odyseja” w wykonaniu Chóru Spółdzielczego.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Jutro	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
28°C	14°C	31°C	16°C
Barometr 1019 hPa		Piątek	
Wiatr płn.-zach., 12 km/godz.			
Biomet niekorzystny		Dzień	Noc
		32°C	17°C
		Sobota	
		Dzień	Noc
		33°C	18°C

Narastający upał może powodować złe samopoczucie

24 CZERWCA 2026

Dzisiaj 175. dzień roku.
Do końca roku zostało 190 dni.

Wschód słońca w Łodzi o godz. 4.26, a zachód o godz. 21.04. Dzień będzie trwał 16 godz. 37 min. 16 sekund i będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o 36 sekund

Dzisiaj imieniny obchodzą: Danuta, Emilia, Jan, Janina, Longin, Romuald i Wilhelm

Przysłowie na dziś:
Daj psu spokój, pies ci da dwa

KALENDARIUM

972

Mieszko I pokonał w bitwie pod Cedynią wojska margrabiego Marchii Łużyckiej Hodona

1551

W katedrze wileńskiej została pochowana królowa Polski i wielka księżna litewska Barbara Radziwiłłówna (na grafice)



OBRAZ: LUCAS CRANACH MŁ.

1976

Zapowiedziana przez premiera Piotra Jaroszewicza podwyżka cen żywności wywołała protesty robotnicze, znane jako Czerwiec '76

1905

Wojska carskie zdławiły kilkudniowy zryw zbrojny łódzkich robotników, który przeszedł do historii pod nazwą powstania łódzkiego

2021

W Tomaszowie Mazowieckim spadł największy grad w historii pomiarów w Polsce. Średnica kul gradowych osiągnęła 13,5 cm.

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

POW. TOMASZOWSKI

Uderzył w szkolny autobus

Wczoraj szkolny autobus zderzył się z samochodem osobowym. Ranny został 16-letni chłopak.

Do wypadku doszło przed godz. 7:30 na drodze ekspresowej S8 w kierunku Warszawy, pomiędzy miejscowościami Czerniewice i Wólka Jagielczyńska. Samochód osobowy marki Volkswagen zderzył się z autobusem szkolnym marki Jelcz.

- Kierujący Volkswagenem 42-letni mężczyzna najprawdopodobniej zasnął za kierownicą i uderzył w tył jadą-

cego przed nim autobusu, którym kierował 49-letni mężczyzna - przekazała nam asp. szt. Aleksandra Cieślak, oficer prasowy tomaszowskiej policji.

W autobusie nie podróżowały dzieci, a jedynie dwie opiekunki - kobiety w wieku 43 i 52 lata. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał 16-letni pasażer samochodu osobowego marki Volkswagena. Z podejrzeniem złamania nogi został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala w Łodzi. OBY

POW. SKIERNIEWICKI

Wybuchła butla z gazem



FOT. NATALIA ZWOLIŃSKA

W miejscowości Zapady w domu jednorodzinnym doszło do wybuchu w instalacji kuchennej zasilanej z 11-kilogramowej butli gazowej. Wybuchł pożar, z okna wyleciały szyby. Poszkodowane zostały dwie osoby. Mężczyzna doznał poparzeń, natomiast kobieta podtrzymała się gazami pożarowymi. NZ

ŁĘCZYCA

Zgłosił się kierowca-uciekiniar

Na policję w Łęczycy zgłosił się 57-latek z powiatu łęczyckiego. Mężczyzna oświadczył, że brał udział w śmiertelnym wypadku, do którego doszło w sobotę, 20 czerwca w miejscowości Górki Pęcławskie w gminie Piątek (powiat łęczycki). Kierowca samochodu osobowego potrafił pieszego, zostawił go bez pomocy i uciekł. 72-latek zmarł.

Policjanci od soboty poszukiwali kierowcy samochodu, który potrafił pieszego i apelowali do świadków o pomoc. 57-latek, który zgłosił się na policję, został zatrzymany. Obecnie policjanci z wydziału kryminalnego pod nadzorem prokuratury ustalają wszystkie okoliczności tego wypadku. DG

ZALEW SULEJOWSKI

Wyścigi skuterów wodnych Taurus Sea-Doo Cup i Taurus Sea Power odbędą się w najbliższą sobotę, 20 czerwca 2026 r. na terenie rekreacyjno-wypoczynkowym nad Zalewem Sulejowskim w Smardzewicach. Na wodach Zalewu Sulejowskiego odbędzie się I runda Taurus SeaDoo CUP sezonu 2026 - amatorskiego pucharu wyścigów skuterów wodnych, jaki rozgrywany jest na wodach w całej Polsce. OBY



FOT. TAURUS SEA-DOO CUP

ŁÓDŹ

Dwie ulice do remontu

Startują prace na ul. św. Wojciecha oraz na ul. Starorudzkiej. Od 28 czerwca wprowadzone zostaną nowe organizacje ruchu, a autobusy MPK pojadą zmienionymi trasami - podał UMŁ. R

Łódzkie uczelnie wyżej w rankingu, ale nie wszystkie

Dokończenie ze str 1

Kolejne miejsca zajęły Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Politechnika Gdańska oraz Politechnika Wrocławska.

Bardzo wysoko sklasyfikowano Politechnikę Łódzką, która zajęła piąte miejsce ex aequo z Politechniką Śląską. Łódzka uczelnia znalazła się przed Politechniką Poznańską, Politechniką Krakowską oraz Politechniką Lubelską, potwierdzając swoją renomę wśród najlepszych uczelni technicznych w kraju.

Politechnika Łódzka zajęła 5. miejsce wśród uczelni technicznych (awans z 6. przed rokiem) oraz 8. wśród uczelni akademickich (awans z 9.) i szczególnie wyróżniła się w kategorii umiędzynarodowienie, zajmując najwyższe miejsce wśród wszystkich uczelni technicznych. PŁ znalazła się także w ścisłej krajowej czołówce pod względem potencjału naukowego i zatrudnienia absolwentów. Dodatkowym sukcesem jest awans kilku kierunków studiów, w tym architektury, biotechnologii, AI & Data Science oraz zarządzania.

- Jestem bardzo dumny z awansu Politechniki Łódzkiej. Od lat wzmocniamy swoją pozycję nie tylko na arenie krajowej, ale też globalnie. Tym bardziej cieszy, że PŁ uplasowała się najwyżej wśród uczelni technicznych właśnie w kategorii umiędzynarodowienie - powiedział



FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

W zestawieniu ogólnopolskim Uniwersytet Łódzki poprawił swoją pozycję z 23. na 20.

prof. Krzysztof Józwik, rektor Politechniki Łódzkiej.

Uniwersytet Medyczny w Łodzi na podium

W rankingu uczelni medycznych pierwsze miejsce przypadło Uniwersytetowi Medycznemu w Białymstoku, drugie zajęł Gdański Uniwersytet Medyczny, a trzecie - Uniwersytet Medyczny w Łodzi.

Za podium znalazły się Warszawski Uniwersytet Medyczny oraz Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu.

O pozycji decydują rzeczywiste dane

Przez ponad 25 lat Ranking Szkół Wyższych Perspektywy stał się nie tylko przewodnikiem

dla maturzystów, ale także ważnym narzędziem oceny jakości polskiego szkolnictwa wyższego. Regularność publikacji oraz konsekwentnie rozwijana metodologia sprawiają, że wyniki zestawienia są uważnie analizowane zarówno przez kandydatów na studia, jak i przez władze uczelni.

Ranking Szkół Wyższych Perspektywy publikowany jest od 2000 roku i stanowi przewodnik po polskim szkolnictwie wyższym. Obejmuje uczelnie akademickie i zawodowe, publiczne oraz niepubliczne, a także kilkadziesiąt kierunków studiów.

Jego głównymi adresatami są maturzyści, stojący przed wyborem dalszej ścieżki edukacyj-

nej. Zestawienie pozwala porównać jakość kształcenia, potencjał naukowy uczelni, perspektywy zawodowe absolwentów oraz wiele innych wskaźników istotnych z punktu widzenia przyszłych studentów.

Ranking jest swoistym kompasem dla młodych ludzi, którzy chcą podjąć świadomą decyzję dotyczącą studiów - podkreśla Waldemar Siwiński, twórca polskich rankingów edukacyjnych i kierownik Rankingu Szkół Wyższych Perspektywy.

Metodologia rankingu jest oparta wyłącznie na zewnętrznych źródłach danych. Kapituła rankingu analizuje między innymi wyniki Ogólnopolskiego Systemu Monitorowania Ekonomicznych Losów Absolwentów (ELA), który pokazuje, jak szybko absolwenci znajdują zatrudnienie oraz jakie osiągają zarobki po ukończeniu studiów.

Pod uwagę brane są również takie kryteria jak potencjał naukowy kadry, liczba i jakość publikacji naukowych, wskaźniki cyfrowań, poziom umiędzynarodowienia uczelni, innowacyjność czy warunki kształcenia.

Nad prawidłowym przebiegiem rankingu czuwa Kapituła pod przewodnictwem prof. Michała Kleibera, byłego prezesa Polskiej Akademii Nauk. W jej skład wchodzi przedstawiciele środowiska akademickiego, instytucji wspierających naukę i innowacje oraz organizacji reprezentujących rynek pracy.

Wyludzili od seniorów co najmniej 820 tys. zł

Dariusz Gabryelski
łódź

Funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi zatrzymali pięć osób podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, która oszukiwała seniorów metodą na policjanta.

Wśród zatrzymanych jest 27-letnia kobieta oraz czterech mężczyzn w wieku od 24 do 48 lat. Grozi im kara do 8 lat pozbawienia wolności. Jak ustalili śledczy, zorganizowana grupa

przestępcza działała od dwóch lat w całej Polsce i oszukiwała seniorów metodą na policjanta. Jej członkowie podawali się za funkcjonariuszy policji, CBŚP lub pracowników prokuratury, przekonując pokrzywdzonych, że ich oszczędności są zagrożone lub że biorą udział w tajnej akcji służb.

W wyniku działań grupy ofiary straciły co najmniej 820 tysięcy złotych, choć rzeczywista kwota strat może być znacznie wyższa. W listopadzie 2025 roku policjanci zatrzymali trzy osoby pełniące

kluczowe role logistyczne w grupie, którym przedstawiono łącznie 41 zarzutów udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz oszustw.

17 czerwca roku funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi, zatrzymali kolejne pięć osób powiązanych z działalnością zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się oszustwami metodą na policjanta. Funkcjonariusze przeszukali ich miejsce zamieszkania, gdzie zabezpieczyli telefony komórkowe. Zatrzymani zostali doprowadzeni do pro-

kuratury, gdzie usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz oszustw. Podejrzany grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. Jeden z zatrzymanych 40-letni mężczyzna działał w warunkach recydywy, grozi mu podwyższony wymiar kary. Ponadto ustalono, że 24-latek jest poszukiwany przez organy ścigania. W związku ze sprawą od początku zatrzymano 19 osób. Policja twierdzi, że to nie koniec zatrzymań, bo sprawa ma charakter rozwojowy.

Lada dzień zamkną dla ruchu zachodnią estakadę na al. Włókniarzy

Jacek Zemła
Łódź

Kończą się prace przy związkach przed estakadą na Włókniarzy a to oznacza, że zbliża się dzień zamknięcia jednego z wiaduktów.

Drogowcy położyli już asfalt pomiędzy jezdniami na Alei Włókniarzy w rejonie końcówki estakady obok dworca Łódź Kaliska. Lada dzień przejazd z jednej jezdni na drugą będą gotowe do użytkowania, a to może oznaczać tylko jedno: zamknięcie estakady jest już blisko.

- Nie ma jeszcze ustalonej daty, kiedy wyłączony zostanie ruch na zachodniej estakadzie, ale chcemy aby to nastąpiło na początku wakacji, czyli naj-

bardziej prawdopodobne jest, że zmiany w organizacji ruchu zostaną wprowadzone w najbliższy weekend 27-28 czerwca - poinformował nas Piotr Grabowski, rzecznik Łódzkich Inwestycji.

Remont estakady zapowiadany jest już od kilku tygodni. Prace naprawcze okazały się pilne po ostatnim przeglądzie stanu technicznego tej budowli. Mają dotyczyć na razie tylko zachodniego wiaduktu, czyli tego bliżej dworca.

W tym czasie przejazd samochodów w obu kierunkach będzie się odbywał po wiadukcie wschodnim. Auta jadące w stronę Górną będą zjeżdżały na sąsiednią jezdnię w rejonie skrzyżowania z ulicą Struga, a w rejonie ulicy Parkowej będą wracały na właściwą jezdnię.



Ustalono, że remont będzie miał bardzo szczegółowy charakter i potrwa do jesieni 2027 roku

Nie naprawią fontanny na placu Dąbrowskiego

Emilia Kutlu
Łódź

Słynna, budząca kontrowersje, fontanna na placu Dąbrowskiego, nieczynna od kilku lat, nie będzie naprawiana i nie zostanie uruchomiona. Upały niczego w tej kwestii nie zmieniają.

„Obecnie nie ma planów ponownego uruchomienia fontanny na Placu Dąbrowskiego. Mechanizm urządzenia jest uszkodzony od kilku lat, a jego naprawa wiązałaby się z wysokimi kosztami - informuje biuro prasowe Urzędu Miasta Łodzi. - Jednocześnie, zgodnie z przygotowaną koncepcją przebudowy placu, obecna fontanna zostanie zlikwidowana i zastąpiona nowym układem zbiorników wodnych oraz elementami bież-

kitno-zielonej infrastruktury. Z istniejącej fontanny wykorzystane zostaną jedynie komora oraz system zasilający.”

Cała przebudowa placu (w 2009 roku) jeszcze za prezydentury Jerzego Kropiwnickiego i postawienie fontanny kosztowały 16,5 mln zł.

Fontanna i jej kształt, kojarzony przez wielu Łódzian z waginą, od początku budziły kontrowersje, ale los samej fontanny nie był przesądzony. Teraz sytuacja się zmieniła.

Urząd Miasta Łodzi zapowiada, że trwają prace nad zapewnieniem finansowania przebudowy Placu Dąbrowskiego, w tym nieczynnej fontanny. Urzędnicy nie zdradzili dokładnej daty rozpoczęcia budowy ze względu na brak decyzji w kwestii wyboru konkretnego wariantu realizacji inwestycji.

Czy młody, czy stary, zmieni parafię niejeden wikary

Matylda Witkowska
Kościół

Zmiany personalne w parafiach archidiecezji łódzkiej obejmą także wikariuszy. W całej diecezji miejsce pobytu zmieni 56 wikarych. Wśród nich są też znani księża.

W poniedziałek (22 czerwca) kardynał Konrad Krajewski ogłosił zmiany personalne w archidiecezji łódzkiej. Chociaż największe emocje wzbudziły zmiany proboszczów, także wśród wikariuszy, rezydentów i pomocy duszpasterskich jest sporo przetasowań.

Parafię zmienia jeden z najśłynniejszych łódzkich duchownych - ks. Wojciech Lemański, który dotychczas służył jako pomoc duszpasterska w parafii św. Andrzeja Boboli w Nowosolnej, będzie przeniesiony do parafii Podwyższenia Świętego Krzyża w Brzezinach. Tam też będzie pomocą duszpasterską. Duchowny - znany m.in. z zaangażowania w dialog chrześcijańsko-żydowski ale też głośnego konfliktu z arcybiskupem Henrykiem Hoserem znalazł spokojne miejsce w archidiecezji łódzkiej.

Wikariuszem zostanie też ks. Maciej Grzelak, dotychczasowy duszpasterz akademicki „DA 5”. Będzie pracował w parafii św. Maksymiliana Kolbego w Pabianicach. Swoje doświadczenie będzie też wykorzystywał w pracy z mieszkańcami ośrodka lecze-



Parafię zmienia m.in. popularny ks. Wojciech Lemański, który do tej pory był pomocą duszpasterską w Nowosolnej

nia uzależnień Dom Magnificat w Kolumnie. Jego następcą zostanie ks. Mateusz Wójtowicz - dotychczasowy wikariusz parafii Najświętszego Sakramentu w Łodzi.

W nową drogę życiową wyrusza ks. Stanisław Czaja, który porzuci stanowisko wikarego aby zostać... pustelnikiem. Ks. Stanisław Czaja pięć lat temu skończył seminarium dla osób w wieku 35 plus, ostatnie dwa lata przepracował w parafii Matki Boskiej Jasnogórskiej na Widzewie.

Do Małopolski przechodzi inny absolwent seminarium 35 plus - ksiądz Sławomir Chrapla.

Mający już 62 lata duchowny sześć lat temu otrzymał w Łodzi święcenia kapłańskie. Po przepracowaniu kilka lat w archidiecezji łódzkiej wraca w rodzinne strony, do diecezji krakowskiej.

Ciekawa rosza wikariuszy nastąpi między Łodzią a Piotrkowem Trybunalskim. Rektor ko-

W nową drogę życiową wyrusza ks. Stanisław Czaja, który porzuci stanowisko wikarego aby zostać... pustelnikiem

ścioła akademickiego Panien Dominikanek Matki Bożej Śnieżnej - ks. Piotr Urbaniak - zamieni się bowiem miejscem z wikariuszem parafii św. Wojciecha Biskupa Męczennika w Łodzi - księdzem Leszkiem Skwarką. Piotrkowski rektor zostanie wikarym w Łodzi, a łódzki wikary - rektorem U Panien.

Miejsca pobytu nie zmieni natomiast inny popularny łódzki kapłan - ksiądz Michał Misiak. Nadal będzie on rezydentem parafii św. Józefa Oblubieńca NMP w Łodzi, gdzie angażuje się w działalność stowarzyszenia Gospoda u Ojca.

Pasjonat fotografii uwiecznił rzadkie czarne bociany, które założyły sobie gniazdo w lesie pod Sieradzem

Dariusz Piekarczyk
Pow. sieradzki

Jan Kamola, pasjonat fotografii oraz historii Sieradza i regionu, wykonał w lesie pod Sieradzem unikalne zdjęcia bocianów czarnych, w tym piskląt.

- To bocianie gniazdo, to zupełny przypadek - mówi Jan Kamola. - Mój szwagier Robert Kielek, entuzjasta historii i walk nad Wartą w 1939 roku, wspominał mi o bardzo ciekawym drzewie w lesie, które odkrył w trakcie spacerów. Zaproponował, że pokaże mi to drzewo i wspomni, że jest na nim gniazdo, ale jeszcze wtedy bez lokatorów. Domyślałem się, że może to być gniazdo bociana czarnego. I rzeczywiście - był w nim bocian czarny. Szybko odeszli-



Jan Kamola: - Ponieważ fotografuję i mam do tego odpowiedni sprzęt, postanowiłem w sposób jak najbardziej bezpieczny, niestresujący bociana, uwiecznić te ptaki.

śmy, aby go nie płoszyć. Wtedy siedział już na jajkach, było to ponad miesiąc temu.

Ponieważ fotografuję i mam do tego odpowiedni sprzęt, postanowiłem w sposób jak

najbardziej bezpieczny, niestresujący bociana, uwiecznić te ptaki.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

URLOPY

Wakacyjne wyjazdy Polaków

W tym roku co najmniej raz latem chce wyjechać 74 procent badanych Polaków, a kolejne 5 proc. planuje jednodniowe wycieczki. Urlopu nie przewiduje 12 proc. osób, a 9 proc. jeszcze nie zdecydowało. Ponad połowa (58 proc.) wyjeżdżających pozostanie w Polsce, natomiast za granicę wyjedzie 34 proc. - wynika z badania Polskiej Organizacji Turystycznej i Travelist.

Pytani o cel swoich podróży uczestnicy badania najczęściej wymieniali wypoczynek i relaks (58 proc.) oraz zwiedzanie

atrakcji (22 proc.). Aktywny wyjazd połączony ze sportem planuje 8 proc. osób, a kolejne 7 proc. odwiedzi krewnych i znajomych. Wśród kierunków wyjazdu najczęściej wskazywano na morze (33 proc.), góry (20 proc.) i jeziora (13 proc.).

Pytani o wakacyjne wydatki Polacy najczęściej deklarowali, że chcą zmieścić się w przedziale od 1001 do 2000 zł (29 proc.) na osobę. Od 2001 do 3000 zł planuje przeznaczyć 16 proc. i taki sam odsetek myśli o kwotach powyżej 4000 zł. PAP

POŻEGNANIE

Nie żyje Krzysztof Dowgiałło



FOT. MATERIAŁ PRASOWE POLICJI

Zmarł Krzysztof Dowgiałło - architekt, działacz opozycji demokratycznej w PRL, uczestnik strajków w Stoczni Gdańskiej, poseł na Sejm X kadencji i autor słów „Ballady o Janku Wiśniewskim”, który był jednym z najbardziej znanych utworów upamiętniających Grudzień '70. Miał 87 lat.

PRZESTĘPCZOŚĆ

Wyludzili pomoc covidową

13 osób zostało zatrzymanych przez małopolskich policjantów w śledztwie dotyczącym wyludzenia co najmniej 2,3 mln zł. Pieniądze pochodziły z programu Tarcza Finansowa, czyli środków przeznaczonych na wsparcie przedsiębiorców w czasie pandemii COVID-19. Dwóch podejrzanych aresztowano. Jak ustalili policjanci, zatrzymani składali wnioski

dla spółek, które jedynie figurowały w KRS, jednak w rzeczywistości nie prowadziły działalności gospodarczej - poinformowali śledczy. Kluczową rolę w tym procederze odgrywały tzw. słupy, czyli osoby, które zgadzały się pełnić funkcje prezesów zarządu w zamian za dostęp do rachunków bankowych. PAP

EDUKACJA

Uniwersytet Warszawski oraz Uniwersytet Jagielloński w Krakowie zdobyły ex aequo pierwsze miejsce w rankingu uczelni akademickich Perspektywy 2026. Podium zamknęła Politechnika Warszawska. Z kolei wśród uczelni zawodowych zwyciężyła Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Koszalinie. Drugie miejsce ex aequo zajęły: Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy oraz Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku.

”

Nie ma mowy o tym, że Polska będzie budowała za własne pieniądze drogi w Ukrainie

Dariusz Klimczak, minister infrastruktury

Prezydent Zelenski nie przyjedzie do Gdańska

Karolina Wrońska
Warszawa

Wołodimir Zełenski nie przyjedzie do Gdańska na Konferencję Odbudowy Ukrainy, która odbędzie się 25 i 26 czerwca. Na czele ukraińskiej delegacji stanie premier Julija Swyrydenko.

Premier Ukrainy Julia Swyrydenko ogłosiła we wtorek, że stanie na czele delegacji, która weźmie w tym tygodniu udział w Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy (URC 2026) w Gdańsku. Wcześniej oczekiwano, że Kijów będzie reprezentowany przez prezydenta Wołodymira Zełenskiego.

„Przewodniczącą ukraińskiej delegacji i, ogólnie, naszym pracownikiem podczas URC 2026 w Gdańsku. W skład ukraińskiego zespołu na konferencję wejdą przedstawiciele ukraińskiego biznesu, kierownictwo przedsiębiorstw państwowych, reprezentanci naszych wspólnot lokalnych z całego kraju, a także, oczywiście, przedstawiciele rządu i parlamentu” - napisała Swyrydenko na platformach społecznościowych.

Swyrydenko oświadczyła, że zadaniem delegacji ukraińskiej w Gdańsku będzie osiągnięcie konkretnych porozumień, które „przyczynią się do zwiększenia zdolności obronnych i odporności Ukrainy oraz rozszerzą współpracę gospodarczą z partnerami”.



IMAGO/DTS NACHRICHTENAGENTUR/EAST NEWS

Prezydent Ukrainy Wołodimir Zełenski nie weźmie udziału w konferencji ds. odbudowy Ukrainy w Gdańsku

Napisała także, że Ukraina oczekuje na podpisanie wielu ważnych umów z partnerami międzynarodowymi, w szczególności dotyczących wzmocnienia sektora energetycznego.

„Ukraina jest nastawiona na konstruktywne i wzajemnie korzystne partnerstwo w interesie wspólnego bezpieczeństwa europejskiego, rozwoju gospodarczego i długofalowego dobrobytu” - podkreśliła szefowa ukraińskiego rządu.

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz, poproszony o komentarz do tej sytuacji, podkreślił, że „wszystko zaczyna się

od błędnej decyzji prezydenta Zełenskiego i trudno to pominąć przy każdej wypowiedzi”.

- Gdyby nie jego decyzja o nadaniu jednostce imienia bohaterów UPA, nie mielibyśmy takiej sytuacji dzisiaj - mówił Kosiniak-Kamysz. - Moglibyśmy budować na gruncie przyjaźni, współpracy, gospodarki, obronności, bardzo silne relacje. Dalej chcemy je budować, bo to jest strategiczny, ważny interes dla Polski. Polska z Ukrainą przeciwko naszym wrogom, a nie wrogię nastawienie Ukrainy do Polski czy emocje wrogię z Polski do Ukrainy - dodał.

Kosiniak-Kamysz podkreślił, że „dialog wciąż jest możliwy” oraz że „potrzebna jest refleksja po stronie ukraińskiej”. W kontekście konferencji w Gdańsku dodał, że „tam będą też ministrowie”, m.in. minister energetyki Ukrainy Denys Szmyhal.

Premier Donald Tusk podkreślił we wtorek, że na planowaną w Gdańsku Konferencję na rzecz Odbudowy Ukrainy Polska przygotowała i pomogła przygotować 200 porozumień i umów, w tym wiele „bezpośrednio polsko-ukraińskich”. - W interesie Polski i Ukrainy jest, żeby ta współpraca była kontynuowana - ocenił Tusk.

- Na konferencję pomogliśmy przygotować 200 porozumień i umów, w tym wiele bezpośrednio polsko-ukraińskich, jeśli chodzi o wspólne przedsięwzięcia i wspólny biznes po zakończeniu wojny - podkreślił premier przed posiedzeniem rządu. - Mówimy o setkach miliardów dolarów, i to nie są polskie pieniądze, tylko to będą pieniądze do wydania także przez polskie firmy w Ukrainie po zakończeniu wojny - dodał Tusk. Zaznaczył, iż w interesie obu krajów jest to, aby kontynuowana była współpraca, która zaczęła się przez te umowy i porozumienia, jakie zostaną podpisane w Gdańsku.

Obecność na konferencji potwierdziła m.in. szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. PAP

Dwa śledztwa w sprawie Szpitala Południowego. Prokuratura przesłucha nawet 50 świadków

Greta Sulik
Warszawa

Śledczy ruszają z postępowaniem dotyczącym nieprawidłowości w Warszawskim Szpitalu Południowym. Przesłuchanych ma zostać nawet ponad 50 osób, w tym członkowie rady nadzorczej i urzędnicy ratusza.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła dwa śledztwa dotyczące funkcjonowa-

nia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Warszawskiego Szpitala Południowego. Jak poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie prokurator Piotr Antoni Skiba, pierwsze postępowanie dotyczy doprowadzenia szpitala do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na kwotę co najmniej 558,5 tys. zł przez wystawianie faktur opartych na nierzetelnych danych dotyczących czasu pracy lekarza.

Drugie śledztwo obejmuje możliwą niegospodarność i brak nadzoru nad funkcjonowaniem SOR-u, a także niedopełnienie obowiązków przez urzędników miasta stołecznego Warszawy odpowiedzialnych za nadzór nad placówką. Jak zapowiada prokuratura, śledztwo będzie miało szeroki zakres.

- Jest bardzo dużo świadków do przesłuchania, nie jestem w stanie powiedzieć, kiedy będą zapraszani na przesłuchanie.

Na pewno będziemy rozmawiać z radą nadzorczą, wszystkimi pracownikami z SOR-u. Bardzo dużo świadków do przesłuchania będzie - mówi prokurator Piotr Antoni Skiba.

Według rzecznika prokuratury liczba świadków może przekroczyć 50 osób. Wśród nich mają znaleźć się lekarze, personel medyczny, pracownicy recepcji, zarząd szpitala, dyrekcja, rada nadzorcza i urzędnicy warszawskiego ratusza. PAP

Przedstawiciel Ukrainy: nasza cierpliwość jest ograniczona

Anna Nagel
Nowy Jork

Kijów jest cały czas gotowy do bezpośrednich negocjacji z Rosją. - Nasza cierpliwość jest jednak ograniczona - ostrzegł podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ stały przedstawiciel Ukrainy Andrij Melnyk.

Melnyk podkreślił, że Ukraina jest gotowa do rozmów z Rosją o rozejmie na linii frontu i ostrzegł, że jeśli Rada Bezpieczeństwa nadal będzie trwać w postawie wyczekującej i nie przyjmie rezolucji w sprawie całkowitego i bezwarunkowego zawieszenia broni, Kijów może zrewidować swoją pozycję.

- Nasza cierpliwość jest ograniczona. Nie mogę wykluczyć, że Ukraina zrewiduje i zmieni swoje stanowisko. Zawieszenie broni na linii frontu to już i tak duży kompromis - mówił ukraiński dyplomata.

Przypomniął, że w ciągu ostatnich 15 miesięcy Kijów wielokrotnie apelował do RB ONZ o przyjęcie rezolucji w sprawie zawieszenia broni, ale „wyciągnięta ręka Ukrainy pozostaje zawieszona w powietrzu”.

- Bumerang wojny rozpęta-nej przez Putina powrócił na terytorium Rosji i po raz pierwszy Rosjanie odczuwają jej ciężki oddech - podkreślił Melnyk. Dodał, że prawie 40 procent rosyjskich rafinerii ropy naftowej zostało już uszkodzonych i nie wspierają one już rosyjskiej maszyny wojennej.

Melnyk zwrócił się też do przedstawicieli Rosji i wezwał Moskwę do wycofania swoich wojsk z okupowanych terytoriów Ukrainy. - Nigdy nie uda się wam utrzymać okupowanych ziem. Dlatego wynoście się z Ukrainy jak najszybciej, zanim będzie za późno - mówił ukraiński przedstawiciel przy ONZ. PAP



Melnyk wziął udział w posiedzeniu RB ONZ, zwołanym po ostatnich atakach Rosji na Ukrainę

Brytyjczycy żałują wyjścia z Unii Europejskiej

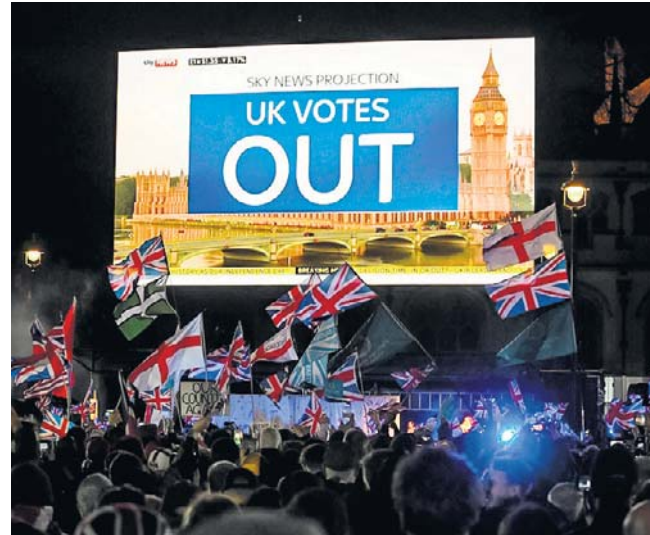
Adam Kielar
Londyn

Mija 10 lat od referendum, w którym Brytyjczycy opowiedzieli się za opuszczeniem Unii Europejskiej. Dziś 60 procent młodych Brytyjczyków zagłosowałoby za ponownym członkostwem w UE.

23 czerwca 2016 roku w Wielkiej Brytanii miało miejsce referendum w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej. Większość uczestników referendum (51,89 procent) opowiedziała się za opuszczeniem Unii. Frekwencja wyniosła 72 procent. Wynik głosowania spowodował, że Wielka Brytania wyszła z UE, choć finalnie nastąpiło to dopiero w 2020 roku.

Co ważne, niecałe Zjednoczone Królestwo popierało wyjście z Unii Europejskiej. Za pozostaniem w strukturach unijnych w większości głosowały Szkocja i Irlandia Północna, a także Gibraltar. Po ogłoszeniu wyników świat obiegły obrazki pokazujące płaczących Szkotów. Potencjalny powrót do Unii był także jednym z postulatów zwolenników niepodległości tego regionu Wielkiej Brytanii.

Polityczne skutki referendum ws. brexitu
Referendum brexitowe spowodowało także polityczne trzęsienie ziemi na Wyspach Brytyjskich. Do dymisji podał



23 czerwca 2016 roku w Wielkiej Brytanii odbyło się referendum w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej

się ówczesny premier David Cameron, który z jednej strony zorganizował plebiscyt, ale jednocześnie wzywał do głosowania za pozostaniem w UE.

Kłopoty miał także ówczesny lider Partii Pracy (Labour) Jeremy Corbyn, który jednak zachował stanowisko.

Z kolei jedna z twarzy kampanii za wyjściem z Unii, Nigel Farage (dziś lider partii Reform UK), ustąpił z funkcji szefa Partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa (UKIP).

Sondaż: Brytyjczycy z pokolenia Z chcą powrotu do UE
Dziennik „Guardian” opublikował wyniki sondażu, który

przeprowadził think tank More in Common. Wynika z niego, że 60 procent młodych Brytyjczyków dziś zagłosowałoby za ponownym członkostwem Zjednoczonego Królestwa w Unii Europejskiej.

Badanie wskazuje, że młodzi Brytyjczycy z pokolenia Z mają wyraźne zdanie na temat brexitu. Aż 50 procent z nich uważa, że był on po-

Badanie wskazuje, że młodzi Brytyjczycy mają wyraźne zdanie na temat brexitu. Aż 50 procent z nich uważa, że był on porażką

rażką, podczas gdy tylko 16 procent postrzega go jako sukces.

- Chociaż młodzi Brytyjczycy w większości popierają powrót do UE, rozmowy w grupach fokusowych z wyborcami z pokolenia Z sugerują, że wahają się oni przed powrotem do niekończących się debat na temat brexitu, które pamiętają z młodości. Grozi to odwróceniem uwagi od kwestii, na których im najbardziej zależy: kosztów utrzymania, niedrogich mieszkań, miejsc pracy i zmian klimatu - mówił Luke Tryl, dyrektor wykonawczy More In Common.

Zmiana pokoleniowa w Wielkiej Brytanii

Od czasu referendum w 2016 roku nastąpiły istotne zmiany demograficzne w brytyjskim elektoracie. Starsze pokolenia, które w dużej mierze popierały brexit, stopniowo znikają z elektoratu. Od referendum zmarło ponad 6 milionów Brytyjczyków, w tym 15 procent głosujących za wyjściem z UE i 10 procent za pozostaniem.

Jednocześnie około 6 milionów młodych ludzi uzyskało prawa wyborcze od 2016 roku, co znacząco zmieniło demografię elektoratu.

Badanie More in Common pokazuje, że 62 procent młodszych Brytyjczyków uważa, iż referendum o ponownym przystąpieniu do UE powinno odbyć się w ciągu pięciu lat.

Kryzys paliwowy w Rosji po ukraińskich atakach. Rząd walczy ze spekulantami

Grzegorz Kuczyński
Moskwa

W Rosji wprowadzono zakaz sprzedaży benzyny na platformach handlowych w celu „zapobiegania spekulacyjnej odsprzedaży” paliwa - poinformowała Federalna Służba Antymonopolowa.

Jak podała Federalna Służba Antymonopolowa, na platformach Ozon i Wildberries ogłoszenia będą blokowane na etapie moderacji, a serwis Avito już ukrył podobne ogłoszenia „do czasu dopracowania zasad w tej kategorii”. FAS ogłosiła również kontrole dużych podmiotów zajmujących się handlem ropą naftową i zleciła wzmocnienie kontroli dostaw paliwa do producentów rolnych.

W Rosji, w wyniku ukraińskich ataków na rafinerie i in-



Kolejka na stacji benzynowej w Kazaniu

frastruktury paliwowej, pojawiły się problemy z benzyną. Na stacjach benzynowych w całym kraju rosną ceny paliwa. W dziesiątkach regionów wprowadzono ograniczenia w sprzedaży paliwa dla samochodów prywatnych. Władze

regionalne mówią o gwałtownym wzroście popytu i wzywają obywateli do oszczędzania oraz ograniczenia podróży.

Ataki ukraińskich dronów doprowadziły do zatrzymania pracy dużych rafinerii ropy naftowej w centralnej części Rosji, w wyniku czego w połowie czerwca kraj ten stracił około 25% produkcji benzyny w porównaniu do średniej dziennej z czerwca 2025 roku, oraz o 20-25% w porównaniu do poziomu z marca bieżącego roku - przed rozpoczęciem intensywnych ataków na rosyjskie rafinerie.

Źródła Reutera podają, że spadek produkcji benzyny grozi powstaniem deficytu paliwa w Rosji. Krajowe zużycie benzyny w szczycie sezonu letniego szacuje się na co najmniej 110 000 ton dziennie. Obecnie,

według wspomnianych źródeł, wielkość produkcji spadła do około 90 000 ton dziennie. Produkcja systematycznie spadała z około 120 000 ton dziennie w marcu do 110 000 ton w kwietniu i 100 000 ton w maju, a następnie osiągnęła poziom 90 000 ton dziennie w czerwcu.

Wstrzymanie produkcji przez dwóch dużych producentów - rafinerię moskiewską i rafinerię TANECO w Tatarstanie - w zeszłym tygodniu spowodowało utratę dodatkowych 15 000 ton ropy dziennie, co doprowadziło do spadku wydobycia do najniższego poziomu od kilku miesięcy.

Jak wynika z obliczeń agencji Reuters, powoduje to deficyt paliwa na rynku krajowym wynoszący około 20% w porównaniu do typowego popytu krajowego.

Szanownemu Panu Profesorowi

Dominikowi Mierzejewskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ś + P

Teścia

składają
koleżanki i koledzy z Katedry Studiów Azjatyckich
Uniwersytetu Łódzkiego

REKLAMA

0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń

502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

Pluskwy atakują we śnie. Dramat tej rodziny trwa już dwa lata

Pani Żaneta i jej trzech synowie toczą samotną wojnę z pluskwami. W pracy ona uśmiecha się, a pod fluidem kryją się ślady po ugryzieniach. Nie może doczekać się pomocy...

Agnieszka Domka-Rybka

Największe miasto w Kujawsko-Pomorskiem, XXI wiek, a mieszkanka osiedla Kapuściska w Bydgoszczy i jej synowie muszą toczyć nocne wojny z prusakami. Owady nie dają im żyć. Wycho-
dzą z gniazdek, szczelin, mebli, pozostawiając po sobie bezsenne noce, bolesne ugryzienia, stany zapalne skóry. Rujują też finanse rodziny, bo ciągle trzeba coś wyrzucać i kupować nowe. Bydgoskie instytucje, a także, temat znają...

- Nasz koszmar zaczął się dwa lata temu, w sierpniu. Myśleliśmy, że to lato, światło zapalone i to komary tną. Nagle po ścianach zaczęły chodzić jakieś płaskie robaki, w niczym nie przypominające komarów. Były też ślady krwi. Zaczęłam szukać informacji w internecie i znalazłam, że to są pluskwy - wspomina pani Żaneta. - Jak w nocy zapaliłam latarkę w telefonie, te obrzydliwa pełzały po moim prześcieradle.

Wyrzuciła nową kanapę, raty zostały

Kobieta wyskoczyła z łóżka, obudziła synów - „nieproszeni” goście najczęściej grasują właśnie w nocy.

Krzysztof rozsunął kanapę, a tam cały rój pluskwów! Najpierw na śmietnik poszedł więc narożnik syna. Kiedy zerwali podłogi, też już było ich pełno. Potem wyrzucili dwa łóżka jednoosobowe, później poszła dwuosobówka.

- Pani zobaczy, jak ja wyglądam - Bydgoszczanka pokazuje mi pogryzione ręce, nogi i plecy. - Całe ciało takie mam, gdy tylko odkryję się nieświeżo pod kocem. Najgorzej, gdy śpię w krótkim rękawku. A w czym mam spać, przecież jest ciepło! O tu, aż się zrobił siniak! Atakują też szyję i twarz, próbuję to zakryć fluidem, ale i tak widać.

- Kiedyś miałem pod łopatką aż 30 ugryzień - wtrąca Mikołaj, syn pani Żanety. - Strasznie to swędzi, coś okropnego, człowiek się drapie do krwi.

- Najpierw nie ma śladu, są małe kropeczki, a dopiero potem widać rany - dodaje kolejny syn, Krzysiek.

Gdy rozmawiamy, pani Żaneta zauważa nowy rój pruska-



Pani Żaneta pokazuje ugryzienia po pluskwach. Tyle tego, że tworzą się stany zapalne skóry. Kobieta jest u kresu sił

ków przy suficie w pokoju. Pełzają. Kobieta zalewa się łzami.

W zeszłym roku kupiła, dokładnie w swoje urodziny, 30 kwietnia, kanapę na raty.

- Po trzech tygodniach musiałam ją wyrzucić, bo zagnieżdżyło się w niej pełno robaków. Gdy przebudziłam się w nocy, one były na mnie! Narobiłam krzyku, dostałam ataku paniki. Synowie wpadli, zerwali materiał z tyłu kanapy a tam aż czarno, jeden robił na drugim siedział. W drewnie też były. Wydrążyły sobie tam kanaliki. Musiałam pozbyć się tego łóżka, choć raty cały czas płacę - opowiada 52-latk.

Wtedy pluskwy „przeprowadziły się” do komody. Obecnie i ona leży na śmietniku.

- Mnóstwo rzeczy musiałam wyrzucić - pościelenie, kołdry, ciuchy. Kupiliśmy środki na pluskwy. Wypiskaliśmy wszystko. Usiedzieliśmy w kuchni z naszymi zwierzętami; adoptowałam dwa psy, owczarki, Lunę i Korę, i kotkę Plamkę. Nie lubię, jak dzieje się krzywda komukolwiek, ani zwierzętom, ani ludziom - pani Żaneta płacze.

Widać, że jest u kresu sił.

Pokazuje, że teraz już nie kupuje łóżek do spania, tylko gąbki: - Co chwilę muszę coś wy-

rzucić i kupować, choć nam się nie przelewa. Wczoraj znów wyniosłam na śmietnik pościelenie i koce. Pralki nie dają rady, ciągle się psują, non stop piorę w 60 stopniach, a co się da - to w 90. Kurtki, płaszcze, czapki - ich się nie da się w 90 stopniach, więc również ładuję na śmietniku.

Usłyszała w ADM: „Znowu pani dzwoni”

Opowiada, że już nie daje rady psychicznie: - Staram się, żeby nie przenieść pluskw ani do jednej, ani do drugiej pracy (pani Żaneta ma II grupę inwalidzką i pracuje - red.). - Tak samo, jak jadę do mamy. Co wypiorę, to kładę na suszarce i wiem, że na lince, którą zawiesiłam w pokoju. Boję się włożyć cokolwiek z szafy. Odzież mamy w opisanych workach foliowych na korytarzu. Tak od dwóch lat...

Pytam panią Żanetę, czy zgłaszała swoje problemy odpowiednim instytucjom miejskim.

- Oczywiście! Byłam w ADM-ie w zeszłym roku i jak powiedziałam, że potrzebuję pomocy, poprzednia administratorka, nie ta, co jest teraz, powiedziała do mnie: „Po pierwsze, po co pani tutaj przyszła, żeby nam to robactwo przynieść? A po drugie, jak pani ma to w domu, to trzeba sobie samemu zrobić dezynfekcję mieszkania i proszę mi stąd wyjść.” Zwyczajnie, wyprosiła mnie z biura. Później, jak dzwoniłam, to usłyszałam: „Znowu pani dzwoni, znowu pani dzwoni”. Poczułam się jak patologia... Telefonowałam też w innej sprawie, do działu technicznego, bo odkąd się tu wprowadziłam, w 2017 roku, to do dziś nie mam prądu w pokoju, w gniazdkach. Chciałam się nawet umówić z panią dyrektorką ADM, ale usłyszałam, że „pani dyrektor nie przyjmuje petentów, nie ma czasu na takie rozmowy”. Zbawiają mnie, po prostu.

Wcześniej było to mieszkanie socjalne, ale pani Żaneta wydała prawie 5 000 zł na kaucję, żeby przejść na komunalne. Gdyby nie zapłaciła, musiałaby opuścić lokal.

- Zapłaciłam, uzbierałam, trochę pieniędzy pożyczłam, rodzina mi pomogła - mówi. - A teraz i walczę z pluskwami,

i z prądem. Kabel pociągnęłam, żeby telewizję oglądać. W ogóle ciągle mi się coś dzieje z bezpiecznikami, ale też muszę sobie z tym radzić sama. Musiałabym całe mieszkanie skuć, żeby poszukać przyczyny, gdzie robi się zwarcie. Zgłosiłam się do opieki społecznej, pani do nas przyszła i jak zobaczyła, że śpiemy na materacach, skomentowała: „O Boże, ale wie pani co, ma pani tutaj ładnie w tym mieszkaniu”. Pomyślałam sobie wtedy, że skoro poszłam po pomoc do opieki, to od razu mam mieć brzydko i brudno?! Obiecała, że mi pomogą wspólnie z ADM. Z tego, co wiem, to sąsiedzi na trzecim piętrze też już mają pluskwy. To już problem całej klatki schodowej.

Pani Żaneta zrobiła kapitalny remont mieszkania: - Kupiłam piękne panele, ale trzeba je było zerwać. Tak samo, jak listwy przy suficie. Zagipsowaliśmy wszystkie szpary, to one właśnie z gniazdek zaczęły wychodzić. I z przestrzeni między ścianą a regipsami.

Bydgoszczanka wystąpiła o zamianę mieszkania na większe (to ma ponad 40 metrów kwadratowych, a ich jest czwórka plus zwierzęta): - Pokazali mi lokale od 80 000 zł wwyż, bez drzwi, podłóg, kanalizacji, prądu, gazu, do kapitalnego remontu. Tu mam jednak gaz, centralne ogrzewanie i remontuję to mieszkanie, gdyby tylko nie te pluskwy... Zresztą, gdybym miała te 80 tysięcy, to bym sobie ROD całoroczny kupiła. Wychowałam się na łonie przyrody. Mój dom rodzinny był w Myślicinku przy stadninie konnej, tam, gdzie teraz jest Restauracja „Soplica”. Spalił się, gdy byłam dzieckiem. Od początku mam w życiu pod górkę - wzdycha. - Dzięki Bogu, teraz znalazłam się u mnie w pracy dobra dusza, która udostępniła mi mieszkanie na czas dezynfekcji, ale cały czas czekam na telefon z ADM, kiedy ma się odbyć. Nikt nie dzwoni. Potrzebujemy jeszcze transportu do tej przeprowadzki, dla mnie, synów i naszych zwierzątek. Gdyby ktoś się zgłosił za symboliczne pieniądze, będę wdzięczna do końca życia - wspomina nieśmiało Bydgoszczanka.

Obiecuja „pomoc w szerszym zakresie”

Gdy tylko poznałam historię pani Żanety, od razu skontaktowałam się z Administracją Domów Miejskich w Bydgoszczy (administrator budynku).

- 25 maja otrzymaliśmy zgłoszenie od jednego z mieszkańców budynku na Kapuściskach o wystąpieniu prusaków. Zlecona została dodatkowa dezynsekcja, którą wykonano 29 maja - powiedziała nam Magdalena Marszałek, rzeczniczka ADM. - Innych zgłoszeń w zakresie insektów w ostatnim czasie w tej lokalizacji nie odnotowaliśmy.

A na piśmie: „Na podstawie informacji od redaktor z „Gazety Pomorskiej”, zapobiegawczo w budynku pojawi się komunikat z prośbą o obserwację mieszkań pod kątem ewentualnego pojawienia się insektów. Jeżeli okaże się, że problem dotyczy całego pionu czy bloku, wykonana zostanie lustracja, aby skoordynować dalsze działania zapobiegawcze. Dodatkowo administrator skontaktuje się z panią Żanetą, która zgłosiła się do redakcji, aby potwierdzić zgłoszenie i udzielić pomocy w rozwiązaniu problemu. Nadmienić należy, że zarządca pokrywa koszty zabiegów wynikających z awarii lub ogólnego stanu budynku, natomiast lokator ponosi opłaty za dezynsekcję wynikającą z bieżącego użytkowania lokalu. Wynika to bezpośrednio z obowiązków najemcy, który powinien utrzymywać mieszkanie w czystości, jak i odpowiednim stanie sanitarnym”.

Magdalena Marszałek dodaje, że problem, na razie, dotyczy jednej klatki: „Dezynsekcja wszystkich części wspólnych będzie ponowiona. Mieszkańcy otrzymają informację o terminie jej realizacji i możliwości indywidualnego skorzystania z usługi. O trudnej sytuacji rodziny, o którą pyta „Gazeta Pomorska”, poinformowaliśmy MOPS. Mamy nadzieję, że wspólne działania pozwolą na skuteczną pomoc w szerszym zakresie”.

Oczywiście, zwróciłam się również do MOPS, ale - do momentu powstania tego artykułu - odpowiedź nie nadeszła.

Do tematu na pewno wrócę. ©

Związki jednopłciowe. Kwestia godności i praw człowieka

Transkrypcja aktu małżeństwa to szansa na normalność dla par jednopłciowych, które związek małżeński zawarły za granicą. Prawda jest jednak taka, że w Polsce małżeństwa jednopłciowe i związki partnerskie wciąż nie mają zbyt wielu praw. Uznanie ślubu zawartego za granicą tego faktu nie zmienia

Dorota Kowalska

To był dla nich wyjątkowy dzień. W poniedziałek, 18 maja, w Urzędzie Stanu Cywilnego we Wrocławiu pierwsza para gejów w tym mieście dokonała transkrypcji aktu małżeństwa. Ryszard Ziobro i Tomasz Kwietko-Bębnowski są razem od 50 lat. Ślub wzięli rok temu w Wiedniu. Po wyroku TSUE złożyli wniosek o transkrypcję zagranicznego aktu małżeństwa i uzyskali ją bez konieczności prowadzenia sprawy sądowej.

- Zrobiliśmy to, żeby wszyscy obywatele i obywatelki w tym kraju byli równi. Żeby nie było segregacji, że są lepsi ludzie i gorsi ludzie. My jesteśmy ze sobą pół wieku, prawie pięćdziesiąt lat. Od złożenia wniosku trochę to trwało, ale dzięki życzliwości urzędników i wykorzystaniu możliwości, czyli praw, które przysługują obywatelom w Polsce, uzyskaliśmy to bez pomocy sądu - mówił Tomasz Kwietko-Bębnowski.

Transkrypcja aktu małżeństwa Ryszarda Ziobry i Tomasza Kwietko-Bębnowskiego jest drugą w Polsce i uzyskaną bez wyroku sądowego. Urząd Stanu Cywilnego we Wrocławiu dokonał jej na podstawie precedensu ustalonego w Warszawie. Tam podobna transkrypcja została przeprowadzona po pozytywnym orzeczeniu Naczelnego Sądu Administracyjnego, wydanym po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W Warszawie 14 maja dokument odebrali Jakub i Mateusz Cupriak-Trojanowie, para, która wywalczyła przełomowe wyroki w Luksemburgu i w NSA.

- Dzisiaj rano dokonaliśmy pierwszej transkrypcji aktu małżeństwa jednopłciowego, zgodnie z wyrokami sądów. Tak jak zapowiadałem, bez zwłoki, natychmiast - mówił wówczas prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. - Dokonujemy formy transkrypcji w taki sposób, jaki uznaliśmy za najbardziej stosowny. Po konsultacjach z innymi urzędami stanu cywilnego, ale również moim współpracownikami, którzy rozmawiali z organizacjami,

które walczyły o prawa LGBT. Tak, żeby to było jak najbardziej godnościowe, ale także pełne i szczegółowe - podkreśli Trzaskowski.

Trzaskowski dodał, że kwestię ujednolici przysługę rozporządzenie rządowe, które ma sprawić, że transkrypcje w całym kraju będą przeprowadzane w identyczny sposób.

- Czekaliśmy na wyroki polskich sądów, które potwierdziły tę linię i wyjaśniły sporo wątpliwości i pytań. Mamy orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i polskich sądów i ja będę wykonywał te orzeczenia. Natomiast liczę na to, że rozporządzenie, które przygotował rząd, wejdzie w życie jak najszybciej - mówił prezydent Warszawy.

Wszystkie dotychczas zawieszone wnioski zostaną odwołane. Pary, którym wcześniej odmówiono transkrypcji, mogą złożyć wniosek ponownie.

Przypomnijmy, w listopadzie 2025 roku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zobowiązał Polskę do uznawania małżeństw osób tej samej płci zawartych legalnie w innych krajach UE - nawet jeśli polskie prawo takich związków nie przewiduje. W marcu 2026 roku Naczelny Sąd Administracyjny powołał się na ten wyrok, nakazując transkrypcję aktu małżeństwa Jakuba i Mateusza Cupriak-Trojanów, zawartego w Berlinie w 2018 roku. Od tamtej pory NSA nakazał transkrypcję aktów łączących siedmiu par jednopłciowych.

To dopiero początek

Ryszard Ziobro i Tomasz Kwietko-Bębnowski czekali na ten dzień wiele lat.

- Czy nasz związek komuś zagraża? Nikomu - pytał retorycznie Ryszard Ziobro.

Ziobro zakłada, że wszystkie prawa przysługujące małżeństwom będą teraz stosowane również wobec nich. Chodzi chociażby o dostęp do informacji medycznej, dziedziczenie czy prawo do odmowy zeznań przeciwko sobie w sprawach karnych.

- Jest to dosyć nowa sytuacja dla tego kraju. Nowa sytuacja dla różnych urzędów. Myślę, że dzięki temu nie będzie już potrzeby wybierania drogi sądowej, żeby uzyskać uprawnienia, które po prostu obywatelom się należą - dodali wspólnie Ryszard Ziobro i Tomasz Kwietko-Bębnowski.

Transkrypcja aktu małżeństwa Ryszarda Ziobry i Tomasza Kwietko-Bębnowskiego to nie tylko przełom dla nich samych, ale - jak podkreślają aktywiści - także sygnał, że Polska wchodzi w nowy etap stosowania prawa wobec par jednopłciowych.

- To moment, na który środowisko LGBT czekało od lat. Otwiera drogę dla kolejnych par. Każda para jednopłciowa może pojechać za granicę, zawrzeć ślub w Görlitz, Berlinie czy Danii, wrócić i zarejestrować go w Polsce. W tym momencie mamy faktycznie małżeństwa jednopłciowe w Polsce - mówi Linus Lewandowski z Homokommando.

Jak zapowiadają aktywiści, to dopiero początek.

- Związków partnerskich nie ma na stole. Jest jakiś projekt „wspólnego pożycia”, czy „o statusie osoby najbliższej”, umowa o nie wiadomo czym. To nas nie interesuje. Śluby też wywalczymy. Myślę, że dwa, trzy, może pięć lat w sądach i będziemy mieć możliwość zawierania ślubów w Polsce. A póki co - polecam parom wyjazd za granicę i niebawienie się w półśrodki - dodaje Lewandowski.

Szacuje się, że na transkrypcję zagranicznego aktu małżeństwa par tej samej płci czeka w Polsce około 1000 par. W samym tylko krakowskim Urzędzie Stanu Cywilnego złożono 13 takich wniosków, a we Wrocławiu - cztery.

Pełnomocniczka rządu ds. równości Katarzyna Kotuła poinformowała, że prace nad rozporządzeniem regulującym wzory aktów stanu cywilnego, które umożliwi systemową realizację transkrypcji, ruszyły w listopadzie 2025 roku, bezpośrednio po wyroku TSUE, ale wprowadzenie zmian w wymagał jednak czasu.

Pary nie czekają

Problem par jednopłciowych i związków partnerskich wrócił, ale tak naprawdę nie mogło być inaczej.

- Chciałbym przeprosić tych wszystkich, którzy przez długie lata czuli się odrzucani i upokarzani. Państwo tu przez wiele lat nie zdawało egzaminu. Mam nadzieję, że po wyroku trybunału i Naczelnego Sądu Administracyjnego także w parlamencie znajdziemy szybkie, konieczne, dodatkowe rozwiązania o charakterze ustawowym - powiedział przed rozpoczęciem posiedzenia rządu Donald Tusk. I zwrócił uwagę, iż temat ten „od wielu dni jest w centrum uwagi opinii publicznej”.

- Ciągłe nie mamy regulacji prawnych na poziomie ustawowym, które by wyjaśniały status osób, które zdecydowały się na stały związek jednopłciowy - mówił Tusk.

I dodał, że sprawa wiąże się z dwoma kluczowymi kwestiami. Po pierwsze chodzi o „praworządność i przestrzeganie prawa”.

- Zobowiązaliśmy się i będę tego też osobiście pilnował, aby przestrzegać wyroków zarówno trybunałów europejskich, jak i polskich sądów w pierwszym rzędzie. Jest to więc kwestia praworządności - wyjaśnił.

Po drugie, zdaniem Tuska, związki jednopłciowe to także „kwestia godności i praw człowieka”.

- W Polsce są różne poglądy na temat związków jednopłciowych. Motywowany tradycją, wyznaniem wiary, doświadczeniem, poglądami politycznymi. Także na tej sali różnimy się w tej kwestii swoimi poglądami, opiniami. Ale w jednej sprawie przynajmniej my nie możemy się różnić, to jest kwestia godności człowieka, prawa do szczęścia, prawa do równego traktowania przez państwo - tłumaczył Donald Tusk.

I zaapelował do ministrów, aby „szanować godność każdego człowieka i żeby pamiętać o tym, że ci ludzie żyją wokół nas, obok nas, wśród nas i zasługują na takie same uczucia szacunku, godności, na miłość, tak jak każdy inny człowiek”.

Premier zobowiązał przy tym ministra cyfryzacji Krzysztofa Gawkowskiego i ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego do „pilnego, jak najszybszego ustalenia treści rozporządzenia”.

- Parlamentarzystów wzywam do jak najszybszej pracy tam, gdzie ustawy będą niezbędne, aby opisać konsekwencje tej decyzji - dodał.

13 maja wicepremier i minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski podpisał projekt rozporządzenia w sprawie wzorów dokumentów stanu cywilnego. Docelowo formularz aktu małżeństwa ma mieć trzy warianty: dla par kobieta-mężczyzna, kobieta-kobieta i mężczyzna-mężczyzna. Swoją podpis zapowiedział też szef MSWiA Marcin Kierwiński, ale techniczne dostosowanie systemów potrwa około trzech miesięcy, więc pewnie przepisy zaczną obowiązywać jesienią.

Do tego czasu urzędy stosują rozwiązanie tymczasowe: dane jednej z osób wpisuje się w rubrykę przewidzianą dla przeciwnej płci. W ten sposób wpisano do systemu Trojanów i według tego samego szablonu działają Warszawa oraz Wrocław. Tę samą procedurę zastosuje również Kraków wobec par, które nie zdecydowały się czekać na nowy formularz.

Walka o związki partnerskie

Prawda jest jednak taka, że małżeństwa jednopłciowe i związki partnerskie pozostają w Polsce nielegalne. Transkrypcja nie zmienia tego stanu prawnego, dotyczy bowiem wyłącznie uznawania związków zawartych za granicą. Tymczasem kwestia uregulowania sytuacji osób pozostających w nieformalnych związkach była jedną z kluczowych dla koalicji 15 października.

- Ustawa o związkach partnerskich to priorytet na pierwsze 100 dni po wyborach - zapowiadał Donald Tusk w kampanii wyborczej. Postulat ten znalazł się także w oficjalnym programie Koalicji Obywatelskiej w „100 konkretnych na pierwsze 100 dni rządów”.

Co więcej, Polacy w zdecydowanej większości domagają się uregulowania tych kwestii. Jak wynika z sondażu Opinia24 dla „Faktów” TVN i TVN24, ponad połowa z nas opowiada się za wprowadzeniem związków partnerskich. Sprzeciw wobec tego pomysłu wyraża co trzeci badany.

Uczestnikom sondażu zadano pytanie: „Czy jest Pan(i) za czy przeciw wprowadzeniu związków partnerskich w Polsce?”. 54 procent ankietowanych stwierdziło, że jest „za”. 34 procent badanych stwierdziło, że jest „przeciw” wprowadzeniu związków partnerskich w Polsce, a 12 procent odpowiedziało: „nie wiem/trudno powiedzieć/odmowa”.

Wyborcy mogli czuć się zniecierpliwieni, tym bardziej że sprawa uregulowania sytuacji związków partnerskich ciągnie się latami. W październiku 2024 roku, na Rządowym Centrum Legislacji zostały opublikowane dwa projekty ustaw. Pierwszy był projektem właściwym o rejestrowanych związkach partnerskich. Drugi - ustawą wprowadzającą, która miała dostosować przepisy innych ustaw do nowego prawa.

„Projekty ustaw o rejestrowanych związkach partnerskich, które były omawiane z organizacjami pozarządowymi, zostały

**DOCELOWO FORMULARZ AKTU
MAŁŻEŃSTWA MA MIEĆ TRZY
WARIANTY: DLA PAR KOBIETA-
MĘŻCZYŻNA, KOBIETA-KOBIETA
I MĘŻCZYŻNA-MĘŻCZYŻNA.**



Ryszard Ziobro i Tomasz Kwietko-Bębnowski czekali na ten dzień wiele lat. I postanowili się nie ukrywać. – Czy nasz związek komuś zagraża? Nikomu – pytał retorycznie jeden z partnerów

skierowane do konsultacji publicznych i międzyresortowych. To dla mnie bardzo ważny dzień, bo w Wasze ręce oddaję efekt wielu miesięcy pracy całego naszego zespołu” – napisała wówczas na platformie X minister ds. równości Katarzyna Kotula. I dalej: „Tym samym kontynuujemy proces legislacyjny, który jeszcze nie miał w Polsce miejsca i który mamy nadzieję zakończy się wprowadzeniem do polskiego prawa nowej instytucji. To nowy rozdział w długim marszu po równość, który dzięki wieloletniej pracy wielu organizacji LGBT i społeczeństwa obywatelskiego doprowadził nas do tego historycznego momentu”.

Potem, na specjalnie zwołanej konferencji prasowej, minister Kotula stwierdziła, że proponowane projekty „zmieniają właściwie ponad 250 innych ustaw”, po raz pierwszy wprowadzając do polskiego prawa instytucję rejestrowanego związku partnerskiego.

Przygotowany przez nią projekt przewidywał m.in. rejestrację związku partnerskiego w urzędzie stanu cywilnego, możliwość przyjęcia wspólnego nazwiska, dostęp do informacji medycznej, kwestie prawa do decyzji o pochówku, dziedziczenia, wspólność majątkowa, która jest deklaracyjna i umożliwia wspólne rozliczanie podatków.

Zapisy wprowadzały również tzw. małą pieczę.

– Nie ma tam przysposobienia dzieci – podkreślała minister

Kotula, przypominając, że to była jedna z kwestii, „które były sporne od początku w koalicji 15 października i na które nie zgadzało się Polskie Stronnictwo Ludowe”. – Tu faktycznie zrobiliśmy taki krok do tyłu, krok kompromisowy i zdecydowaliśmy się na zapisy tylko o małej pieczy. Właściwie są to rozwiązania, które głównie będą służyły tak zwanym rodzinom zrekonstruowanym w parach hetero, kiedy mamy dwa małżeństwa, które się rozwodzą i ci ludzie zabierają ze sobą dzieci, żyją w związku nieformalnym – dodała.

Dokument zakładał, że „osoba w związku partnerskim jest uprawniona do uczestniczenia w sprawowaniu bieżącej pieczy nad wspólnie z nim przebywającym dzieckiem pozostającym pod władzą rodzicielską drugiej z osób w związku partnerskim i jego wychowaniu”.

Z kolei projekt ustawy wprowadzającej związki partnerskie zawierał zmiany w ponad dwustu obowiązujących obecnie ustawach, m.in. ustawie Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawie o podatku od spadków i darowizn, a nawet ustawie o Policji, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej. Zmienia się także obowiązujące regulacje podatkowe, ustawy dotyczące świadczeń opieki zdrowotnej, czy pomocy społecznej. Chodzi o uwzględnienie w definicjach rodziny osób w związku partnerskim oraz osób, z którymi rodzic dziecka pozostaje w związku partnerskim.

Wreszcie konsensus

Projekt był, przyszedł czas na koalicyjne uzgodnienia i oczekiwany konsensus. Za byli posłowie Lewicy, Koalicji Obywatelskiej, większość posłów Trzeciej Drogi. Inaczej sprawa wygląda z ludowcami. Marek Sawicki z PSL-u od początku podkreślał, że opublikowane na RCL-u projekty nie są projektami rządowymi, a dokumentami przygotowanymi przez minister Kotulę.

Dopytywano o to, co w takim razie z projektem, który przygotowuje PSL – o statusie osoby najbliższej, który miał być odpowiedzią na projekt o związkach partnerskich, poseł Stronnictwa odparł, że tym zajmuje się posłanka Urszula Pasławska.

– PSL będzie miał odpowiedź na ten projekt i w najbliższym czasie dokończy swój projekt o statusie osoby bliskiej – zapowiedziała wówczas Pasławska.

Podkreśliła, że również w jej partii jest duża determinacja w sprawie uregulowania kwestii związków partnerskich i to dobrze, że prace przyspieszyły, aby „poprawić życie prawie pół miliona Polaków”.

Bo trzeba pamiętać o tym, że ludowcy już raz „przyblokowali” ustawę o związkach partnerskich, nie godząc się na kwestię przysposobienia dzieci i zrównania statusem związków z małżeństwami (sprzeciwiali się choćby podobnej do małżeńskiej ceremonii zawarcia związku partnerskiego w Urzędzie Stanu Cywilnego).

Koniec końców, ustawa o związkach partnerskich i ustawa wprowadzająca związki partnerskie, choć zostały opublikowane na stronach Rządowego Centrum Legislacji, nie zostały poddane pod głosowanie Rady Ministrów. W czerwcu 2025 roku klub Lewicy złożył do Sejmu te projekty jako poselskie. Z kolei PSL przygotowało alternatywny projekt o statusie osoby najbliższej.

Wreszcie koalicjanci się dogadali i uzgodnili wspólny dokument. Co ciekawe, posłowie Lewicy mówili, że PSL zgodziło się na większość ich propozycji. Z kolei ludowcy podkreślali, że wypracowany projekt dotyczy statusu osoby najbliższej i to Lewica zgodziła się na ich postulaty, a projekt Stronnictwa jest wiodący.

Rząd projekt ustawy o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu przyjął w grudniu 2025 roku. Sejm skierował go do dalszych prac w lutym tego roku. Przeciwno odrzuceniu projektu w pierwszym czytaniu zagłosowało 233 posłów – cała Koalicja Obywatelska, Lewica, Polska 2050, Razem, a także większość posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Za odrzuceniem projektu było 199 posłów i posłanek – w tym 175 z Prawa i Sprawiedliwości, 14 z Konfederacji oraz dwóch posłów PSL: Marek Biernacki i Marek Sawicki. Trzy osoby wstrzymały się od głosu.

Pytanie, co z gotowym projektem, przyjętym przez Sejm,

zrobi prezydent, jeśli znajdzie się na jego biurku.

Karol Nawrocki zapowiedział w wywiadzie dla „Wprost”, że „z całą pewnością nie, co jest quasi-małżeństwem”, nie może liczyć na jego wsparcie. Dodał, że jest gotowy do podpisania ustawy o statusie osoby najbliższej, „nie tylko w kontekście seksualnym, ale też w kontekście relacji pomiędzy ludźmi”.

Urszula Pasławska, wiceprezes PSL i jedna z współautorów projektu, nad którym pracuje Sejm, zapewniała jednak, że „przepisy są kompromisowe, odnoszą się do konkretnych dziedzin życia, które nawet w dyskusji publicznym nie budziły większych wątpliwości, a ona sama będzie się zwracać się do Pałacu Prezydenckiego z otwartością na propozycje i uwagi, bo bardzo ważne jest, żeby te regulacje weszły w życie”.

Daleko w tyle

Na zawieranie zarejestrowanych związków partnerskich, również parom tej samej płci, pozwalają obecnie w Unii Europejskiej: Austria, Belgia, Chorwacja, Cypr, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Niemcy, Grecja, Węgry, Irlandia, Włochy, Luksemburg, Malta, Holandia, Słowenia, Hiszpania i Szwecja. W sumie 20 państw.

W wielu z nich pary homoseksualne mogą też zawierać małżeństwa. Holandia zalegalizowała małżeństwa jedno-

płciowe jako pierwsze państwo na świecie.

Pary w tym kraju mogą obecnie wybierać między małżeństwem, związkiem partnerskim (geregistreed partnerschap), a umową o wspólnym pożyciu (samenlevingscontract). Małżeństwo i związek partnerski mają niemal identyczne skutki prawne – dotyczą m.in. dziedziczenia, podatków i opieki nad dziećmi. W przypadku par lesbijskich współmatka może uzyskać status rodzica po uznaniu dziecka. Od 2018 roku obowiązuje system ograniczonej wspólnoty majątkowej, obejmujący jedynie majątek nabyty po ślubie lub rejestracji związku. Związki zawarte za granicą są w Holandii uznawane, jeśli są zgodne z prawem danego państwa.

W każdym razie Polska jest jednym z nielicznych unijnych państw, w których kwestie związków partnerskich nie są uregulowane. Czy wydarzenia ostatnich dni posuną nas o krok do przodu?

Adwokat Paweł Knut, pełnomocnik małżeństwa Jakuba i Mateusza Cupriak-Trojan uważa, że ustawa o statusie osoby najbliższej z jednej strony jest potrzebna, a z drugiej niewystarczająca – zwłaszcza dla tych par jednopłciowych, które dążą do małżeństwa. Większy sens miałyby kilka lat temu, kiedy nie było jeszcze żadnych perspektyw na uznanie w Polsce małżeństw jednopłciowych zawartych za granicą. Transkrypcja aktu małżeństwa otwiera perspektywę na dużo szerszą ochronę prawną niż status osoby najbliższej. Co za tym idzie, możliwość transkrypcji może być dla par nieheteronormatywnych zachętą do wyjazdów za granicę w celu zawarcia małżeństwa. Sformalizowanie związku i uzyskanie dokumentu potwierdzającego, że są dla siebie osobami najbliższymi, ułatwi im życie w bardzo wielu obszarach.

– Sam zachęcam do tego moich klientów. Podkreślam jednak, że taki wyjazd często jest efektem frustracji lub poczucia niesprawiedliwości. Osoby, z którymi pracuję, mieszkają w Polsce, płacą tu podatki, mają obowiązki, pracują dla swoich społeczności albo dla państwa, a w tej konkretnej sprawie muszą wyjeżdżać za granicę. To inny kraj daje im coś, czego nie daje im własny – Polska. Ich śluby w obcym miejscu, niekiedy także bez towarzystwa najbliższych, to czasem wydarzenia słodko-gorzkie – stwierdził mecenas.

Wygląda jednak na to, że to szansa dla par jednopłciowych, które brak uregulowań w Polsce będą musiały po prostu obchodzić.

Współpraca: Remigiusz Biały, Aneta Kolesińska, PAP

Ponad połowa Polaków planujących wakacyjny wyjazd zamierza spędzić urlop w kraju (51,49 proc.). Jednym z najważniejszych powodów w tym roku jest bezpieczeństwo - wiele regionów świata stało się po prostu ryzykownymi. Najczęściej wybieranym kierunkiem pozostaje polskie morze, ale rośnie znaczenie aktywnego wypoczynku i kontaktu z naturą - takie wnioski płyną z nowego raportu „Wakacyjne plany Polaków 2026”, przygotowanego przez Grupę Pingwina, Triverne i Małopolską Organizację Turystyczną.

Wersja soft, czyli natura i intymność, ale z wygodami

Zanurzenie się w naturze to urlopowy trend coraz silniejszy wśród Polaków. I to nie tylko korpo-ludzi w sile wieku, ale także młodych czy seniorów równie mocno umęczonych szumem informacyjnym, tempem życia, presją oczekiwań. Rok 2026 jest już kolejnym, w którym oferty typu „urlop w leśnej głuszy”, „noclegi na odludziu” czy „cyfrowy detoks” cieszą się rosnącym zainteresowaniem.

Na zdecydowane odcięcie się od cywilizacji decydują się jednak najbardziej zdeterminowani. Inni szukają miejsc blisko natury, gdzie znajdą spokój i intymność, ale jednak z pewnym komfortem - zwłaszcza zerwanie więzi ze światem wirtualnym nie jest proste.

- Choć serdecznie namawiamy do cyfrowego detoksu, to jednak zapewniamy internet z szybkim łączem. Od naszych gości już zależy, czy i ile będą z niego korzystali. Wielu rzeczywiście chce się oderwać od cywilizacji; inni jednak ten kontakt ze światem chcą zachować - mówi Maciej Chreścionko, gospodarz Siedliska Rogówko w powiecie rypińskim, osady wakacyjnej położonej wśród lasów, nad jeziorem.

Tego typu miejsca z jednej strony oferują gościom wypoczynek wśród lasów i łąk, nad jeziorem, w domkach tak usytuowanych, że przez cały pobyt - jeśli tylko chcemy - sąsiada nie spotkamy. Z drugiej jednak, takie atrakcje jak sauna fińska, gorąca balia z jacuzzi, szybki Starlink i wieczorne projekcje filmów z rzutnika przy kominku to jednak zdobycze cywilizacji. Podobnie jak oferowany w Siedlisku Rogówko glamping (to połączenie dwóch angielskich wyrazów - glamour oraz camping) to rodzaj luksusowego campingu.

- Kto do nas przyjeżdża? Przede wszystkim mieszkańcy dużych miast. Mamy gości z Warszawy, Łodzi, Poznania, Torunia, Gdańska. Wiekowo? Jest różnie. Glampy dla par wybierają najczęściej osoby ma-

Ucieczka od zgiełku miasta, szumu informacyjnego i zanurzenie się w naturze - to coraz popularniejszy trend urlopowy. Niektórzy idą jeszcze dalej i fundują sobie absolutny detoks cyfrowy



Całkowite porzucenie cywilizacji i komfortu dla wielu urlopowiczów bywa trudne. Szukają więc miejsc, gdzie jest kontakt z naturą, ale także z cyfrowym światem

Ucieczka od cywilizacji, czyli urlop dla przebudźcowanych. Wakacyjne trendy 2026

Małgorzata Oberlan

jące 20-30 lat (choć starsi też się zdarzają). Domki z kolei najczęściej odwiedzają rodziny i grupy przyjaciół - mówi Maciej Chreścionko.

Wersja hard, czyli bez TV, internetu i zasięgu. Może w klasztorze?

Jolanta i Marcin to mieszcuchy w wieku średnim dojrzałym z Torunia. Oboje na co dzień żyją pod presją. Ona - na kierowniczym stanowisku. On - prowadzi własną działal-

ność gospodarczą. Do tego w branżach, które wymagają ciągłego śledzenia informacji.

Przebudźcowani - tak się czują. Telefony, maile, komunikatory, szum informacyjny daje im się we znaki tak silnie, że potrzebują się od tego wszystkiego raz na jakiś czas totalnie odciąć. W tym roku kolejny już raz wyciszą się w pokamedulskim klasztorze w Wigrach.

- Piękna przyroda wokół, a w środku: cisza, spokój, surowość nawet w wystroju. Pokoje

bez telewizorów i wi-fi. Jest czas na spacer, zwykłe rozmowy, zatrzymanie się i uważność. Wracamy stamtąd ze spokojniejszymi głowami - mówi Jolanta.

Ten klasztor oferuje też specjalne turnusy wyciszające. Podczas pobytu można doświadczyć autentycznej ciszy i samotności, poświęcić czas na modlitwę i refleksję, ale także uczestniczyć w życiu liturgicznym klasztoru i po prostu spacerować po urokliwych

terenach Wigierskiego Parku Narodowego.

„Tu milczenie staje się przestrzenią dla modlitwy, refleksji i odnalezienia siebie” - zachwala klasztor w Wigrach. Inie jest tajemnicą, że to raczej oferta dla osób wierzących. Przy okazji bowiem - rodzaj indywidualnych rekolekcji. Nie brakuje jednak w Polsce ofert podobnego odosobnienia i wyciszenia w innej konwencji. Są miejsca bliższe buddyzmowi, albo też bez żadnego wyraż-

nego kolorytu ideologicznego - po prostu zapraszające do ciszy bez bodźców. „Cyfrowy detoks” - często pod tym szyldem przedstawiają się teraz światu.

Aktywny wypoczynek i poznanie regionów - to ważne trendy

Jak wynika z badań (nie tylko wspominanych na wstępie) Polacy spędzając urlop w ojczystych stronach bardzo zwracają uwagę na możliwość aktywnego wypoczynku. W cenie zatem są miejsca z ciekawymi trasami rowerowymi czy pieszymi po prostu, ale także cała inna oferta rekreacyjno-sportowa. Ba, przybywa chętnych na odrobinę choćby adrenaliny podczas urlopu - pierwszy w życiu skok ze spadochronu, loty balonem i podobne doświadczenia - coraz chętniej kolekcjonujemy.

Odwiedzając miejsca mniej oczywiste niż plaża nad Bałtykiem, znany kurort czy Zakopane rodacy chcą autentycznie poznać region. Możliwość poznania jego historii w atrakcyjnych formach, uczestniczenia w ciekawych warsztatach, związanych na przykład z lokalnym rzemiosłem, i posmakowanie regionalnej kuchni - to doceniamy! Ba, ciekawość kulinariów to podstawa osobnego trendu - turystyki kulinarnej.

W roku 2026 - za sprawą „Czeka turystycznego” - seniorzy po 60. roku życia i rodacy mający Kartę Dużej Rodziny będą mogli po sezonie odpoczywać i poznawać cztery regiony Polski. Program uruchomiło Ministerstwo Sportu i Turystyki, a jego celem jest przede wszystkim wsparcie regionów dotkniętych pośrednimi skutkami wojny w Ukrainie oraz pobudzenie krajowego ruchu turystycznego. Skorzystać powinni wszyscy jego uczestnicy, a zatem nie tylko biznes turystyczny czterech województw, ale i turyści.

„Czek Turystyczny” w tym roku będzie miał formę jednorazowego elektronicznego kodu o wartości od 300 do 600 zł. Dopłata będzie mogła zostać wykorzystana wyłącznie na usługi hotelarskie obejmujące minimum dwa noclegi w obiektach uczestniczących w programie. Czek nie będzie podlegał wymianie na gotówkę i będzie można wykorzystać go tylko raz.

A gdzie konkretnie będzie można zostawić pieniądze? Na terenie województw położonych przy wschodniej granicy: lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. W przeszłości - na przykład po pandemii - podobne formy (np. Polski Bon Turystyczny) już skutecznie wspierały turystykę. I całkiem licznym Polakom otworzyło to oczy na regiony, których kiedyś nawet nie brali pod uwagę planując urlop. ©

ILE WYDAMY NA URLOP 2026?

Jeśli chodzi o budżety wakacyjne, największa grupa respondentów planuje przeznaczyć na urlop od 3 do 5 tys. zł (31,69 proc.). Budżet poniżej 3 tys. zł deklaruje 19,57 proc. badanych, natomiast przedział 5-7 tys. zł wskazuje 18,63 proc. osób - wynika z nowego raportu „Wakacyjne plany Polaków 2026”, przygotowanego przez Grupę Pingwina, Triverne i Małopolską Organizację Turystyczną.

A co decyduje o wybraniu formy i kierunku naszych wakacji? Proces wyboru kierunku w dużej mierze opiera się na inspiracjach. Polacy najczęściej korzystają z reko-

mendacji bliskich (31,7 proc.), mediów społecznościowych (23,9 proc.) oraz portali turystycznych (12,8 proc.). Kluczową rolę w wyborze oferty odgrywa relacja ceny do jakości - wskazuje na nią 38,63 proc. respondentów. Preferencje dotyczące sposobu spędzania urlopu potwierdzają wyraźny zwrot w stronę wypoczynku aktywnego i kontaktu z naturą. Największą popularnością cieszy się aktywność na świeżym powietrzu (36,71 proc.), następnie zwiedzanie zabytków i atrakcji kulturowych (26,22 proc.), a także relaks w formule spa i wellness (21,46 proc.), który zyskuje na znaczeniu jako element regeneracji podczas wyjazdów.

Ogłoszenia

Oddam za darmo

KANAPA narożna, łóżko 2 os. taboret, zabawki, wózek, 503-697-076

Potrzebuje

ROWER z PRL-u Wigry, Jubilat, Flaming, kolarkę i inne, 608-097-274

SILNIK do starego motocykla, motoroweru, 517-427-930

Hobby

MUZYKA

BĘBEN 16" 40cm + pałka + pas sprzedam - 450zł, 886-299-530

ANTYKI

MEBLE obrazy porcelanę szkło lampy szable bagnety medale odznaczenia starocie kupię, 608-207-652

PRL - Zabawki, autka, żołnierzyki, koleжки, komiksy, płyty, znaczki, monety, banknoty kupię, 608-207-652

REKLAMA 0011539661

ANTYKWARIAT

Skup płyt winylowych, płyt CD, kaset magnetofonowych z muzyką.
Dojazd do klienta. Tel. 503 133 524

Turystyka

NOCLEGI

APARTAMENTY

INOWŁÓDZ - letnisko do wynajęcia, kajaki, 691-622-262

PENSJONATY

ŁĘBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

POKOJE GOŚCINNE

MORZE Ustronie Morskie, pokój z łazienką. V, VI promocja, 503-936-581

Mieszkania

BLOKI KUPIĘ

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

DO WYNAJĘCIA

23M² Widzew 1350zł, 506-592-529

Kawalerka, Górna, 665-600-247

MIESZKANIE dla emerytki za pomoc, Justynów, 788-958-077

Mieszkanie Górna 665-600-247

Pokoje Piękna 665-600-247

POKÓJ do wynajęcia dla studenta/ studentki, 797-427-227

Działki

SPRZEDAM

1030 letniskowa prąd, 42-230-90-60

1125 rekreac. media raty, 602-248-762

DOMEK działkowy 4x4m, 503-697-076

WARTA ul. Kaliska, działka inwestycyjna produkcyjno-usługowa o powierzchni 1,5 ha. Nieruchomość objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego i oznaczona symbolem 2PU - tereny przeznaczone pod zabudowę produkcyjno-usługową, składy i magazyny. Atrakcyjna lokalizacja pod inwestycję, działalność gospodarczą, logistykę lub magazyny, 694-408-923

Komputery

POGOTOWIE komputerowe, 733-955-881

Budowlane

MATERIAŁY

KRUSZYWA drogowe z dostawą, 605-231-441

PŁYTY drogowe, 501-529-844

WYPOŻYCZĘ rusztowanie elewacyjne 400 m - tanio, 501-529-844

Handlowe

Drewno kominkowe, 502-061-012, 513-149-330

NAMIOT stalowy 6x3, 503-697-076

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

ZESTAW kontenerów mieszkalnych - 5 sztuk, 501-529-844

Różne

ART. DZIECIĘCE

WÓZEK - 60zł, hulajnoga 40zł, fotelik 30zł, piłka nożna 30zł, 503-697-076

Rolnicze

RÓŻNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/ tona, 500-669-621

USŁUGOWY zbiór kamieni polnych - maszynowo, 605-231-441

WAPNO nawozowe - sprzedaż, dostawa, rozsiew, 605-231-441

Zamienię

KUCHENKA elektr. 2-palnikowa, przenośna na inną rzecz, 503-697-076

KUCHENKA elektr., frytkownica, grill, kanapa na inną rzecz, 503-697-076

Usługi

BUDOWLANE

CIESIELSTWO - więźby od 10zł, 796-184-162

DACH tanio solidnie VAT, 787-337-426

DACHY blachodachówka 8zł, ceramika 12zł, papy termo 8zł, 796-184-162

DACHY krycie, naprawy, docieplenia, obróbki blacharskie, 602-281-064

DACHY papa obróbki, 601-160-108

Dachy, rynny 601-277-130

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

GŁADŹ, mal. glazura, 510-322-848

KOPARKO-ŁADOWARKA 2 CX - wąskie wjazdy, 501-529-844

MALOWANIE, itp., 693-278-268

MALUJĘ i nie tylko, 506-177-580

PAPY termozgrzew. 8zł, 796-184-162

PŁYTKI, zabudowy, remonty, malowanie - krótkie terminy, 501-529-844

MONTAŻOWE

Żaluzje. Rolety. Moskitiery. Producent. Tanio. Solidnie, 509-190-833

INSTALACYJNE

DOMOFONY, telefony instalacja, naprawa, 42-611-16-87, 606-279-898

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie, 509-275-480, 42-672-06-20

ELEKTRYK, 693-741-682

Gaz montaż, naprawa, szczelność, uprawnienia, 513-782-398

Hydraulika - awarie, 509-721-995

HYDRAULIKA tanio, 788-289-668

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

PRZYŁĄCZA - Instalacje. Woda - Kanalizacja - Awarie, 604-702-851

PORZĄDKOWE

Mycie okien, 518-926-402

PLUSKWY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

AGD NAPRAWY

Automatyczne pralki - dojazd gratis, 42-674-14-67, 501-076-336

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

RTV NAPRAWY

RTV, LCD - dojazd gratis, 889-153-215

TELE - audiovideo naprawa, 602-687-803

ANTENY

24h anteny serwis, nc+, Polsat, Cyfra +, naziemna, 506-592-529

ANTENY taniutko, 733-955-881

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew - rębak, 789-605-290

Ogrody. Trawniki. Fachowo, 605-307-582

POGOTOWIE ogrodnicze, 507-331-011

TRANSPORT

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Praca

ZATRUDNIĘ

Brukarka ogrodnika, 793-515-313

BRUKARZY zatrudnię, 605-119-427

REKLAMA



www.botanicpark.pl

HURTOWNIA dzianin poszukuje osoby do obsługi sprzedaży i klientów. Zakres obowiązków: obsługa klientów, sprzedaż dzianin, wystawianie faktur i dokumentów sprzedażowych, przyjmowanie i realizacja zamówień, kontakt telefoniczny i e-mailowy z klientami. Zainteresowane osoby prosimy o przysłanie CV: mtuzin@marko-kolor.pl lub tel., 795-501-088

Osoby do szycia produkcji i wzorów, 602-371-680

PAKOWACZ - praca przy pakowaniu. Od Zaraz! WTS, Łódź, Sienkiewicza 85/87, IIp, lok 3, 515-121-450

POMOCNIKA do montażu drzwi, 502-851-517

Z kuponem rabatowym zawsze taniej!

Kupony prosimy realizować w dniach 24 - 30 czerwca 2026 roku

PRACOWNIKA do remontów z doświadczeniem, 501-529-844

ZATRUDNIMY osoby do sprzątanía zakładu produkcyjnego w Strykowie (możliwość dowozu). Mile widziane orzeczenie o niepełnosprawności, 660-521-529

ZPH zatrudni osobę do prac biurowych (komputer) w Strykowie (mile widziany stopień niepełnosprawności). Tel.508-079-601

Medycyna

STOMATOLOGIA

BEZPŁATNE protezy zębowe - w ramach NFZ. Zgierz, 42-717-17-04, 510-231-468

REKLAMA 0011530344

ARTYKUŁY BHP I PPOŻ.
Łódź, ul. Przędzalniana 14
Tel. (42) 676-20-14, 676-72-54
sklep czynny pn. - pt.: 8.00 - 16.00
www.bhp-ppoz.com biuro@bhp-ppoz.com

OFERUJEMY:

- sprzęt ochrony osobistej
- odzież roboczą i ochronną
- obuwie robocze i ochronne
- rękawice robocze i ochronne
- gaśnice, agregaty p. poż., koce
- armaturę hydrantową (szafki, węże, nasady, prądownice, zawory)

PEŁNE ROZMIARY UBRANÍ I BUTÓW
ubrania, spodnie, fartuchy, kombinizony:
- antyelektrostatyczne, trudnopalne
- kwasoodporne, dla spawacza

WYGODNY PARKING, PRZYMIERZALNIA

- instrukcje bhp i ochrony p. poż.
- znaki ewakuacyjne, bhp i p. poż.
- znaki oraz tablice budowlane, ADR
- znaki energetyczne i informacyjne
- apteczki z wyposażeniem,
- środki czystości, czysciwa,
- papiery sanitarne

POLECAMY GAŚNICE!
• do pojazdów
• do budynków
• do domu
• do firm
• specjalistyczne

Z TYM KUPONEM 5% TANIEJ
MOŻNA PŁAĆ KARTĄ

Artykuły wysyłamy również paczkami lub kurierem

0011532294



BOTANIC PARK

Nowe mieszkania w Łodzi
ul. Konstantynowska 64 C

Powierzchnie od 29 m² do 105 m²



tel. 785 400 542, 601 858 400
mieszkania@getmar.com.pl

Paula Roma: Przeszłam długą i krętą drogę do akceptacji swojej nadwrażliwości

Jej poprzednia płyta ma ponad 3 miliony odtworzeń w serwisie Spotify. Teraz przyszedł czas na nowy album wokalistki – „Z resztek”. Nam Paula Roma zdradza, jak radość z bycia mamą zamieniła w nowe piosenki

Patryk Gzyl

Kiedyś powiedziałaś w wywiadzie: „Zależy mi bardzo, aby moja muzyka dotarła do ludzi wrażliwych”. Udało ci się znaleźć takich słuchaczy?

Zdecydowanie. I dziś jeszcze bardziej mi na tym zależy. Wtedy mówiłam to z nadzieją na przyszłość, rzucając w eter prośbę o takich słuchaczy. Tak się stało i teraz marzę, aby ta grupa była jeszcze większa. Po prostu apetyt rośnie w miarę jedzenia. Dziś jeszcze bardziej rezonuje ze mną to zdanie, bo mam wrażenie, że trafiam tylko i wyłącznie do takiego słuchacza. Kilka razy próbowałam pisać choć odrobinę mniej wrażliwe piosenki – i dziś nie chcę już tego robić. Bo mój słuchacz jest wręcz nadwrażliwym.

Sama też jesteś osobą wysoce wrażliwą. To bardziej utrudnia ci życie, czy stymuluje twoją artystyczną kreatywność?

Jedno i drugie. Jestem osobą wysoce wrażliwą, ale w świecie artystów to właściwie norma. Dlatego nie czuję się w nim inna. Ale w codziennym życiu – tak. I im jestem starsza i dojrzała, tym bardziej tę inność odczuwam. Tylko wcześniej ciążyło mi to i wydawało mi się, że to moja wada, a teraz przyjmuję to bez oceny. Uważam, że jestem, jaka jestem i korzystam z tego w naturalny sposób – wymyślałam piosenki cały czas: budząc się, biorąc prysznic, pijąc kawę. Pogodziłam się z tym i zaakceptowałam to jako coś pięknego. Czuję, że to moja wielka zaleta.

W piosenkach z nowej płyty z czułością pielęgnujesz tę wrażliwość. Nie trzeba się jej wstydzić?

Po sześciu latach, od kiedy narodziła się Paula Roma, czuję, że jest to powód do dumy. Przeszłam bardzo długą i krętą drogę do akceptacji swojej nadwrażliwości. Dziś wiem, że wpływa ona na mój sposób pisania, sznyt mojego pióra, jak się wypowiadam i śpiewam. Bez tej wrażliwości byłabym po prostu inną osobą.

Wrażliwość kojarzy się nam od razu z kobiecością. I twoje nowe piosenki są bardzo kobiece. Taki był twój zamysł?

Nie była to jakaś kalkulacja. Ale faktycznie czuję to, o czym powiedziałeś. Wydaje mi się jednak, że wyszło to bardzo naturalnie. Mam również fanów wśród mężczyzn, ale większość moich słuchaczy to kobiety. Cieszy mnie to, ponieważ na co dzień jestem bardzo wrażliwą kobietą i stałam się głosem innych tego rodzaju kobiet, które nie mają czasu lub siły posklejać swych myśli w słowa. Odkryło się to jednak absolutnie mimochodem.

Do wspólnego śpiewania na płycie zaprosiłaś też dwie inne kobiety – Kathię i Sarsę. Dlaczego akurat one?

Kathię zaprosiłam do pierwszego duetu na tę płytę. Było to siedem miesięcy temu. Czyli bardzo dawno jak dla mnie, bo ja już żyję nowymi piosenkami. A pomyślałam o niej, ponieważ chciałam w utworze „Robisz mi w głowie” drugi kobiecy głos

o ciemnej barwie. Kathia wydała w tamtym czasie debutową płytę i usłyszałam jej piosenkę „Kamfora”. „Chcę mieć ten głos na swojej płycie!” – stwierdziłam wtedy. Tak też się stało i powstał bardzo zmysłowy duet.

A jak było z Sarsą?

„Przyznaję się” jest z kolei jednym z ostatnich numerów, które zrobiłam na nową płytę. Kosztował mnie on najwięcej wysiłku. Szukałam bowiem w nim większej melodii i lekkości w połączeniu z trudniejszym tekstem. Kiedy powstał jego szkic, uznałam, że potrzebuję w nim wokalistki, która dobrze rozumie świat popu. Od razu wpadła mi do głowy dziewczyna o charakterystycznym głosie – Sarsa. Zadzwoniłam do niej – i udało się.

Wpuściłaś jednak też do swego kobiecego świata męczyznę.

To Michał Lange w piosence „Gonił jak zły”. To mój pierwszy męski duet. Tekst tej piosenki opowiada o mężczyźnie, który jest absolutnym materialistą i widzi tylko pieniądze. Nie było więc innej opcji – musiał tu zaśpiewać wokalista. Myślałam długo, kto to mógłby być. Szukałam konkretnej barwy głosu i pasowali mi aż trzej piosenkarze. Wystosowałam do nich propozycje i Michał się zgodził.

Kiedyś stwierdziłaś: „Inspirowałam mnie emocje – moje i moich najbliższych”. Tak było w przypadku piosenek z nowej płyty?

Jak najbardziej. Ja po prostu żyję sztuką i przestałam z tym walczyć. W ciągu ostatnich lat próbowałam rozdzielić dwie sfery swego życia: śpiewać i pisać piosenki oraz prowadzić zwyczajne życie osoby, niebędącej artystyczną duszą. Okazało się, że to zupełnie niepotrzebne. Zrozumiałam, że jestem tak empatycznym i czułym człowiekiem, że przekłada się to nie tylko na to, co tworzę, ale też jaka jestem na co dzień. Pogodziłam się z tym, że emocje, które odczuwam każdego dnia, są dla mnie po prostu zapalnikami do napisania kolejnej piosenki.

Twoje teksty opowiadają o uniwersalnych przeżyciach: o miłości, o spełnieniu, o rozstaniu. Chcesz, żeby w twoich piosenkach odnajdywało się jak najwięcej słuchaczy?

Porównując „Z resztek” do choćby „Cholernego pragnienia”, to faktycznie ta nowa płyta jest bardziej przystępna w warstwie emocjonalnej. Tym razem skoncentrowałam się bez wcześniejszej kalkulacji na bardziej znanych dla słuchacza doświadczeniach i uczuciach. Nie ma tam żadnych górnolotnych i wydumanych przemysłów. Wypisałam się już z nich na poprzednich płytach. „Z resztek” to kronika dwóch ostatnich lat mojego życia. A wtedy zostałam mamą, urodziłam małego, wspaniałego człowieka. Te piosenki opowiadają więc o tym, jak z tych resztek zbieram się na nowo. Myślę, że te emocje są znane wielu osobom i album ten może być lustrem, w którym się przejrzą.

Ważne są tu też piosenki, w których deklarujesz, że warto być sobą i żyć na własnych zasadach: „Nie wypada” czy „Przyznaję się”. Kierujesz je do innych, czy też trochę do siebie?

Ja zawsze zaczynam od siebie. Moi znajomi mówią, iż zazdroszczą mi tej cechy – że nie patrzę na innych ludzi. Nigdy nie miałam takiej natury. Mama wpajała mi od dziecka, żebym najpierw patrzyła na siebie i dawała innym coś od siebie. Słyszałam to od rana do wieczora i to się przeniosło na moją muzykę. Zaczynam od tego, co ja czuję i myślę, dopiero potem staje się to odbiciem doświadczeń czy przemyśleń innych ludzi. Bardzo często śpiewam na tej nowej płycie w pierwszej osobie – „Ja przyznaję się” czy „Ja chcę więcej czasu na miłość”. Wcześniej świadomie tego nie robiłam. Dzięki temu ktoś, kto słucha mojej piosenki, słyszy w niej siebie.

Pod względem muzycznym udało ci się stworzyć bardzo melodyjne utwory, które od razu chce się z tobą śpiewać. Jak to się robi?

To pytanie, które słyszę obecnie bardzo często, ponieważ od niedawna jestem czynnym songwriterm – piszę piosenki dla innych wykonawców. Wiele utworów, które emituje radio lub które są na streamingowych playlistach, wyszło spod mojego pióra. Stąd to pytanie: „Paula, jak to się robi?”. A ja powiem ci szczerze, że nie mam pojęcia! (śmiech) Żartuję oczywiście – bo gdzieś tam mam jakieś pojęcie i czuję to do pewnego stopnia. Wiem co robić, kiedy chcę napisać bardziej popową melodię, a kiedy zupełnie mi na tym nie zależy, tylko piosenka sama powstaje. Nie lubię kalkulacji w muzyce, która bardzo mocno kojarzy się z dzisiejszymi czasami. Kilka razy jednak z niej skorzystałam i poszłam na kompromis, aby się lepiej poznać – i nie żałuję tego. Dzięki temu zdobyłam wiedzę, jak się pisze piosenkę. Trzeba oczywiście spróbować tego wiele razy, dopiero wtedy można sobie odpowiedzieć na pytanie „jak to się robi”. W moim przypadku robi się to w jak najbardziej wrażliwy i naturalny sposób, jak się da. Każdy artysta ma jednak inną odpowiedź.

Generalnie większość utworów z płyty to energetyczna i pozytywna muzyka. To dlatego, że masz teraz ten dobry czas w życiu?

Tak. Większość płyty jest radosna, bo odzwierciedla czas macierzyństwa. Tak to zawsze się dzieje, że każda kolejna płyta jest zapisem danego okresu w życiu artysty. Jeśli ma doła, to możemy się spodziewać przejmującej płyty.

Jeśli rodzi mu się dziecko i jest szczęśliwy, to możemy się spodziewać czegoś radosnego. W moim przypadku to bardzo duży miks, ale faktycznie ten wektor zwrócił się teraz bardziej ku szczęściu. Stąd masz pewnie takie odczucia. A ja z kolei mam niedosyt, że za mało na „Z resztek” smutnych piosenek. (śmiech)

Są tu jednak trzy dramatyczne utwory. To dla ciebie wyjątkowe piosenki?

Najbardziej wyjątkowa jest „Już nigdy nie spojrzę na morze”. To mój numer jeden z tej płyty. Czuję też, że ta piosenka jest najważniejsza dla moich słuchaczy. Opowiada ona o trudnym doświadczeniu, o którym wiele ludzi boi się mówić – o żalu, smutku i próbie pogodzenia się z odejściem bliskiej osoby. W tamtym czasie, kiedy ją napisałam, odszedł mój najlepszy przyjaciel. Kochał surfować, dużo czasu spędzał w morzu – i to w hołdzie dla niego napisałam ten utwór. Widzę teraz, że dla wielu ludzi jest ona swoistym plasterem na ranę, jaką rodzi nieprzepracowany żal czy tęsknota za kimś, kto odszedł na zawsze.

Poprzedni twój album miał w Spotify aż 3 miliony odtworzeń. „Z resztek” pobije ten wynik?

Nie myślałam o tym. Może dlatego, że jestem artystką a nie księgowną. (śmiech) To jednak naturalne pytanie w tych czasach. Może gdybym myślała o cyfrach, byłabym dzisiaj w innym miejscu niż jestem. Ale mnie jedyne, co interesuje, to tylko to, żebym po wydaniu płyty, była z niej w pełni zadowolona. To mój cel w życiu. Bo wyobraź sobie, że piszesz książkę i poświęcasz na to dwa lata – a tu nagle wychodzi coś, z czego nie jesteś zadowolony. Wiesz jaki to jest ból? Dlatego moim priorytetem jest muzyka, która w dniu swej premiery sprawia, że mówię: „Ale mam wspaniały dzień!”. Moim celem nigdy nie był pieniądź i mam nadzieję, że słyhać to w mojej twórczości.

Ponoć już jako dziecko wcześniej śpiewałaś niż mówiłaś. Potem przez dwanaście lat brałaś lekcje śpiewu. Od zawsze chciałaś być piosenkarką?

Tak. Od kiedy mam synka, patrzę na takie malutkie dziecko i widzę, że już pojawiają się u niego pierwsze skłony ku jakimś pasjom. A ma dopiero dwa latka. Moja mama miała podobne obserwacje względem mnie. Marzę dziś, by być takim samym rodzicem, jakim byli i są moi rodzice – wspierać u mojego synka tę naturalną iskrę talentu, którą przejawia. Moi rodzice zauważyli ją u mnie u samego początku.

MISTRZOWIE BUDOWNICTWA



UROCZyste WRĘCZENIE NAGRÓD 21 CZERWCA UHONOROWALIŚMY MISTRZÓW BUDOWNICTWA 2026

Gala w Teatrze 6. Piętro w Pałacu Kultury i Nauki





OGÓLNOPOLSKI FINAŁ AKCJI NAGRODZIŁIŚMY LAUREATÓW MISTRZÓW BUDOWNICTWA 2026

Poznaliśmy najlepszych fachowców i firmy remontowo-budowlane w Polsce



oprac. kk

W niedzielę, 21 czerwca, w Teatrze 6. Piętro w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki nagrodziliśmy laureatów ogólnopolskiego finału plebiscytu Mistrzowie Budownictwa 2026.

W tegorocznej edycji nagrody przyznano w ośmiu kategoriach: Hydraulik Roku, Elektryk Roku, Budowlaniec Roku, Projektant/Architekt Roku, Geodeta Roku, Stolarz Roku, Szef Firmy Remontowo-Budowlanej Roku, Firma Remontowo-Budowlana Roku.

Najlepsi hydraulicy, elektrycy i budowlancy w Polsce

Tytuł Hydraulika Roku 2026 zdobył Adrian Drab z firmy Instal4U Adrian Drab w Janinie w województwie świętokrzyskim. Drugie miejsce zajął Tomasz Kopczyński z Pogotowia Technicznego 24 w Poznaniu, a trzecie Przemysław Harłuko-

wicz z firmy Instal-Heat w Żaganiu.

W kategorii Elektryk Roku 2026 zwyciężył Ireneusz Bal z EL-BAL System w Stobiernej w województwie podkarpackim. Na drugim miejscu znalazł się Jakub Bendowski z Grodziska Wielkopolskiego, a trzecie miejsce zdobył Andrzej Kurnyta ze Szczereża w Małopolsce.

Najlepszym budowlancem w Polsce został Paweł Ostaszewski z firmy Usługi Remontowo-Budowlane Paweł Ostaszewski w Szprotawie. Drugie miejsce w kategorii Budowlaniec Roku 2026 przypadło Robertowi Świerczowi z RM SYSTEM w Malborku, a trzecie Rafałowi Miziołkowi z firmy Cegielka Usługi Budowlane w Boninie.

Architekci, geodeci i stolarze też mają swoich mistrzów

W kategorii Projektant/Architekt Roku 2026 zwyciężył Daniel Drzazga z ArchStudio Biuro Projektowe w Mińsku Mazowieckim. Drugie miejsce zajęła Katarzyna Baworowska-

Wolf z KBW Architektura & Design we Wrocławiu, a trzecie Joanna Maciejewska ze Space Concept - Projektowanie Wnętrz w Sierpcu.

Tytuł Geodety Roku 2026 trafił do Kamila Milnera z Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Gdańsku. Drugie miejsce zdobył Roman Węgliński z Geopartner Inżynieria sp. z o.o. w Gdańsku, a trzecie Norbert Rakowiecki ze Szczecina.

W kategorii Stolarz Roku 2026 najlepszy okazał się Tomasz Friedrich z AT-Meble w Słotwinach w województwie łódzkim. Drugie miejsce zajął Bartłomiej Łucki z Bartimex Meble i Wnętrza w Praszce, a trzecie Artur Pawlak ze Stolarni Strug-ART w Poznaniu.

Najlepsi szefowie i firmy remontowo-budowlane

W plebiscycie wyróżniono także osoby zarządzające firmami remontowo-budowlanymi oraz same przedsiębiorstwa. To kategorie, w których li-

czy się nie tylko kunszt wykonawczy, ale również organizacja pracy, odpowiedzialność za zespół i umiejętność prowadzenia inwestycji od pierwszych ustaleń po finalny efekt.

Tytuł Szefa Firmy Remontowo-Budowlanej Roku 2026 zdobył Adam Stefański z ASPARK INWESTYCJE w Katowicach. Drugie miejsce zajął Rafał Piera z RPIB w Trzebnicy, a trzecie Rafał Tański z Ravnolit w Nidzicy.

W kategorii Firma Remontowo-Budowlana Roku 2026 zwyciężyła firma Kompleksowo z Wołomina. Drugie miejsce przypadło firmie Build Fast Usługi Remontowo-Budowlane z Dąbrowy Górniczej, a trzecie Rajkowski Budownictwo z Lutyń.

Nagrody wręczyliśmy na gali

Plebiscyt Mistrzowie Budownictwa zwraca uwagę na ludzi, których praca często pozostaje w cieniu gotowych inwestycji. Są to hydraulicy, elektrycy, budowlancy, stola-

rze, geodeci, architekci i przedsiębiorcy remontowo-budowlani. Odpowiadają za to, by domy, mieszkania i lokale użytkowe były funkcjonalne, bezpieczne i wykonane zgodnie z oczekiwaniami klientów.

To właśnie nasi Mistrzowie Budownictwa budują, projektują, remontują, instalują i wykańczają domy, mieszkania oraz inwestycje, od których zależy codzienny komfort tysięcy klientów.

W niedzielę, 21 czerwca, w Teatrze 6. Piętro w Pałacu Kultury i Nauki uroczystie uhonorowaliśmy tych laureatów ogólnopolskiego finału plebiscytu Mistrzowie Budownictwa 2026, którzy przybyli na nasze zaproszenie do Warszawy.

W plebiscycie wyróżniliśmy zarówno indywidualnych fachowców, jak i firmy, które zdobyły największe zaufanie klientów. O tytuły rywalizowali laureaci etapów wojewódzkich, wyłonieni wcześniej w głosowaniu Czytelników regionalnych dzienników i serwisów Polska Press Grupy.

To właśnie nasi Czytelnicy, głosujący w plebiscycie, wybrali najlepszych hydraulików, elektryków, budowlanców, architektów, geodetów, stolarzy oraz firmy remontowo-budowlane w Polsce.

Rekomendacja ma znaczenie

Tegoroczny finał pokazał, że w budownictwie wciąż najważniejsze są jakość, terminowość, rzetelność i dobra opinia klientów, bo to między innymi głosy zadowolonych klientów zdecydowały o tym, kto może posługiwać się tytułem jednego z najlepszych fachowców w Polsce. W branży budowlanej rekomendacja ma ogromne znaczenie. Dobrego fachowca bardzo często poleca się dalej - rodzinie, sąsiadom, znajomym, dlatego już sama nominacja w plebiscycie Mistrzowie Budownictwa i głosy klientów były dla laureatów szczególnym wyróżnieniem. To dowód, że ich codzienna praca została zauważona i doceniona.

HYDRAULIK ROKU MIEJSCE I

Janusz Górski

Co zdecydowało, że dziś Janusz Górski (Skierniewice) robi właśnie to, co przesądziło? - Do wykonywania tego zawodu za-inspirował mnie mój wujek, który był hydraulikiem. Wprowadził mnie w tajniki tego zawodu, nauczył mnie pracy, szacunku dla innych i słuchania potrzeb klientów - opisuje zwyczajca. Jaka jedna sytuacja z pracy wraca do Niego najczęściej? - Wyjazd na misję pokojową ONZ w Libanie w brygadzie technicznej szpitala polowego - odpowiada pan Janusz. Najtrudniejsze w tej pracy jest ogrom zleceń, dotrzymywanie terminów. Najciekawsze natomiast są nowe wyzwania dotyczące zawodu hydraulika. Co oznacza dla Niego wygrana w plebiscycie? - W pamięci zostanie zaangażowanie moich klientów w głosowaniu do plebiscytu. Tytuł Mistrza Budownictwa to zwieńczenie mojej kariery zawodowej.



MIEJSCE II

Michał Stelmach

Hydraulika towarzyszy Mu od dziecka. Od najmłodszych lat uczył się tego zawodu. Dziś Michał Stelmach z dumą kontynuuje tradycję w firmie Termer MCM, (Bełchatów), łącząc doświadczenie przekazywane z pokolenia na pokolenie z nowoczesnymi rozwiązaniami. Jego praca została już wcześniej doceniona. W 2019 roku firma zajęła I miejsce Diamentów Forbes'a, a w 2025 roku ponownie zostali laureatami tej nagrody. To potwierdzenie, że stawia na najwyższą jakość. Wykonuje prace w różnych dziedzinach od instalacji wodno-kanalizacyjnych, przez systemy grzewcze, po rozwiązania techniczne.



MIEJSCE III

Przemysław Bogus

Przemysław Bogus (Janowski Hydraulika, Łódź) zawsze miał zdolności do majsterkowania. Do szkoły technicznej trafił przypadkiem, ale po latach nie żałuje takiego obrotu spraw. W branży pracuje od 2008 roku. - To prawie 20 lat i ciągle się rozwijam, zbierając doświadczenie. A zadowolenie klientów motywuje do dalszego rozwoju i działania - wspomina. Klientów często zaskakuje efekt końcowy. - Zwłaszcza skomplikowane rozbudowane kotłownie. Ta złożoność elementów i płatanina rur, która systematycznie ułożona daje ładny efekt wizualny - mówi.



ELEKTRYK ROKU MIEJSCE I

Mieczysław Jędrzejewski

Zaczął się od pracy u wujka, który rygorystycznie podchodził do wykonywania prac elektrycznych, nauczył Go fachowości i dyscypliny i choć skończył szkołę elektryczną, to podstaw zawodu nauczył Go właśnie wujek. Wielu fachowców odchodziło i nie wytrzymywali nawet miesiąca. On natomiast przetrwał i stwierdził, że ta praca przynosi satysfakcję. A kiedy wujek odszedł na emeryturę, sam założył firmę. - Największym wyzwaniem było dla mnie wykonywanie pensjonatu w Stroniu, była to duża inwestycja, robiłem ją sam i poradziłem sobie, a inwestor do chwili dziś jest zadowolony i poleca mnie, to podbudowało mnie i utwierdziło w tym, że nie jestem laikiem w tej dziedzinie - wyznaje Mieczysław Jędrzejewski (Elektro Instal Mieczysław Jędrzejewski, Siedlec).



MIEJSCE II

Łukasz Mańka

Łukasz Mańka (Instal-Łuk, Chodaki) to fachowiec, który w swojej pracy stawia na profesjonalizm, dokładność oraz solidne wykonanie instalacji elektrycznych. Dzięki zaangażowaniu i jakości realizowanych usług zdobył uznanie klientów, co potwierdza również 2. miejsce w województwie w kategorii Elektryk Roku. W branży ceniony jest za rzetelność, doświadczenie oraz podejście, w którym najważniejsze pozostają bezpieczeństwo i wysoki standard wykonania.



MIEJSCE III

Jakub Piotrowski

- Zawsze lubiłem pracę, w której widać konkretny efekt i można realnie komuś pomóc. Elektryka daje mi poczucie, że robię coś ważnego i potrzebnego - wyjaśnia Jakub Piotrowski (Majsterek - Usługi Elektryczne, Łódź). Z czasem zdobywał doświadczenie, rozwijał umiejętności i po prostu poczuł, że to jest kierunek, w którym chce iść zawodowo. Lubi tę pracę, kontakt z ludźmi i satysfakcję, kiedy wszystko działa tak, jak powinno. Najbardziej pamięta sytuację, kiedy udało się komuś naprawdę pomóc w trudnym momencie.



BUDOWLANIEC ROKU MIEJSCE I

Damian Tyran

Damian Tyran (Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Budowlane Damian Tyran, Pabianice) od 11 lat pracuje w branży budowlanej, a od 5 lat z sukcesami prowadzi firmę zajmującą się kompleksowym wykończeniem wnętrz. Regularnie bierze udział w szkoleniach i eventach branżowych, dzięki czemu zawsze jest na bieżąco z najnowszymi technologiami i trendami. Zwyczajca w kategorii Budowlanec Roku w skali całego województwa w pracy ceni profesjonalizm, rzetelność i jakość, dlatego pracuje tylko z najlepszymi i na najlepszych produktach. Największym sukcesem zwyczajcy są zadowoleni klienci. Pan Damian prywatnie jest szczęśliwym mężem i tatą pełnego życia chłopczyka. Spędzanie czasu z najbliższymi to Jego hobby.



MIEJSCE II

Dawid Bęben

Dawid Bęben (Daw-Bud Usługi Budowlane Dawid Bęben, Piotrków Trybunalski) wspomina, że poczuł, że to jest właśnie to, gdy pierwszy raz zobaczył uśmiech i zadowolenie klienta i zrozumiał, że to, co robi, ma głęboki sens. - Wydarzeń na budowie, które zostały w pamięci, jest bardzo dużo, ale większość mogę zinterpretować tak: w branży budowlanej, gdzie presja czasu miesza się z odpowiedzialnością za bezpieczeństwo i trwałość, po latach w pamięci najczęściej zostają sytuacje kryzysowe, które udało się opanować, lub błędy, które nauczyły pokory - zaznacza laureat.



MIEJSCE III

Andrzej Tądel

- Zawsze chciałem coś stworzyć, w budownictwie realizuję marzenia swoje i moich inwestorów - podkreśla Andrzej Tądel (FB_TADEL Andrzej Tądel, Brzeziny). Najlepsza sytuacja, jaką będzie pamiętał do końca życia, to odbiór wymarzonego domu, oczywiście zbudowanego i wykończonego od A do Z przez firmę naszego laureata. Najtrudniejsze, choć często niewidoczne jest, że należy mieć kontakt z wieloma klientami, którzy często czekają tylko na Jego firmę, a pan Andrzej wszystko musi poukładać w jakiś sensowny grafik. Czuje dumę z tego, że może w pełni realizować się w pracy.



PROJEKTANT/ARCHITEKT ROKU MIEJSCE IIzabela
Koziółek-Wojtas

Izabela Koziółek-Wojtas (MyLOFT, Sieradz) o tym, że dziś zajmuje się projektowaniem wnętrz, zdecydowała przede wszystkim pasja, którą odkryła dość wcześnie. Już w klasie maturalnej poczuła, że Jej to satysfakcję i pozwala wykorzystywać kreatywność oraz wrażliwość estetyczną. - Wierzę, że projektowanie ma ogromną moc wpływania na codzienność człowieka. Pięknie i dobrze przemyślane wnętrza potrafią poprawiać komfort życia, budować poczucie harmonii i sprawiać, że ludzie po prostu czują się lepiej. A jeśli możemy zmieniać świat choćby małymi krokami, ziarenko po ziarenku, to właśnie w tym widzę największy sens swojej pracy - wyznaje. Wiele osób myśli, że projektowanie wnętrz polega na doborze dodatków. Tymczasem najtrudniejsza, ale jednocześnie najciekawsza część tej pracy jest zupełnie niewidoczna z zewnątrz.



MIEJSCE II

Agata
Łysiak

- Już jako dziecko wiedziałam, że chcę zajmować się tworzeniem wnętrz. Gdy pytano mnie, kim chciałabym zostać w przyszłości, odpowiadałam: „malarzą domową” - mówi Agata Łysiak (Piętro Agata Łysiak. Projektowanie wnętrz, Pabianice). Najciekawszą częścią tej pracy jest dla Niej kontakt z ludźmi. Projektowanie wnętrz to w dużej mierze praca na emocjach, potrzebach i relacjach międzyludzkich. - Czasem to również „mediacje małżeńskie”, znalezienie kompromisu między różnymi gustami, oczekiwaniami i wizjami wspólnej przestrzeni - dodaje laureatka.



MIEJSCE III

Angelika
Mazurkiewicz

Założenie własnej firmy to sytuacja, do której wraca najczęściej. Chciała stworzyć coś swojego: miejsce działające na własnych zasadach, oparte na dobrych relacjach. - Pamiętam moment rejestrowania firmy, miałam ogromną nadzieję, że robię właściwy krok. Potem pojawili się pierwsi klienci, pierwsze projekty, duży stres, ale też ogromna satysfakcja. Szczególnie wtedy, gdy widziałam, że mogę tworzyć przestrzenie realnie ważne dla innych ludzi. To właśnie wtedy poczułam, że jestem tam, gdzie powinnam być - opisuje Angelika Mazurkiewicz (AM2 Pracownia Projektowa, Łódź).

**GEODETA ROKU** MIEJSCE IMateusz
Brygier

Mateusz Brygier (MBGeodezja, Ozorków) wspomina, że zainteresowanie geodezją narodziło się u Niego już w dzieciństwie podczas obserwacji pracy geodety na gospodarstwie dziadków, a po latach, jako zawodowy geodeta, z uśmiechem wspomina sytuację, gdy grupa przedszkolaków była przekonana, że tachimetr to kamera nagrywająca film: - Praca geodetów nie opiera się tylko na samych pomiarach w terenie, ale również na wielu godzinach pracy przy komputerze i opracowaniu dokumentacji geodezyjnej. Dużą ilość pomiarów trzeba wcześniej przemyśleć. Nierzadko są to bardzo trudne i skomplikowane projekty, nad którymi trzeba poświęcić dużo czasu i mieć sporo cierpliwości. Najciekawszą częścią tego procesu jest później wykonywanie pomiarów w terenie.



MIEJSCE II

Sławomir
Barasiński

Sławomir Barasiński (Geo-Center, Piotrków Trybunalski) to specjalista z ogromnym doświadczeniem, wiedzą oraz pasją. Jego praca, choć nie należy do najłatwiejszych, przynosi wiele satysfakcji, zwłaszcza gdy towarzyszy Jej spokój osób, którym udało się pomóc. Jego działania zostały niejednokrotnie docenione, ponieważ firma Geo-Center doczekała się uznania zarówno ze strony klientów, jak i branży. Na koncie mają prestiżowe wyróżnienia, do których nasz laureat może teraz dołączyć zaszczytne miejsce w plebiscycie Mistrzowie Budownictwa.



MIEJSCE III

Mariusz
Świątkiewicz

Mariusz Świątkiewicz z firmy GeoComplex Mariusz Świątkiewicz, (Łódź) działa w branży geodezyjnej od 2005 roku, najpierw w Miejskim Przedsiębiorstwie Geodezyjnym, a od 2009 roku pod własną firmą GeoComplex. Posiada wiedzę, fachowe umiejętności, nowoczesny sprzęt oraz niezbędne uprawnienia do wykonywania zawodu geodety. Tworzy przy tym zespół kreatywnych oraz ambitnych ludzi, dla których geodezja jest pasją. Podkreśla, że zawsze najważniejszy jest dla Niego klient i właśnie takie podejście dostało docenienie przez głosujących.

**STOLARZ ROKU** MIEJSCE ITomasz
Friedrich

Tomasz Friedrich (AT-Meble, Słotwiny) zaczął prace jako sprzedawca w salonie meblowym w małym miasteczku, zaczęły się też pierwsze montaż, pierwsze kuchnie modułowe, później na wymiar i po kilku latach spodobało Mu się to i postanowił realizować się w tym zawodzie. - Najbardziej to pamiętam sytuację, jak montowałem kuchnię (jeszcze wtedy modułową) i pewien pan siedział z córką przy stole, odrabiali lekcje i pewnym momencie pan do córki powiedział: „ucz się, ucz, bo będziesz skręcać meble jak ci panowie”. Pierwsza myśl to zniesmaczenie, ponizienie i przykrość ale teraz posiadam własną firmę, park maszynowy i moja praca sprawia mi satysfakcję, a więc chyba nie jest tak źle, jak ten pan stwierdził - wspomina. Najtrudniejsza w tym zawodzie bywa ta walka z czasem realizacji.



MIEJSCE II

Cezary
Kowalczyk

Nasz laureat od lat tworzy meble z pasją. Jego prace wyróżniają solidne wykonanie, estetyka oraz funkcjonalność. Niezależnie od tego, czy są to meble kuchenne, łazienkowe, biurowe, czy młodzieżowe, wszystkie są tworzone z taką samą starannością i sercem. Cezary Kowalczyk (Personal Furniture, Jerwonice) znany jest nie tylko z wysokiej jakości tworzonej przez siebie mebli, dał się poznać także jako świetny fachowiec, który słynie z profesjonalizmu, terminowości i świetnego kontaktu z klientem. Zyskał więc uznanie wśród społeczności, czego najlepszym dowodem jest przyznanie Mu wyróżnienia.



MIEJSCE III

Marcin
Pawłowski

Marcin Pawłowski (AMP meble Marcin Pawłowski, Rozprza) specjalizuje się w projektowaniu i wykonywaniu mebli na wymiar. Skupia się na tworzeniu funkcjonalnych zabudów, łącząc nowoczesną estetykę z indywidualnymi potrzebami klientów. Po otrzymaniu nominacji do plebiscytu Mistrzowie Budownictwa pisał w swoich mediach społecznościowych, że jest to dla Niego ogromne wyróżnienie i zwieńczenie pracy, jaką wykonał w ostatnim roku. A zdobycie tego prestiżowego wyróżnienia dodatkowo potwierdza, że jest to widziane i doceniane.



SZEF FIRMY REM.-BUD. ROKU MIEJSCE I

Damian Drosiński

Najlepiej o jakość pracy szefa, świadczy sukces jego firmy. W tym miejscu należy zaznaczyć, że DroBud Usługi Wykończeniowe Damian Drosiński (Wieluń) zajmuje pierwsze miejsce w naszym województwie, podwójne zwycięstwo w kategorii Szef Firmy Remontowo-Budowlanej oraz w kategorii Firma Remontowo-Budowlana Roku to swoiste potwierdzenie tego, że Damian Drosiński robi po prostu dobrą robotę! Jego podejście do prowadzenia biznesu oraz do pracy z ludźmi, zdaniem głosujących, zasługuje na szerokie docenienie. Pan Damian czuje wdzięczność za z każdą pozytywną opinią na temat Jego firmy, najbardziej cieszą Go jednak kolejne realizacje, które są z polecenia klientów, którym miał okazję pomagać. Jest to dla Niego jasny znak, że inwestorzy są zadowoleni.



MIEJSCE II

Jakub Panek

Jakub Panek (Kimk-bud Usługi Ogólnobudowlane, Gąszyn) to przykład przedsiębiorcy, który na pierwszym miejscu stawia budowanie zaufania. Jego firma może pochwalić się świetną opinią wśród klientów, czego najlepszym dowodem jest zdobycie certyfikatu, potwierdzającego, że Kimk-bud jest oficjalnie firmą godną zaufania. To efekt podejścia do pracy, w którym najważniejsze jest zadowolenie klientów, uczciwość i profesjonalizm. A za wszystkim stoi szef, który każdego dnia dokłada wszelkich starań, aby firma się rozwijała i kontowała pasmo sukcesów.



MIEJSCE III

Justyna Domańska

Podium w kategorii szef Firmy Remontowo-Budowlanej w naszym województwie zamyka Justyna Domańska z Przedsiębiorstwa Usługowego Remontika (Lubień). Firmę wyróżnia to, że stawia przede wszystkim na najwyższej jakości materiały, oferuje indywidualne podejście do każdego inwestora, a kolejnym ważnym czynnikiem, jest to, że za firmą stoi wieloletnie doświadczenie. To w połączeniu z profesjonalizmem, solidnością wykonania i terminowością składa się na sukces firmy oraz Jej szefa, a takim z pewnością jest wysokie miejsce w plebiscycie Mistrzowie Budownictwa.



FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA MIEJSCE I

DroBud Usługi Wykończeniowe Damian Drosiński

DroBud Usługi Wykończeniowe Damian Drosiński (Wieluń 36) zajmuje się kompleksowymi wykończeniami wnętrz od A do Z. Ich specjalnościami są: gładzie, malowanie, płytki i panele podłogowe, sufity podwieszane, adaptacja poddaszy, kompleksowe wykończenie łazienek, tynki dekoracyjne i farby strukturalne. Cieszą się przy tym dziesiątkami pozytywnych opinii i certyfikatem jakości usług. Udział w akcji Mistrzowie Budownictwa była dla Niech ważnym dowodem uznania ze strony klientów oraz potwierdzeniem, że to, co robią, robią dobrze. Dziękujemy za zaufanie Naszym Inwestorom. „Bardzo cieszy nas wasza pozytywna recenzja odnośnie wykonywanej przez nas pracy oraz dziękujemy za nominację do plebiscytu” - pisali w trakcie głosowania.



MIEJSCE II

Majsterek - Usługi Elektryczne

Majsterek - Usługi Elektryczne (Łódź) zajmuje II miejsce w kategorii Firma Remontowo-Budowlana Roku. To firma, która oferuje kompleksowe usługi elektryczne - od montażu pojedynczego gniazdka po wykonanie pełnej instalacji od podstaw. - Posiadam uprawnienia SEP w zakresie dozoru i eksploatacji (D+E), co gwarantuje bezpieczeństwo i najwyższą jakość wykonania. Zapraszam do współpracy - przedstawia wyróżnioną firmę Jej właściciel, Jakub Piotrowski.



MIEJSCE III

Grupa Flexible

Grupa Flexible (Pajęczno, Zdrojowa 10) to firma z nowoczesnym podejściem do klienta i z dużym doświadczeniem w branży meblarskiej i remontowo-budowlanej. Specjalizują się w produkcji mebli na wymiar oraz kompleksowych remontach domów i mieszkań. Dzięki połączeniu tych dwóch dziedzin oferują klientom kompleksową obsługę - wykonanie, montaż i wykończenia wnętrza. - Zrealizowaliśmy już dziesiątki projektów dla klientów indywidualnych i firm - opisuje Piotr Bem.

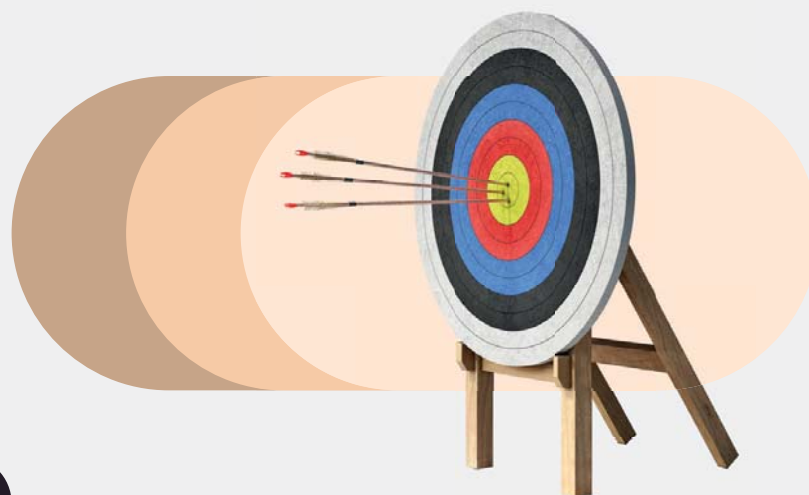


Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl





FOT. DOMINIKA CIECHOWSKA/MATPRAS.

Paula Roma: Pogodziłam się z tym, że emocje, które odczuwam każdego dnia, są dla mnie po prostu zapalnikiem do napisania kolejnej piosenki

Jest nawet taki filmik, na którym mam cztery lata i wracam autokarem z Hiszpanii i pan kierowca daje mi mikrofon, a ja wychodzę na środek i śpiewam „Czerwone korale”. (Śmiech) To piękne wspomnienie. Moi rodzice otoczyli mnie wspaniałą opieką i gdyby nie ich wiara w mój wokalny talent, pewnie dziś byśmy nie rozmawiali o Pauli Romie.

Zadebiutowałaś jako Paula Roma, mając 27 lat. To dosyć późno, jak na dzisiejsze standardy w show-biznesie. Tak długo szukałaś własnej drogi? Tak. Odnalazłam się w pełni świadomie jako piosenkarka dokładnie sześć lat temu. Każdy ma swoją drogę i swoją historię. Świat drastycznie zmienił się przez ten ostatni czas. Kiedy miałam piętnaście lat, nie wolno było się w szkołach ubierać po swojemu czy malować paznokci, a dziś – wszystko jest dopuszczalne. Nie oceniam tego, tylko stwierdzam fakt – jest po pro-

stu inaczej. Pochodzę też z niewielkiej miejscowości pod Warszawą i miałam mniejsze możliwości muzycznego rozwoju. Dlatego choć od zawsze wiedziałam, że chcę śpiewać, to długo skradałam się do mikrofonu. Potwierdza to też ścieżka mojej edukacji: po maturze poszłam na studia metodyki emisji głosu i wiele lat uczyłam innych śpiewać. Dopiero mając 27 lat zrozumiałam co na prawdę chcę robić.

Dlaczego nie objawiłaś się światu jako Paulina Romaniuk, tylko Paula Roma? To ciekawa historia. W 2020 roku miałam wydać w Kayaxie pod własnym imieniem i nazwiskiem mój pierwszy singiel „Nie do powiedzenia”. Ale pewnego dnia, kiedy byłam w Sopocie na wakacjach, poczułam, że tak być nie może – że potrzebuję się jakoś nazwać inaczej. Że to jest moja droga i koniec dyskusji. Zadzwoniłam do Kayaxu i okazało się, że

wszystko jest już gotowe z moim imieniem i nazwiskiem: okładka singla, nagłówki w Spotify, grafiki, teledysk. Przeprosiłam ich za zamieszanie, ale powiedziałam, że od dzisiaj jestem Paula Roma i trzeba wszystko zmienić. Tak też się stało.

Ten twój powolny rozbieg sprawił, że w chwili debiutu byłaś już dojrzałą artystką? Tak mi się wydaje. Wszystko ma swoje plusy i minusy. Piszę obecnie często piosenki dla debutantów, mających po 19-20 lat. Widzę wtedy różnicę między nimi a mną na starcie. Oni są bardziej odważni niż ja byłam i postrzegam to bardzo pozytywnie. Ale widzę też, że w większości przypadków, nie są tak naprawdę gotowi na debiut. A ponieważ ta droga jest tak trudna, bolesna, pełna emocjonalnych wyzwań, to nie dają sobie na niej rady ze względu na swoją młodzieńczą naiwność. Jednemu na sto uda się, ale reszta zalicza bole-

sny upadek. Wtedy zaczynają się depresje i lęki, co sprawia, że większość rezygnuje w ogóle z uprawiania muzyki. Dlatego aż roi się od wykonawców, którzy wydają jedną czy dwie piosenki – i potem nigdy już o nich nie słyszysz. Show-biznes ich zmiażdżył. Szukając siebie przez dłuższy czas, uczymy się tego, co jest niezbędne, aby być na stałe w tej branży. Początkowo wyrzucałam sobie, że miałam ten długi rozbieg i uważałam, iż wszystko dzieje się u mnie za późno. Dopiero potem zrozumiałam, że zaczęłam w idealnym momencie.

Powiedziałas jednak kiedyś, że pierwszy album „Cholerne pragnienie” stworzyłaś, borykając się z depresją i stanami lękowymi. Z czego wynikały te problemy?

Z bardzo trudnego doświadczenia, które zakończyło się dwuletnim procesem sądowym. Stres, jaki przeżyłam, dotknął całe moje ciało – od serca po głowę. Wszystko wtedy cierpiało. Nie potrafiłam sobie z tym sama poradzić i musiałam się poddać leczeniu. Najskuteczniejszym lekarstwem okazało się jednak dopiero napisanie piosenek na debiutancki album. Mimo że byłam na terapii i łykałam tabletki, praktykowałam jogę i medytację, próbowałam pulsingu, słuchałam muzyki relaksacyjnej, to niezbędne było stworzenie „Cholernego pragnienia”, które pomogło mi uporać się z tymi problemami w stu procentach.

I twoja druga płyta „To, co płonie z miłości” była już bardziej pozytywna.

Bo wyszłam z tego. Poczułam, że wyzdrowiałam z depresji, co wcale nie jest takie oczywiste. Uporałam się z nią sprawnie w półtora roku i zbudowałam siebie na nowo. Zdecydowałam się wtedy na bycie mamą w szczytowym momencie mojej kariery. Chwilę przed wydaniem „To, co płonie z miłości” grałam duże festiwale, jak „Męskie Granie” czy „Letnie Brzmienia”, miałam zapelniony kalendarz koncertami i było o mnie głośno. A ja wtedy poczułam całą sobą, że zbliża mi się trzydziestka i bardzo pragnę zostać mamą, bo lepszego momentu nie będzie. Pamiętam, miałam wtedy taką myśl, której na głos nigdy nie wypowiedziałam, że jeśli teraz nie zdecyduję się na macierzyństwo, to moja kariera tak się rozwinie, iż nie będę w stanie wciśnąć guzika „stop”.

Wytwórnia nie wpadła w panikę?

Nie. Podpisałam kontrakt z Warnerem na trzy płyty, mając 24 lata i już na pierwszym spotkaniu powiedziałam, że gdzieś po drodze będę chciała

zrobić sobie przerwę na macierzyństwo. Niby wytwórnia nie może się wtrącać w życie osobiste artysty, ale ja chciałam być lojalna i uprzedziłam, że na tej mojej drodze kariery będzie taka mała przerwa. Dlatego wszyscy byli na to przygotowani i kiedy tak się stało, otrzymałam pełne zrozumienie.

Ostatnio młodzi artyści często narzekają na duże wytwórnie, że bardzo mocno nimi sterują – choćby Alicja Szemplińska. To nie twój przypadek?

Ja mam tak silny charakter i asertywność, że nie ma szans na uskutecznianie ze mną takich gier. (Śmiech) Tak naprawdę nigdy nie czułam ze strony wytwórni tego rodzaju prób. Przeciwnie: jestem bardzo zadowolona ze wsparcia, jakie mi udziela przez lata. Jasne – zawsze może być lepiej. Ale bardzo doceniam, że wytwórnia uwierzyła we mnie i zrobiła wiele, aby wypromować Paulę Romę i rozumie kierunek, w którym chcę iść. Na samym początku ustaliliśmy, że nagram płytę po swojemu i będzie to alternatywa, a nie stricte mainstreamowy pop. Postawiłam więc sprawę bardzo jasno. Byłam późną debutantką, więc miałam w sobie odwagę i asertywność. A tego typu historie, o których mówisz, zdarzają się najczęściej przy bardzo młodych debiutach. Gdy wytwórnia pyta artystę, w którą stronę chce iść, a on odpowiada „Nie wiem”, to bierze sprawy w swoje ręce. I potem są narzekania.

W jednym z ówczesnych wywiadów wyznałaś: „Przy drugim albumie, przestałam słuchać doradców i pokazuję nagrania tylko producentowi oraz moim rodzicom”. Trzymasz się nadal tej zasady?

Tak. Dodałabym tutaj tylko jeszcze mojego męża. To złota zasada. Złamałam ją kilka razy i zawsze potem bardzo żałowałam. Ale to normalne – człowiek cały czas uczy się co jest dobre, a co złe dla niego. Wysłałam raz czy dwa propozycje niedokończonych numerów z pytaniem „jak wam się podoba” i nie robię tego już nigdy więcej. I nie mówię tu tylko o wytwórni, ale też o przyjaciółach czy ludziach z branży. Bo co osoba, to inny gust i inna opinia. A nie da się wstrzelić w to, co każdy lubi. Dlatego wracałam wtedy do studia i przedstawiałam wierzyc w daną piosenkę. Nie wiedziałam co zrobić, żeby było dobrze. Dlatego przestałam tak robić i dzisiaj wysyłam nagranie do wytwórni dopiero, kiedy je skończę.

Postawiłaś na swoim i jesteś mamą od dwóch lat. Trudno

pogodzić życie rodzinne z karierą w show-biznesie?

Jakbym powiedziała, że łatwo, to bym skłamała. (Śmiech) Bardzo trudno, ale bardzo warto. Aczkolwiek wydaje mi się, że znalazłam balans i całkiem dobrze sobie radzę. Myślę, że właśnie to połączenie – bycia mamą i artystką – daje mi absolutne spełnienie.

Jesteś mężatką od dziesięciu lat. Mąż wspiera cię w muzycznych poczynaniach?

Bardzo. Gdyby mnie nie wspierał, to na pewno nie byłobyśmy razem dziesięć lat. (Śmiech) Wyszłam bardzo wcześniej za mąż jak na obecne standardy – bo miałam 23 lata. Ale jakoś mnie strzeliła strzała Amora, tak jak w mojej piosence „Cześć, tu miłość”. Kiedy poznałam mojego przyszłego męża Jakuba, od razu wiedziałam, że to jest ten jedyny. Wierzę w romantyczną miłość, może nie taką jak w filmach, gdzie jest sztuczna i wyreżyserowana, ale w taki prawdziwy poryw serca. To choćby przypadek moich rodziców, którzy są ze sobą ponad 50 lat i kochają się nad życie. Podobnie jest wśród moich przyjaciół. To pozwala mi wierzyć w miłość prawdziwą i niezłomną. Dlatego tak dużo o tej miłości piszę i taką miłość znalazłam.

Twój mąż jest spoza muzycznej branży?

Tak. Jest technologicznym mózgiem. Ale na swój sposób jest też artystą, tylko w innej dziedzinie. Jest też wielkim pasjonatem muzyki. Po pracy uwielbia słuchać opery i klasyki. To nas różni drastycznie. Ja nie mówię, że nie lubię klasyki, ale nie mogę powiedzieć, że ją kocham tak, jak on. Tymczasem od dziesięciu lat za sprawą mojego męża bywamy regularnie na premierach w operze. Ta odmienność gustów sprawia, iż dzieje się u nas rozwijające i dopełniające połączenie, które często mnie zaskakuje.

Odpoczywasz podobno przy gotowaniu. Wiąże się to jakoś z muzyką?

Jak najbardziej. W związku z premierą mojej nowej płyty w warszawskiej restauracji Lupo będzie „Specjalne wydarzenie z resztek Pauli Romy”, podczas którego w karcie pojawi się moje menu. Cały czas staram się bowiem trzymać mocno połączenie kuchni i muzyki. Wyobraź sobie, że siedzę od 9 do 20 w studiu, wracam do domu, w drzwiach synek krzyczy „Mama!” i rzuca mi się na szyję, a ja biorę go na ręce i pytam „Co jemy na kolację?”. Zakładam potem mój fartuszek z napisem „Paula” i gotujemy razem spaghetti. (Śmiech) Cóż chcieć więcej?

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Ranking 11 najlepszych sanatoriów dla reumatyków

Pogoda wreszcie sprzyja tur-
nusom w sanatoriach. Jeśli
zmagasz się z chorobą reuma-
tyczną i odczuwasz stały dys-
komfort, wybranie odpow-
iedniego sanatorium jest
kluczowe, by wreszcie zaznać
ulgi. Dlatego przygotowali-
śmy ranking 11 najlepszych
sanatoriów w całej Polsce dla
osób chorujących na reuma-
tyzm.

ZA TYDZIEŃ:

- Najlepsze polskie owoce dla cukrzyka. Czego po-
winny unikać osoby z cu-
krzyką?
- Jak wygląda zdrowie
w wersji 2.0? Wizyta u leka-
rza się zmienia...



FOT. LISA FOTIOS / PEXELS

Osteoporoza rozwija się latami. Pierwsze objawy mogą zaskoczyć

Anna Rokicka-Żuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Osteoporoza to choroba, która osłabia kości i zwiększa ryzyko ich złamań, często prowadząc do poważnych powikłań. Przez długi czas może przebiegać bezobjawowo.

Osteoporoza jest chorobą kości, w której dochodzi do stopniowego ubytku ich masy. Nazywane też zrzesotnieniem kości, schorzenie prowadzi do osłabienia ich struktury. Konsekwencją jest zwiększenie podatności na patologiczne złamania, które najczęściej dotyczą trzonów kręgowych, kości udowej i ramiennej, a także dystalnej (końcowej) części przedramienia. Dochodzi do nich pod wpływem mikro-urazów np. przy upadku.

Ponieważ proces odwapniania kości zachodzi w całym organizmie, osłabieniu ulega cały układ szkieletowy. Prowadzi to m.in. do zmniejszenia siły uścisku dłoni, co zaobserwowano w badaniach kobiet po menopauzie. Ta grupa szczególnie narażona na szybki rozwój osteoporozy, gdyż niekorzystnym procesom sprzyjają zmiany hormonalne. Na potencjalny ubytek masy kostnej w szczęcie może z kolei wskazywać recesja dziąseł. U pacjentów, którzy mają ten problem, widoczna staje się coraz większa część zębów, a ich odsłonięte szyjki stanowią przyczynę nadwrażliwości zębów. Jeżeli osłabione i kruche stają się paznokcie, które nie są malowane ani narażane na działanie czynników niszczących ich płytkę, stanowi to ważny sygnał do zbadania gęstości kości.

Przy postępującej osteoporozie dochodzi do kurczenia się ciała, tj. zmniejszenia się wzrostu. Choć zjawisko to zachodzi naturalnie z wiekiem, znaczne zmiany mogą wskazywać na złamania kompresyjne kręgow. Zwykle towarzyszy im ból w miejscu urazu, choć nie zawsze tak jest, a dolegliwości bólowe często zmniejszają się z czasem. Zaawansowana osteoporoza prowadzi do złamań kompresyjnych nawet kilku kręgow



FOT. 123RF

Osteoporozę można wykryć na wczesnym etapie rozwoju, co umożliwia jej skuteczniejsze leczenie i profilaktykę groźnych złamań

naraz, a także kości również w obrębie klatki piersiowej, co prowadzi do jej zapadnięcia i często powoduje problemy oddechowe. Widoczne jest zaokrąglenie się pleców i powstanie garba, który sam w sobie wywołuje bóle górnych i dolnych odcinków kręgosłupa.

Złamania osteoporotyczne dotyczą aż 30 proc. kobiet oraz 8 proc. mężczyzn po 50. roku życia. W przypadku osób starszych upadki należą do najpoważniejszych przyczyn utraty sprawności. Znacznie przyspieszają proces starzenia się i zwiększają prawdopodobieństwo śmierci.

Upadki seniorów, w których dochodzi do urazów, są jedną z głównych przyczyn niepełnosprawności i piątą co do częstotliwości przyczyną zgonów u osób po 75 r.ż. - podkreśla dr hab. prof. nadzw. Marek Żak, specjalista fizjoterapii i autor ra-

portu „Upadki osób starszych - przyczyny i następstwa” Fundacji NEUCA dla Zdrowia.

Ta najczęstsza choroba kości dotyka ok. 2,5 miliona Polaków, a rozwija się bezobjawowo - często do czasu, aż zanik masy kostnej osłabi je na tyle, by doszło do złamania. Są jednak pewne symptomy, które mogą zwiastować przyszłe problemy.

Objawy osteoporozy mogą nie być odczuwane, jednak istnieją pewne dolegliwości i zmiany, które mogą wskazywać na postępujący proces zrzesotnienia kości.

Densytometria jest zalecana osobom po 40. r.ż., u których osteoporoza występowała w rodzinie, kobietom po 50. r.ż. i mężczyznom po 55. r.ż.

Pierwsze symptomy osteoporozy

● Cofające się dziąsła

Recesja dziąseł może wskazywać na potencjalny ubytek masy kostnej w szczęcie. Widoczna staje się wtedy coraz większa część zębów, a ich odsłonięte szyjki stanowią przyczynę nadwrażliwości zębów.

● Zmniejszenie siły chwytu dłoni

Ponieważ proces odwapniania kości zachodzi w całym organizmie, osłabieniu ulega cały układ szkieletowy. Prowadzi to m.in. do zmniejszenia siły uścisku dłoni, co zaobserwowano w badaniach kobiet po menopauzie.

● Osłabienie i kruchość paznokci

Kondycja paznokci wskazuje na stan kości, ponieważ ich ważnym składnikiem jest tak samo wapń.

● Zmniejszenie wzrostu

Przy postępującej osteoporozie dochodzi do kurczenia się ciała, tj. zmniejszenia się wzrostu. Choć zjawisko to zachodzi naturalnie z wiekiem, znaczne zmiany mogą wskazywać na złamania kompresyjne kręgow. Zwykle towarzyszy im ból w miejscu urazu, choć nie zawsze tak jest, a dolegliwości bólowe często zmniejszają się z czasem.

● Ból pleców lub szyi

Przy rozwiniętej osteoporozie złamania kompresyjne kręgow stają się przyczyną chronicznych dolegliwości u co czwartego pacjenta. Najczęściej to ból pleców lub szyi, który promieniuje od kręgosłupa i może mieć bardzo duże natężenie.

● Zgarbienie sylwetki

Zaawansowana osteoporoza prowadzi do złamań kompresyjnych nawet kilku kręgow naraz,

a także kości również w obrębie klatki piersiowej, co prowadzi do jej zapadnięcia i często powoduje problemy oddechowe. Widoczne jest zaokrąglenie się pleców i powstanie garba, który sam w sobie wywołuje bóle górnych i dolnych odcinków kręgosłupa.

● Złamanie kości

Patologiczne złamanie kości w wyniku upadku to najbardziej oczywisty objaw zaawansowanej osteoporozy. Może do niego dojść także podczas nieznacznych ruchów, np. zejścia z krawężnika, a nawet w wyniku silnego kichnięcia albo kaszlu.

Osteoporozę można wykryć na wczesnym etapie rozwoju, co umożliwia jej skuteczniejsze leczenie i profilaktykę groźnych złamań. Służy temu analiza ich gęstości, nazywana densytometrią.



Drżenie rąk to objaw m.in. choroby Minora. Nie ma na nią lekarstwa, ale można sobie pomóc

Niewinny objaw oznaką tajemniczej choroby

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Coraz trudniej ci utrzymać długopis albo widelec, bo ręce drżą ci nawet wtedy, gdy nie jesteś zdenerwowana albo zmęczona? To może być objaw choroby.

Każdemu czasem drżą ręce. To naturalny objaw zdenerwowania i silnego stresu, albo wyjątkowego zmęczenia. Czasem jednak drżenie rąk staje się tak intensywne, że zaczyna przeszkadzać nam w wykonywaniu codziennych czynności. Coraz trudniej nam pisać (na klawiaturze komputera, telefonu lub długopisem na papierze), wiązać sznurówki i krawaty, robić makijaż, a nawet jeść sztuczkami.

W takim przypadku konieczne należy skonsultować się z lekarzem, najpierw POZ, a potem neurologiem. Drżenie rąk może być bowiem objawem kilku bardzo poważnych chorób, takich jak:

- choroba Parkinsona - występuje drżenie spoczynkowe (przy rozluźnionych mięśniach),
- choroba Wilsona - gromadzenie miedzi w obszarach mózgu odpowiedzialnych m.in. za ruch powoduje drżenie spoczynkowe,
- stwardnienie rozsiane - cechuje je drżenie zamiarowe, czyli pojawiające się przy wykonywaniu celowych ruchów.

Drżenie rąk pojawia się także przy:

- nadczynności tarczycy,
- hipoglikemii,
- niedoborze magnezu, potasu, wapnia lub witamin z grupy B.

Tajemnicza choroba Minora

Drżenie rąk może też być chorobą samą w sobie. To tzw. choroba Minora, czyli drżenie samoistne obejmujące najczęściej ręce, ale też twarz, wargi, język, całą głowę (ruchy jak przy potakiwaniu lub przeczeniu), a w zaawansowanym stadium także nogi.

Drżenie samoistne to dość tajemnicze schorzenie, nie dlatego, że jest rzadkie (występuje ok. 10 razy częściej niż choroba Parkinsona, w Polsce zdiagnozowano je u ok. 30 tys. pacjentów), lecz dlatego, że medycyna słabo rozumie jego przyczyny.

Wiadomo, że choroba Minora ma podłoże neurologiczne, często jest dziedziczna, choć nie wiemy, który gen za nią odpowiada, i postępuje. Najczęściej dotyka osób po 40. roku życia.

Na drżenie samoistne nie ma w tej chwili lekarstwa ani nie da się prowadzić skutecznej profilaktyki tej choroby. Są jednak sposoby na złagodzenie jej objawów i ułatwienie życia chorym.

Jeśli podejrzewasz u siebie drżenie samoistne, musisz skonsultować się z neurologiem, by wykluczyć inne możliwe choroby, którym towarzyszy drżenie rąk. Następnie lekarz wskaże ci najlepszy sposób na złagodzenie objawów:

- Zmiana stylu życia: to chyba najprostszy sposób na złagodzenie drżenia rąk. Choroba Minora nasila się u osób przesadzających z kawą i alkoholem, więc najlepiej usunąć je ze swojej diety. Drżenie wzmacnia też silny stres i nieelastyczne stany lękowe, więc warto nauczyć się technik relaksacji i radzenia sobie z napięciem, jak medytacja czy automasaż.

- Farmakologia: w łagodzeniu drżenia rąk używa się leków zawierających substancje takie jak propranolol i prymidon.

- Neurochirurgia.
- Ultradźwięki.

- Przystosowania: można także zastosować kilka sprytnych sposobów, które ułatwiają wykonywanie codziennych czynności nawet przy silnym drżeniu rąk. Specjaliści polecają np. stosowanie obciążników na nadgarstki, a także korzystanie z większych, cięższych naczyń, sztuczków i przyborów do pisania. Pomaga też technologia: zamiast męczyć się z wystukiwaniem SMS-a, możesz po prostu użyć funkcji dyktafonu w telefonie.

Ranking najlepszych polskich sanatoriów dla chorych na reumatyzm

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Pogoda wreszcie sprzyja turnusom w sanatoriach. Jeśli zmagasz się z chorobą reumatyczną i odczuwasz stały dyskomfort, wybranie odpowiedniego sanatorium jest kluczowe.

Wiele Polek i Polaków zmagają się ze schorzeniami reumatycznymi, takimi jak reumatoidalne zapalenie stawów (czyli tzw. gościec przewlekłe postępujący), choroba zwyrodnieniowa, toczeń rumieniowaty, reaktywne i huszczycowe zapalenie stawów, osteoporoza, ale też dna moczaniowa czy zespół cieśni kanału nadgarstka.

Schorzenia reumatyczne cechują się tym, że są wyjątkowo nieprzyjemne: pacjentom doskwierają ból, obrzęki, zwyrodnienia. Co więcej, choroby reumatyczne postępują i w końcu mogą doprowadzić do niepełnosprawności.

Nic więc dziwnego, że pacjenci starają się jak mogą, żeby uzyskać odpowiednią pomoc medyczną. Ważną częścią leczenia chorób reumatycznych może być korzystanie z oferty uzdrowskiej.

W Polsce jest z czego wybierać, jeśli chodzi o sanatoria z profilem reumatologicznym, zajmujące się leczeniem chorób reumatycznych. NFZ podaje łącznie aż 41 miejscowości w górach, nad morzem i na nizinach, w których można leczyć bóle reumatyczne i zwyrodnienia.

By wybrać najlepsze polskie sanatoria dla reumatyków, zawiązałem listę do tych, które rze-



Jeśli zmagasz się z chorobą reumatyczną, odpowiednie sanatorium jest kluczowe

czywiście specjalizują się w reumatologii i oferują turnusy na Narodowy Fundusz Zdrowia.

Ale skąd wiadomo, które sanatoria są faktycznie najlepsze? Świetnym sposobem ustalenia, gdzie turnusy są najbardziej wartościowe, jest zapoznanie się z opiniami samych kuracjuszy na temat danego ośrodka. Przewertowaliśmy napisane przez Polki i Polaków recenzje sanatoriów dla reumatyków, opublikowane w Opiniach Google, i na ich podstawie stworzyliśmy ranking TOP 11 najlepszych ośrodków leczniczych.

Kuracjusze oceniają w swoich recenzjach wszystko: jakość i różnorodność zabiegów, komfort pokoi, jedzenie, poziom obsługi i podejście do pacjenta. Ich opinie to więc genialne źródło rzetelnej wiedzy o tym, jak faktycznie działa i traktuje swoich gości dany ośrodek.

Nasz ranking opiera się na punktacji. Im więcej punktów, tym wyższa pozycja w rankingu.

Liczba punktów zależna jest od średniej ocen danego sanatorium dla reumatyków w Google i liczby recenzji napisanych przez kuracjuszy (im więcej recenzji, tym rzetelniejsza średnia ocen).

Punkty liczymy mnożąc średnią ocen przez liczbę recenzji.

Sanatoria ze średnią ocen 4,5 lub wyższą otrzymują bonus +500 punktów, a te ze średnią 4,0 lub niższą dostają karę -500 punktów.

Ranking najlepszych sanatoriów w Polsce dla osób cierpiących na reumatyzm

- **Miejsce 11: Balnea Medical SPA w Inowrocławiu**
Średnia ocen: 4,9
Liczba recenzji: 85
Punktacja: 416,5 + 500 = 916,5 pkt
- **Miejsce 10: Sanatorium Gracja w Ciechocinku**
Średnia ocen: 3,8
Liczba recenzji: 389
Punktacja: 1478,2 - 500 = 978,2 pkt
- **Miejsce 9: Centrum Rehabilitacji Rolników Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego „Kresowiak” w Horyńcu-Zdroju**
Średnia ocen: 4,5
Liczba recenzji: 158
Punktacja: 711 + 500 = 1211 pkt
- **Miejsce 8: Świerkowy Zdrój Medical SPA Iwonice-Zdrój**
Średnia ocen: 4,0
Liczba recenzji: 435
Punktacja: 1740 - 500 = 1240 pkt
- **Miejsce 7: Sanatorium Uzdrowskie Dedal w Polańcu**
Średnia ocen: 4,3
Liczba recenzji: 291
Punktacja: 1251,3 pkt
- **Miejsce 6: Centrum Medyczne Karpacz**
Średnia ocen: 4,1
Liczba recenzji: 357
Punktacja: 1463,7 pkt
- **Miejsce 5: Świerkowy Zdrój Medical SPA Rymanów-Zdrój**
Średnia ocen: 4,4
Liczba recenzji: 460

- Punktacja: 2024 pkt
- **Miejsce 4: Sanatorium Uzdrowskie Krystynka w Ciechocinku**
Średnia ocen: 4,6
Liczba recenzji: 513
Punktacja: 2359,8 + 500 = 2859,8 pkt
- **Miejsce 3: Uzdrowsko Ustron, sanatorium Rownica**
Średnia ocen: 4,1
Liczba recenzji: 811
Punktacja: 3325,1 pkt
Rownica ma ogólnie dobre opinie wśród kuracjuszy, co w połączeniu z bardzo dużą liczbą recenzji czyni z niej doskonały wybór na turnus.
- **Miejsce 2: Sanatorium Uzdrowskie Augustów Medical SPA**
Średnia ocen: 4,6
Liczba recenzji: 693
Punktacja: 3187,8 + 500 = 3687,8 pkt
Sanatorium Spółki BiaVita w Augustowie ma bardzo wysoką średnią ocen przy dużej liczbie recenzji w Google. Kuracjusze chętnie dzielą się w recenzjach swoimi wrażeniami i zaletami tego miejsca.
- **Miejsce 1: Sanatorium Włókniarz w Busku-Zdroju**
Średnia ocen: 4,2
Liczba recenzji: 942
Punktacja: 3956,4 pkt
Sanatorium Włókniarz jest niezwykle popularne (niemal 1000 recenzji w Google!) i cieszy się dobrymi opiniami kuracjuszy.

Według naszych wyliczeń to najlepsze w Polsce sanatorium dla osób zmagających się z chorobami reumatycznymi.

To już plaga. Powoduje zawał serca i zbiera żniwo wśród pięćdziesięciolatków



Jedną z głównych przyczyn wzrostu liczby zawałów serca jest choroba otyłościowa, z którą zmagają się coraz większa część społeczeństwa – w Polsce i na świecie

oprac. Ola Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

Choroby sercowo-naczyniowe coraz częściej dotyczą osób w średnim wieku. Eksperci zauważają niepokojący wzrost zgonów w grupie wiekowej 50-54 lata.

Otyłość coraz bardziej wpływa na światowe trendy chorób serca, prowadząc do przedwczesnych zgonów wśród ludzi w średnim wieku oraz mieszkańców krajów rozwijających się. To zjawisko, które wcześniej było kojarzone głównie z bogatszymi regionami świata, teraz staje się problemem globalnym.

Podczas konferencji ENDO 2026, która odbyła się w dniach 13-16 czerwca w Chicago, naukowcy przedstawili wyniki badań dotyczących wpływu otyłości na choroby sercowo-naczyniowe. Analiza obejmowała dane z 204 krajów i terytoriów zebrane w latach 1990-2023. Wyniki wskazują, że choroby sercowo-naczyniowe związane z otyłością coraz częściej dotyczą ludzi w średnim wieku, a największy wzrost liczby zgonów obserwowany jest w grupie wiekowej 50-54 lata.

Jeśli obecny trend się utrzyma, do 2050 roku otyłość będzie odpowiadać za ponad 1,37 miliona przedwczesnych zgonów rocznie z przyczyn kar-

diologicznych. To alarmujące dane, które pokazują, jak poważnym problemem staje się otyłość na całym świecie.

Największy wzrost problemu otyłości i związanych z nią chorób serca odnotowano w Azji Południowej oraz krajach o niskich dochodach, takich jak Afryka Subsaharyjska. Liczba przedwczesnych zgonów związanych z otyłością rosła tam ponad trzykrotnie szybciej niż średnia światowa. To pokazuje, że problem ten nie ogranicza się już tylko do krajów bogatych.

Hardik Dineshbhai Desai, współautor badania, podkreślił: „Nasze wyniki to sygnał ostrzegawczy dla świata. Choroby układu krążenia związane z otyłością nie są już problemem bogatych krajów i nie ograniczają się do jednego regionu. (...) Jest to wspólne wyzwanie dla nas wszystkich, wymagające wspólnej reakcji. Jego przyczyny są wieloczynnikowe, a zapobieganie jest o wiele tańsze niż leczenie”.

Otyłość to nie tylko problem zdrowotny, ale również gospodarczy. Według szacunków Światowej Federacji ds. Otyłości, globalne koszty związane z tą chorobą mogą do 2035 roku sięgnąć 4,32 biliona dolarów rocznie. Najbardziej dotknięte będą kraje o niskich i średnich dochodach, które już teraz zmagają się z rosnącą liczbą zachorowań i zgonów.

Otyłość to poważna choroba metaboliczna, która wpływa na przetwarzanie cukrów i tłuszczów oraz regulację stanów zapalnych w organizmie. Zmiany te kumulują się przez lata, stopniowo zwiększając ryzyko chorób układu krążenia. Dlatego tak ważne jest, aby podejmować działania zapobiegawcze.

WARTO WIEDZIEĆ

Coraz młodszy Polacy umierają na zawał serca

Jedną z konsekwencji otyłości jest zawał serca. W Polsce co roku dochodzi do ok. 70-80 tys. zawałów, a śmiercią kończy się 12-15 tys. z nich. Lekarze alarmują, że granica wieku systematycznie się obniża – coraz częściej incydenty sercowe występują już po 50. roku życia, a nawet wcześniej. Specjaliści podkreślają, że nawet 90 proc. ryzyka zawału jest związane ze stylem życia – w tym dietą, aktywnością fizyczną i masą ciała. Otyłość znacząco zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia incydentów sercowo-naczyniowych, a jej rosnąca skala może w najbliższych latach przełożyć się na dalszy wzrost liczby zachorowań.

W zapobieganiu otyłości kluczowe znaczenie mają zdrowa dieta, odpowiednia ilość ruchu, dobry sen oraz tworzenie środowiska sprzyjającego zdrowym wyborom żywieniowym i aktywności fizycznej. To działania, które każdy z nas może podjąć, aby zmniejszyć ryzyko związane z otyłością i chorobami serca.

Otyłość staje się jednym z najważniejszych czynników ryzyka chorób układu krążenia – głównej przyczyny zgonów Polaków. Eksperci podkreślają, że nadmierna masa ciała sprzyja rozwojowi miażdżycy, nadciśnienia i cukrzycy, a w konsekwencji zwiększa ryzyko zawału serca.

Z danych epidemiologicznych wynika, że z otyłością zmagają się już ok. 9 mln Polaków, a ponad połowa dorosłych ma nadwagę lub otyłość.

To problem o skali populacyjnej, który bezpośrednio przekłada się na zdrowie serca – aż 74 proc. badanych łączy otyłość z niewydolnością serca, a jeszcze więcej wskazuje jej związek z nadciśnieniem i cukrzycą.

Choroby sercowo-naczyniowe pozostają najczęstszą przyczyną zgonów w Polsce. Odpowiadają za ok. 37 proc. wszystkich śmierci, co oznacza setki tysięcy przypadków rocznie. Szacuje się, że w 2021 roku z ich powodu zmarło ponad 168 tys. osób.

Tyle zarabiają lekarze. Niektóre kwoty mogą przyprawić o zawrót głowy

oprac. Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Mediana miesięcznych wynagrodzeń lekarzy w przypadku kontraktów to 25 595 zł brutto, a ponad 1 proc. wypłat na podstawie tych umów przekroczyło 100 tys. zł.

Rząd przyjął i skierował do Sejmu projekt ustawy, która umożliwi zbieranie danych o zarobkach medyków w powiązaniu z numerem PESEL lub numerem prawa wykonywania zawodu. Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty chce, aby głosowanie nad rządowym projektem odbyło się jeszcze podczas bieżącego posiedzenia izby. Obecnie Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji nie ma możliwości przypisania zarobków wynikających z różnych umów do jednej osoby.

73 proc. lekarzy specjalistów jest na kontraktach

Na majowym posiedzeniu Zespołu Trójstronnego do spraw ochrony zdrowia działającego przy Ministerstwie Zdrowia przedstawiono materiał roboczy AOTMiT z lutego 2026 r. o zarobkach kadr medycznych. Z danych Agencji wynika, że 73 proc. lekarzy specjalistów wykonuje świadczenia na podstawie kontraktów.

Lekarz „na kontrakcie” jest niezależnym wykonawcą prowadzącym własną działalność gospodarczą, a nie pracownikiem. Jako firma wystawia szpitalowi faktury za wykonane usługi. Szpitale rozliczają się z lekarzami kontraktowymi w różny sposób, w zależności od wynegocjowanych warunków. Z danych AOTMiT wynika, że 51 proc. lekarzy ze specjalizacją na kontrakcie rozlicza się z przepracowanych godzin, a 34 proc. z wykonanych procedur, co oznacza, że otrzymują oni procent kwoty, którą za świadczenie płaci Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ).

Kwoty powyżej 100 tys. zł miesięcznie

Mediana miesięcznych wynagrodzeń brutto wypłacanych na podstawie kontraktu to 25 595 zł brutto. Ponad 20 proc. kontraktów lekarzy ze specjalizacją przekłada się na wynagrodzenie w wysokości od 10 do 15 tys. zł. Natomiast 1,2 proc. kontraktów, czyli 625, opiewało na kwoty powyżej 100 tys. zł miesięcznie – wynika z danych AOTMiT.

Najwyższe wynagrodzenia mogą negocjować specjaliści najwyższej wycenianych przez NFZ procedur, o których szpitale konkurują. Ponadto lekarz

może mieć kilka kontraktów podpisanych z różnymi szpitalami. Obecnie AOTMiT nie wie, jak wartość kontraktu wyglądałaby w przeliczeniu na etat. Agencja zaznacza, że nie ma obowiązku i praktyki ewidencjonowania czasu pracy w ramach umów kontraktowych.

Od 10 do 20 tys. zł brutto miesięcznie

Mediana wynagrodzenia lekarza specjalisty na umowie o pracę to 23 666 zł brutto miesięcznie. Blisko 37 proc. lekarzy zarabia od 10 do 20 tys. zł brutto miesięcznie, a zarobki jedynie 0,2 proc. sięgają miesięcznie ponad 100 tys. zł brutto – wynika z danych AOTMiT.

Kształcenie lekarza specjalisty to minimum 12 lat. Na ten okres składają się sześciolatte studia, 13-miesięczny staż i kilkuletnie szkolenie specjalizacyjne. Najmniej zarabiają lekarze na początku drogi zawodowej. Od lipca minimalne wynagrodzenie lekarza bez specjalizacji wyniesie 10 595 zł brutto, a lekarza stażysty 8458 zł brutto. Do wynagrodzenia zasadniczego należy doliczyć dodatki, m.in. za dyżury w nocy, w niedziele i święta, a także wynagrodzenie za nadgodziny.

Media w ostatnich dniach nagłośniły sprawę lekarza w trakcie specjalizacji Dawida Kacprzyka, który w 2025 roku zarobił 1,6 mln zł. Lekarz, który był jednocześnie radnym Koalicji Obywatelskiej w dzielnicy Ursus, był zatrudniony m.in. w Warszawskim Szpitalu Południowym. Po nagłośnieniu sprawy Kacprzyk złożył rezygnację z członkostwa w KO.

Ministerstwo Zdrowia już od kilku miesięcy procuje nad projektem przepisów, które umożliwiłyby zbieranie danych o wynagrodzeniach medyków w powiązaniu z PESEL-em lub prawem wykonywania zawodu. W ramach Zespołu Trójstronnego do spraw ochrony zdrowia przy Ministerstwie Zdrowia dyskutowane były rozwiązania zakładające m.in., aby szpital nie mógł zawierać kontraktów określających zarobki jako procent od procedury. Proponowano także, aby lekarz na kontrakcie pracował w jednym podstawowym szpitalu, a główny pracodawca udzielałby mu zgody na pracę w innym. W kwietniowym wywiadzie dla PAP minister zdrowia Jolanta Sobiechowska-Grenda powiedziała z kolei, że dyskutowane jest wprowadzenie limitu w budżecie szpitala, który może być przeznaczany na wynagrodzenia. Resort zdrowia proponuje, by to było 60-70 procent.

ŹRÓDŁO: PAP

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

WAŻNA WITAMINA B12

Czym jest witamina B12 i dlaczego jest tak ważna?

Witamina B12, znana naukowo jako kobalamina, jest rozpuszczalną w wodzie witaminą z grupy B. Jest wyjątkowa z kilku powodów:

- Jest witaminą o najbardziej złożonej strukturze chemicznej spośród wszystkich znanych witamin.
- Zawiera w swojej strukturze kobalt (stąd nazwa „kobalamina”) – pierwiastek rzadko występujący w żywności.
- W przeciwieństwie do innych witamin z grupy B jest gromadzona w wątrobie przez miesiące, a nawet lata, co oznacza, że niedobór może rozwijać się powoli i po cichu, bez natychmiastowych, wyraźnych objawów.

B12 bierze udział w kluczowych procesach dla naszego codzien-

nego samopoczucia. Oto, co konkretnie robi:

- Przyczynia się do prawidłowego metabolizmu energetycznego w komórkach: witamina B12 uczestniczy w procesach metabolicznych zachodzących w mitochondriach – strukturach komórkowych odpowiedzialnych za wytwarzanie energii, czyli „silnikach” naszych komórek. Jej niedobór może zmniejszyć wydajność metabolizmu energetycznego i wiązać się z uczuciem zmęczenia i zmęczenia.
- Chroni układ nerwowy: jest niezbędna do tworzenia mieliny, „otuliny izolacyjnej” otaczającej nerwy. Bez mieliny przewodzenie impulsów nerwowych zwalnia – jak w przypadku przewodu elektrycznego bez izolacji.
- Tworzy krwinki czerwone: współdziała z kwasem foliowym w produkcji zdrowych erytrocytów. Niedobór prowa-

dzi do niedokrwistości megaloblastycznej, z krwinkami czerwonymi zbyt dużymi i mało funkcjonalnymi.

- Reguluje homocysteinę: w synergii z folianami i witaminą B6 przyczynia się do prawidłowego metabolizmu homocysteiny. Wysokie poziomy homocysteiny wiążano ze zwiększonym ryzykiem sercowo-naczyniowym.
- Wspiera układ odpornościowy: przyczynia się do prawidłowego funkcjonowania mechanizmów obronnych organizmu.
- Sprzyja podziałom komórkowym: jest niezbędna do syntezy DNA.
- Pomaga osobom przeżywającym okresy stresu: stres może zaburzać funkcjonowanie

układu trawiennego i barierę jelitową, czyli czynniki zaangażowane w procesy wchłaniania składników odżywczych.

Gdzie występuje witamina B12?

Witamina B12 ma cechę, która odróżnia ją od niemal wszystkich innych witamin: w naturze nie występuje w roślinach. Jest

wytwarzana wyłącznie przez bakterie i archeony (mikroorganizmy), a do nas trafia poprzez łańcuch pokarmowy pochodzenia zwierzęcego:

- Wątroba i podroby: wątroba wołowa: 60-70 g na 100 g – kilkadziesiąt razy więcej niż dzienne zapotrzebowanie.
- Małże i mięczaki: małże zajmują absolutnie pierwsze miej-

sce, zawierając około 98 g na 100 g. Ostrygi są również doskonałym naturalnym źródłem B12.

- Ryby: sardynki, makrela, łosoś, tuńczyk i pstrąg to świetne źródła. Porcja 150 g sardynek dostarcza około 8-10 g.
- Czerwone mięso: wołowina, cielęcina i jagnięcina zawierają średnio 2-3 g na 100 g.
- Jaja: żółtko jest najbogatszą częścią. Dwa jaja dostarczają około 1-1,5 g.
- Nabiał: sery dojrzewające są bardziej skoncentrowane niż świeże.
- Kurczak i indyk: zawierają mniej niż czerwone mięso, ale nadal są wartościowymi źródłami.

Jakie jest zapotrzebowanie na witaminę B12?

Unia Europejska ustaliła Referencyjną Wartość Spożycia (RWS) dla witaminy B12 na po-

ziomie 2,5 mikrograma (g) dziennie dla zdrowej osoby dorosłej.

Witamina B12 a diety bezmięsne

Fizjologia jest tu prosta: jeśli nie je się produktów pochodzenia zwierzęcego, nie dostarcza się z dietą witaminy B12.

Jako alternatywne źródła roślinne często wymienia się: alg, tempeh, miso, drożdże nieaktywne, spirulinę – jednak większość dostępnych badań sugeruje, że B12 zawarta w tych produktach występuje głównie w postaci nieaktywnych analogów, częściej strukturalnie podobnych do prawdziwej kobalaminy, ale pozbawionych jej biologicznych funkcji. W niektórych przypadkach mogą one wręcz konkurować z prawdziwą B12 o receptory jelitowe.

Tak wpadasz w błędne koło lęku

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Palpitacje serca, zimne poty, strach przed utratą kontroli. Napad paniki, znany też jako atak paniki, może mieć wiele twarzy. Często zaskakuje nas w najmniej spodziewanym momencie.

Skąd się bierze ten problem i jak wyrwać się z błędnego koła lęku? O tym rozmawialiśmy z ekspertem, Sebastianem Sitowskim, psychoterapeutą TSR w procesie kształcenia, coachem, nauczycielem, trenerem i facylitatorem. Członkiem Polskiego Stowarzyszenia Terapeutów Terapii Skoncentrowanej na Rozwiązaniach. Autorem książki „Jak radzić sobie z lękiem”.

Katarzyna Wąs-Zaniuk, Strona Zdrowia: Jakże objawy najczęściej towarzyszą napadom paniki?

Sebastian Sitowski: Przede wszystkim na początku warto wspomnieć o tym, że napad paniki może pojawić się w dowolnym momencie i czasie, niezależnie od pory dnia, sytuacji czy okoliczności zewnętrznych. Często pojawia się w chwilach, kiedy jesteśmy wypoczęci i zrelaksowani, bo to są te momenty, kiedy puszcza kontrolę i nasz układ nerwowy ma szansę dojść do głosu i dać nam znać, że się przeciążamy, że coś jest nie tak. Mówię o tym, dlatego że to często ludzi zaskakuje. Wydaje się to niezrozumiałe, że w stresie i napięciu nie mamy napadów paniki, a przy-



chodzą one wtedy, gdy mamy chwilę na luz i odpoczynek i powinniśmy być spokojni. Napadom paniki towarzyszą objawy psychiczne i somatyczne. Najczęściej są to odczucia niepokoju, oszołomienia, odrealnienia, lęku przed utratą kontroli czy myśl, że właśnie umieramy, co pociąga za sobą bardzo silne reakcje fizjologiczne. Palpitacje serca, zimne poty lub uderzenia gorąca i palący żar zalewający nas błyskawicznie od środka, mdłości lub uczucie omdlenia, dreszcze, drżenie całego ciała lub tylko kończyn, drętwienie lub mrowienie, duszności, ból w klatce piersiowej, ucisk w gardle, bóle i za-

wroty głowy. Nie da się wymienić wszystkich, bo one mogą zależeć też od chorób współistniejących, ale tych objawów jest naprawdę wiele i każdy może ten stan przechodzić i odczuwać na swój sposób.

Czy istnieją grupy osób szczególnie narażonych na ten problem?

Na pojawienie się zaburzeń lękowych wpływa kilka czynników, w tym oczywiście te genetyczno-środowiskowe, nasze życiowe doświadczenia, ale też neurobiologia, choroby przewlekłe czy uwarunkowania psychologiczne. Szczególnie narażone są te osoby, które do-

świadczają na co dzień chronicznego stresu, przekraczającego ich okno tolerancji, osoby, które nie miały bezpiecznego środowiska domowego, co przełożyło się na rozwój ich mózgu, ci, którzy mają tendencje do zamartwiania się, negatywnego myślenia i wyszukiwania zagrożeń, a także perfekjoniści czy osoby z zaniżoną samooceną.

Osoby zmagające się z lękiem często podejmują różne działania, które mają dać im poczucie bezpieczeństwa i chwilową ulgę. Paradoksalnie jednak wiele z tych zachowań może z czasem wzmacniać sam lęk.

Dlaczego tak się dzieje i jakie zachowania najczęściej wpędzają ludzi w takie błędne koło?

Niestety tak jest, ponieważ jedną z najczęstszych strategii radzenia sobie z lękiem jest unikanie lub wspieranie się innymi osobami. Mówiąc o wspieraniu, mam na myśli taką sytuację, kiedy ktoś mówi, np. „mogę pójść do galerii handlowej, ale z przyjaciółką, bo czuję się bezpieczniej”. To asenkuracja, która staje się przymusem, a więc jest szkodliwa. Natomiast unikanie staje się bardzo szerokie. To unikanie wszelkich działań, sytuacji czy miejsc, które mogłyby znów wywołać te wszystkie nieprzyjemne odczucia z ciała. Finalnie jedynie umacnia lęk, bo tracimy szansę weryfikacji swojego „lęku przed lękiem”, boimy się robić coraz więcej zwyczajnych rzeczy i tracimy wiarę w naszą siłę, sprawczość i możliwości. A kiedy się temu mimochodem poddamy i zagniemy zrezygnować z różnych rzeczy, to ten lęk, który i tak wciąż z nami jest, będzie musiał przejąć kontrolę nad kolejnymi działaniami, miejscami czy sytuacjami. Czy chcemy, czy nie, on musi się uzewnętrznić. I będzie szukać na to swoich sposobów. I tak właśnie powstaje błędne koło lęku, które się szybko zamyka. Ogarnia nas „lęk przed lękiem”. W skrajnych przypadkach ludzie przestają zupełnie wychodzić z domu, gdyż dom staje się jedynym bezpiecznym miejscem, w którym czują się jako

tako, choć napady paniki w domu też występują. Tutaj jednak jest to trochę łatwiej znieść.

Jakie metody pracy z lękiem przynoszą najlepsze efekty?

Te, które są stosowane regularnie i konsekwentnie, a nie tylko doraźnie, w momencie napadu lęku. Najlepiej na początek wybrać takie, którymi idziemy od ciała do umysłu, a nie odwrotnie, co może też zaskakiwać. Będą to zatem oddech, uważność, medytacja, wizualizacja, ruch, sport, stymulacja nerwu błędnego, wytrząsanie emocji i inne. Nie mamy tu miejsca, bym o nich opowiedział więcej, ale te i wiele innych dokładnie opisuję w swojej książce. W przypadku pracy z lękiem kluczowa jest bowiem profilaktyka i uspokajanie swojego nadaktywnego ciała migałowego w mózgu, a więc codzienne dbanie o swój dobrostan psychofizyczny oraz o to, by po dniu pełnym stresu umieć wrócić do spokoju. I mamy na to naprawdę ogrom metod, prostych, bezpłatnych i do tego szalenie przyjemnych, trzeba tylko po nie sięgnąć i spróbować. Najtrudniej jednak nam uwierzyć w ich skuteczność i po prostu zacząć, bo wydają nam się zbyt proste, by mogły coś zdziałać. A mogą! I to o wiele więcej niż myślimy. 10 minut kojąco-rytmicznego oddechu ukoji ciało tak, że po kilku dniach takiego rytuału na lęk nie będzie już tyle miejsca, bo więcej go zaczniesz zajmować spokojem.

Przed nami finał wojewódzki Mistrzów Urody. Oni walczą o zaszczytne tytuły, a zwycięzców poznamy już 2 lipca!

Dziś prezentujemy liderów kategorii powiatowych w Mistrzach Urody 2026, którzy obecnie zajmują miejsca I-III w finale wojewódzkim. Rozpoczął się w poniedziałek, a kończy się 2 lipca.

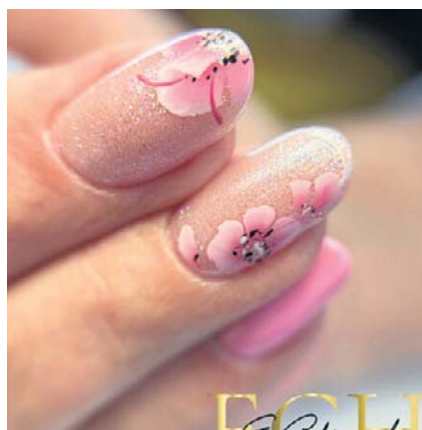
Poprawiają nam zdrowie, wygląd i samopoczucie, a my odwdzięczamy się im, nominując ulubionych specjalistów do akcji Mistrzowie Urody. W jej ramach, jak co roku, wspólnie przyznajemy nagrody między innymi fryzjerom, kosmetyczkom, stylistkom paznokci, ma-

kijażystrkom czy linergistkom. O uczestnikach akcji pisaliśmy w gazecie i internecie, abyście mogli poznać ich bliżej. Ponieważ jednak plebiscyt wszedł w gorącą fazę finiszowania, dziś prezentujemy liderów kategorii powiatowych w Mistrzach Urody 2026, którzy obecnie zajmują miejsca I-III w finale wojewódzkim. Rozpoczął się on w poniedziałek, a kończy się 2 lipca. Rankingi zmieniają się jednak dynamicznie, bo pamiętajmy, że na zwycięzców czekają nie tylko zaszczytne tytuły, ale także wspaniałe nagrody. Tradycyjnie to

właśnie głosy zadowolonych klientów zadecydują o tym, kto będzie mógł nazywać się Mistrzem Urody i postawić w swoim salonie statuetkę czy wywiesić potwierdzający to dyplom. - Laureaci poprzednich edycji opowiadają nam, że sukces w Mistrzach Urody niesamowicie napędza do działania. Mówią, że zwycięstwo jest jak wiatr w żagle, a każdy otrzymany głos to rynkowa rekomendacja i jasny sygnał dla obecnych oraz przyszłych klientów, że warto skorzystać z usług. Zdobyć tytułu najlepszego specjalisty w branży beauty z pewnością zwiększa zaufanie klientów i wzmacnia pozycję na rynku - opowiada Katarzyna Borek, która rozmawia z uczestnikami Mistrzów Urody i dba o ich promocję w naszych wydawnictwach. Jak dodaje dziennikarka, która opiekuje się Mistrzami - po zakończeniu głosowania do gazety zostanie dołączony specjalny dodatek, w którym zaprezentujemy wszystkich laureatów w każdej kategorii i salony, które zdobyły najwięcej głosów: - Z pewnością stanie się on przewodnikiem po branży beauty w naszym województwie.



Fryzjer Roku 1. miejsce
Małgorzata Jonczyk, Salon Fryzjerski Margo, Zduńska Wola



Kosmetyczka Roku 2. miejsce
Ewelina Chrzanowska, By Beauty Ewelina Chrzanowska, Bełchatów



Studio Urody Roku 2. miejsce
Wisanti Day Spa, Rąbień, Słowiańska 14



Fryzjer Roku 2. miejsce
Yana Diumina, Ostre Nożyczki, Bukowiec



Salon Fryzjerski Roku 1. miejsce
Cuda Wianki Hair, Łódź, Pienista 52



Stylistka Paznokci Roku 1. miejsce
Zuzanna Kowalczyk, Studio Urody Oliwia, Łowicz



Kosmetyczka Roku 1. miejsce
Karolina Przezdzięk, Kobięcy Wdzięk u Przezdzięk, Sieradz



Studio Urody Roku 1. miejsce
Katharsis Beauty, Łódź, Kamińskiego 13



Stylistka Paznokci Roku 2. miejsce
Yuliia Vakulenko, Diamond Beauty Studio, Tomaszów Mazowiecki

POZNAJ LIDERÓW

Oto liderzy w pozostałych kategoriach plebiscytu

BARBER ROKU

1. Maciej Zieliński, Zielson Barber, Łódź
2. Sławomir Jabłoński, Barbershop TOMO, Łódź
3. Eryk Opas, Pracownia Barberska, Łódź

MAKE-UP ARTIST ROKU

1. Malwina Wodnicka, MW.BEAUTYCONCEPT, Biała Rawska
2. Natalia Wiewiórowska, Natalia Wiewiórowska Make-Up, Gorzkowice
3. Anna Małgorzaciak, MakeUPmAnia, Pabianice

STYLISTKA RZĘSI I BRWI ROKU

1. Karina Darul-Kryś, Kamik, Sokolniki
2. Milena Stępień, MBeauty, Łódź
3. Kornelia Rosiak, Rzęska w Rzęskie, Łódź

LINERGISTKA ROKU

1. Paulina Mielczarek, LASHOWA, Łódź
2. Aleksandra Kamela-Dębiec, Alex Dębiec - Kamela Art, Łódź
3. Mariola Magiera-Filipska, LovelyLand, Łódź

PODOLOG ROKU

1. Gabriela Oleszczak, Gabinet Podologiczny, Radomsko
2. Ita Nowerska-Słifirska, My Beauty Garden, Blok Dobryczyce
3. Katarzyna Frydrych, Podoshine Gabinet zdrowych stóp i dłoni, Łódź

MISTRZ TATUAŻU I/LUB PIERCINGU ROKU

1. Magdalena Gos, Hell-X Piercing, Łódź
2. Olga Frankiewicz, Tęczowa Kominiarka Tattoo, Łęczycza
3. Anna Shuvalova, Pracownia Pólnoc, Łódź

KOSMETOLOG ROKU

1. Natalia Sobczak, Sekret Piękna Clinic, Łódź
2. Joanna Wirska-Suchar, Sentella Medycyna i Kosmetologia, Łódź
3. Agnieszka Kowalska, Skin&Business Mentor, Łódź

MASAŻYSTA ROKU

1. Weronika Krzywańska, Strong Therapy - Fizjoterapiamasaże, Łódź
2. Ewelina Wiśniewska, Ewelina Wiśniewska Kobido up, Łódź
3. Malwina Rusowicz, Studio BIO MASAŻU, Łódź

TRENER PERSONALNY LUB FITNESS/INSTRUKTOR JOGI ROKU

1. Mariusz Marusiak, LV Gym, Tomaszów Mazowiecki
2. Agnieszka Świąć, Man Kee Shaanti Joga, Konstantynów Łódzki
3. Dominika Marcinkowska, Lucid Dream Studio, Łódź

DIETETYK ROKU

1. Elżbieta Pardej-Kraska, Dobra Kaloria, Łódź
2. Maciej Hubka, Zdrowa Redukcja - lifestyle i wellness, Drzewica
3. Karol Górny, Karol Górny - Dietetyk, Piotrków Trybunalski

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na stronie:

www.dzienniklodzki.pl/uroda

PARTNER PLEBISCYTU

Beauty Razem

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**

Przez internet: **ibo.polskapress.pl**

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,

m.sliwinska@polskapress.pl

tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH				
NIERUCHOMOŚCI • mieszkania - sprzedam • mieszkania - kupię • mieszkania - do wynajęcia • mieszkania - wynajmę • mieszkania - zamienię • domy - sprzedam • domy - kupię • domy - do wynajęcia • domy - wynajmę • domy - zamienię • lokale użytkowe - sprzedam • lokale użytkowe - kupię	• lokale użytkowe - do wynajęcia • lokale użytkowe - wynajmę • lokale użytkowe - zamienię • działki, grunty - sprzedam • działki, grunty - kupię • gospodarstwa • garaże • pośrednictwo • inne • bank stancji HANDLOWE • AGD • RTV	• elektronika, komputery • telefony • car audio • antyki • kolekcjonerstwo, sztuka • jubilerstwo • filmy, muzyka • foto, książki • instrumenty muzyczne • lombardy • sport i rekreacja • maszyny urządzenia • materiały budowlane • materiały opałowe MOTORYZACJA • samochody osobowe • ciężarowe, dostawcze • busy autobusy • rolnicze • przyczepy, naczepy • zabytkowe • uszkodzone, rozbite • motocykle • części i akcesoria	• zamienię • motofinanse • motousługi • inne FINANSE BIZNES • kredyty, pożyczki • usługi finansowe • usługi prawne • biura rachunkowe • ubezpieczenia • oferty • inne NAUKA • szkoły • kursy/szkolenia	• języki obce • korepetycje • inne PRACA • zatrudnię • urzędy pracy • szukam pracy • inne ZDROWIE • apteki • pomoc całodobowa • chirurgia • ginekologia • interna • neurologia
• pediatria • psychologia • psychiatria • stomatologia • urologia • inne specjalizacje • przychodnie, kliniki • laboratoria • zabiegi • opieka • sprzęt medyczny • uroda • inne USŁUGI • agd rtv foto • budowlano-remontowe	• instalacyjne • biurowo - projektowe • komputerowe • krawiectwo • montażowe • ogrodnicze • porządkowe • przeprowadzki • reklamowe • stolarskie • radio taxi • transportowe • rozrywka • uroczystości • zabezpieczające • inne	TURYSTYKA • agroturystyka • kraj • świat • biura podróży • obozy i kolonie • wycieczki • przewozy • inne ZWIERZĘTA • lecznice • usługi • inne MATRYMONIALNE RÓŻNE	KOMUNIKATY ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA GASTRONOMIA • dania na telefon • usługi • inne ROLNICZE • maszyny rolnicze • ogrodnictwo • plody rolne • zwierzęta hodowlane • inne TOWARZYSKIE USŁUGI KAMIENIARSKIE USŁUGI POGRZEBOWE	

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

DO sprzątania posesji 502-171-984.

MURARZY, pomocników budowlanych, zbrojarzy. 889-444-946

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Podkonice Duże tel. 668 085 925

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Radomsko tel. 604 630 556

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Wola Bykowska tel. 668 085 925

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Czerwcowe promocje - pobyty lecznicze i wypoczynkowe Zdzwoń już dziś: 41/378-19-48 lub 696-958-319 www.sanato.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

ANTENY taniutko, 733-955-881

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA- pokoje z łazienk., 606-687-996.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011543032

Wójt Gminy Szczerców informuje,

że w okresie od 24.06.2026 r. do 14.07.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Szczercowie, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Szczercowie oraz na stronie internetowej Gminy Szczerców został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia.

REKLAMA

0011541364

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie

działając zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2026 r. poz. 399.)

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w biurze Oddziału przy ul. Montelupich 3 w Krakowie (I piętro), został wywieszony wykaz nieruchomości lokalowej, położonej w **Nowym Glinniku, Osiedle 13/18**, przeznaczonej do sprzedaży – w trybie bezprzetargowym, na rzecz osoby posiadającej tytuł prawny do lokalu.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 12 211 40 54.

Oddział Regionalny w Krakowie

31-155 Kraków • ul. Montelupich 3

Tel.: +48 12 211-40-24 • Fax: +48 12 211-40-05

e-mail: marketing.krakow@amw.com.pl • www.amw.com.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

sk

stronaKOBIEt



O kobietach i dla kobiet

stronakobiet.pl

eprasa.pl 8c84bb6a41

Mój mąż to mój najlepszy przyjaciel. Partnerstwo jest dla nas ważne

Magdalena Lamparska na Instagramie Fot. Szymon Starnawski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 95

Sandra Kubicka

usiadła za kierownicą

Celebrytka i Adam Zaorski wybrali się w romantyczną podróż do Włoch, co sumiennie relacjonują na Instagramie. Na jednym ze zdjęć widać, jak ukochany trzyma Kubicką za udo, prowadząc sportowy kabriolet. Przy okazji modelka pochwaliła się, że Adam „chyba ją kocha”, bo pozwolił jej usiąść za kierownicą.



Siatkówka: Liga Narodów mężczyzn FIVB

Polsat, 20:00

Rozgrywki Ligi Narodów FIVB mężczyzn 2026 przebiegają się do Gliwic, gdzie mecze będą rozgrywane od 24 do 28 czerwca. W środę Polacy, zesłoroczni triumfatorzy ligi, zagrają z Bułgarią, dzień później z Turcją, a w weekend kolejno z Niemcami i Argentyną.

Ostatni bastion

Stopklatka, 20:00

Weteran wojny w Wietnamie, generał Eugene Irwin (Robert Redford), trafia do więzienia o zastraszonym rygorze. Przypomina innym osadzonym, że są żołnierzami i powinni domagać się swoich praw. Niebawem wybucha bunt.

Wspomnienie lata

TVP Kultura, 21:05

Dwunastoletni Piotrek spędza lato z mamą. Piękny czas pełen nowych wrażeń i silnych uczuć kończy się odejściem zdradzonego przez żonę ojca. Chłopiec ma poczucie, że również zawiódł jego zaufanie.

Ania

TVP 2, 23:00

Film dokumentalny o historii życia aktorki Anny Przybylskiej. Film oparty na nieopublikowanych do tej pory prywatnych materiałach zdjęciowych. Oprócz rodziny i przyjaciół zmarłej artystki, opowiadają o niej również znani twórcy filmowi. Aktorka odeszła po ciężkiej chorobie w 2014 r.

Poziomo:

- 1) Jean, fiński kompozytor,
- 5) ułańska pomysłowość,
- 9) drapieżny kot, lew górski,
- 10) stolica i największe miasto Łotwy,
- 12) młody, bardzo tłusty śledź,
- 14) anielskie na choince,
- 15) Isabelle, aktorka z filmu „Królowa Margot”,
- 17) gromada żyraf lub antylop,
- 18) budynek gospodarczy,
- 21) między ustami a przełykiem,
- 23) „... w Srebrnym Jeziorze”, powieść Karola Maya,
- 28) dzielnica administracyjna Gdańska,
- 29) srebrozłoty, miękki metal o symbolu Sr,
- 32) barwny ptak łowny,
- 36) gładka powierzchnia wody,
- 37) daje początek strumieniowi,
- 38) ryba z rodziny karpiowatych,
- 39) dawna gra rekreacyjna,
- 40) rozciągliwy plaster z opatrunkiem.

Pionowo:

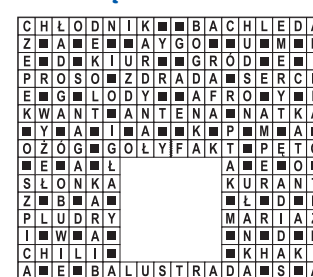
- 1) komplet naczyń stołowych,
- 2) ssak naczelnny, szympanś kartowaty,
- 3) jeden z rodzajów literackich,
- 4) owoc pod jabłonią,
- 5) rzymskie bóstwo lasów, opiekun pasterzy,
- 6) duży stan w USA z Austin,
- 7) pierwsza, druga i trzecia w fabryce,
- 8) dawniej nieskrępowanie, tupet,
- 11) „... Olsena jedzie do Jutlandii”,



- 13) piaszczysty wał tworzący zatokę,
- 16) popularny kabaret z Zielonej Góry,
- 19) pomoc z powietrza dla partyzantów,
- 20) wieczne w plecaku ucznia,
- 22) broń Robin Hooda,
- 24) Zamek ..., na Pogórze Wałbrzyskim,
- 25) pewność siebie, śmiałość,

- 26) lina do ustawiania żagla,
- 27) znak szlacheckiego rodu,
- 29) lampa emitująca promienie podczerwone,
- 30) kierowany przez ministra,
- 31) zgrubienie na powierzchni ciała,
- 33) kolczasty krzew owocowy,
- 34) mały kraj w Pirenejach,
- 35) znawca dogmatów religijnych.

ROZWIĄZANIE NR 94



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji – dzięki temu pojawi się cenna okazja do działania.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i konsekwencja przyniosą efekty. Horoskop na dziś to wskazówka, by w relacjach postawić na szczerość i cierpliwość.

Baran (21.03 - 19.04)

Czeka Cię inspirująca rozmowa. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że nowe pomysły mogą otworzyć drogę do ciekawych zmian.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na domowych sprawach. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że drobny gest życzliwości poprawi nastrój Tobie oraz Twoim bliskim.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja energia będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją mądrze – dzięki temu uda Ci się osiągnąć ważny cel. **Rak (22.06 - 22.07)** Dobra organizacja pomoże uniknąć stresu. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że wieczór sprzyja odpoczynkowi oraz refleksji.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach będzie dziś kluczowa. Horoskop dzienny to wskazówka, by unikać pośpiechu przy ważnych decyzjach. **Panna (23.08 - 22.09)** Możesz odkryć coś istotnego. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by zachować czujność i nie ignorować subtelnych sygnałów. **Waga (23.09 - 22.10)** Dzień sprzyja planowaniu podróży oraz nowych projektów. Horoskop dzienny na środę wróży, że optymizm będzie Twoim atutem.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wytrwałość przyniesie rezultaty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zrażać się przeszkodami – sukces oraz satysfakcja są blisko. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywność pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by podzielić się pomysłem z innymi osobami. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na środę podpowiada, by znaleźć chwilę dla siebie i zadbować o wewnętrzny spokój.

**Dziennik**
Łódzki
www.dzienniklodzki.plRedaktor naczelny **Marek Krzciuk**
Prezes Makroregionu **Aneta Sarga-Burtan**
Dyrektor sprzedaży makroregionu **Anna Gałuszka** tel. 502 49 92 57
Marketing **Paweł Biernacki**
Patronaty: **patronaty.lodzkie@polskapress.pl**Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź,
tel. 42 66 59 300,
dziennik@dziennik.lodz.pl
Druk Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10**POLSKA PRESS GRUPA**
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: **biurokonsumenta@polskapress.pl**, tel. 12 688 85 10

Nowy trener i pięciu piłkarzy ręcznych w Piotrkowianinie

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Nowym trenerem Piotrkowianina został Czech Ivo Vavra. W Polsce prowadził w ostatnich latach żeńskie drużyny Ruchu Chorzów, a po późniejszej fuzji Tauron Ruch Szczepiornu Kalisz.

Doświadczenie zdobywał jednak na czeskich parkietach prowadząc wiele męskich drużyn w najwyższej klasie rozgrywkowej. 53-letni Ivo Vavra podpisał z naszym klubem dwuletni

kontrakt. Są także nowu zawodnicy. 26-letni bramkarz Jakub Matlega, który przez sześć lat reprezentował barwy MMTS Kwidzyn, a do Polski wraca z włoskiego SSV Loacker Bozen Volksbank. Rozgrywający Dawid Petlak (21 lat) przyszedł z KPR Legionowo, a Paweł Dudkowski (28 lat) z Zagłębia Lubin. Michał Bekisz (28) reprezentował w minionym sezonie barwy MMTS kwidzyn. Do kadry zespołu włączony został także wychowanek Piotrkowianina Michał Wroniszewski. To dopiero początek transferów Piotrkowianina.



Czech Ivo Vavra został nowym trenerem, występującego w Supelidze, Piotrkowianina Piotrków Trybunalski

ŁKS Łódź szaleje z transferami. Rozpoczął też treningi przed I ligą

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Siódmy nowy piłkarz w pierwszoligowym w ŁKS Łódź. To Dominik Sokół, grający ostatnio w spadkowiczu z I ligi Zniczu Pruszków. We wtorek zespół rozpoczął treningi.

Klub z Alei Unii 2 podpisał z nim umowę na najbliższy sezon, ale z opcją przedłużenia na kolejny. Dominik Sokół urodził się w Ilży, a na początku przygody z futbolem rozwijał swoje umiejętności w Radomiu. Jego pierwszym klubem był MSPN Radomiak, ponadto występował w juniorskich drużynach Legonu Radom oraz Broni Radom. Zawodnik, który może występować na prawej stronie defensywy lub jako wahadłowy w przeszłości występował ponadto w seniorskich zespołach Broni, ŁKS Promna, Radomiaku Radom, Elanie Toruń, GKS Jastrzębie, Zniczu Pruszków oraz Tatrzańcu Preszow (Słowacja). 27-letni obrońca rozegrał w ekstraklasie 29 meczów, strzelając jednego gola. W elicie reprezen-



We wtorek pierwszoligowy ŁKS Łódź rozpoczął treningi przed nowym sezonem. W pierwszych zajęciach brało udział 29 piłkarzy, w tym także pozyskani niedawno

tował barwy Radomiaka. Dodajmy, że w minionym sezonie wystąpił w 31 pierwszoligowych meczach Znicza - strzelił w nich cztery gole. To już siódmy, ale zapewne nie ostatni piłkarz, który dołączył latem do zespołu trenera Grzegorza Szoki. Tymczasem mamy kolejne rozstanie z ŁKS. W nowym sezonie barw zespołu z Alei Unii 2 nie będzie reprezentował Mateusz Lewandowski, który prze-

niósł się do spadkowicza z I ligi GKS Tychy. W sezonie 2025/2026 piłkarz wystąpił w 33 pierwszoligowych meczach. We wtorek łodzianie rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Ćwiczyło 29 piłkarzy, w tym nowi bramkarze Damian Węglarz i James Rhodes, a oprócz nich także Dominik Sokół, Marcel Blachewicz, Bartosz Farbiszewski, Julian Keiblinger i Karol Podliński.

Kadra ŁKS Łódź na pierwszym treningu przed sezonem 2026/2027:
Bramkarze: Łukasz Bomba, Mikołaj Ćwikliński, Łukasz Jakubowski, James Rhodes, Damian Węglarz.
Obrońcy: Marcel Blachewicz, Artur Craciun, Krzysztof Falowski, Bartosz Farbiszewski, Mateusz Książek, Mateusz Kupczak, Sebastian Rudol, Dominik Sokół, Łukasz Wiech.
Pomocnicy: Sebastian Ernst, Koki Hinokio, Julian Keiblinger, Serhij Krykun, Antoni Młynarczyk, Sebastian Sopol, Lenard Szczegiel, Kacper Terlecki, Mateusz Wysokiński.
Napastnicy: Andreu Arasa, Fabian Olejniczak, Fabian Piasecki, Karol Podliński. ©

Unia Skierniewice i Pelikan Łowicz szykują się do sezonu - są zmiany

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Unia Skierniewice, która jest beniaminkiem I ligi już trenuje na pełnych obrotach. Na najbliższą sobotę (27 czerwca) zaplanowany ma pierwszy letni sparing. Pelikan Łowicz, trzecioliigowy nowicjus, startuje z zajęciami 6 lipca. W obu klubach mamy zmiany kadrowe.

Skierniewiczanie poinformowali oficjalnie, że ze sztabu szkoleniowego Unii odchodzi Michał Chojnicki, który był w nim od lutego. Pierwszy letni mecz kontrolny skierniewiczanie mają zaplanowany na najbliższą sobotę (27 czerwca), a zmierzają się z innym pierwszoligowcem Pogonią Siedlce. Będzie to wyjazdowy pojedynek (12). Z kolei Pelikan Łowicz poinformował o pozyskaniu doświadczonego Dawida Dzięgielewskiego. W niedawno zakończonym sezonie piłkarz wystąpił w 27 meczach grupy pierwszej III w barwach ŁKS Łomża, w których strzelił siedem goli. Zespół zajął drugie miejsce w tabeli końcowej, ale poległ w półfinale baraży z Górnikiem Polko-



Doświadczony Dawid Dzięgielewski został nowym piłkarzem trzecioliigowego Pelikana Łowicz

wice 2:3 (0:1). 33-latek jest wychowankiem Unii Skierniewice, ale grał także w juniorach VIS Skierniewice, Legii Warszawa oraz seniorach MKS Kutno, GKS Tychy, Pogoni Siedlce, GKS Bełchatów, Motoru Lublin, Górnika Łęczna, Unii Skierniewice oraz Legii II Warszawa. Do zespołu prowadzonego przez trenera Piotra Kocębę dołączyć ma także o 10 lat młodszy

Adam Stankiewicz, broniący w minionym sezonie barw Mszczonowianki Mszczonów (11 miejsce w IV lidze mazowieckiej). W sezonie 2025/2026 piłkarz strzelił w ligowych meczach 12 goli. Zawodnik jest wychowankiem Widoku Skierniewice, ale występował także w młodzieżowych zespołach Widzewa Łódź oraz seniorach Mazovii Rawa Mazowiecka.

Są też rozstania z Pelikanem. Klub pożegnał się więc z Kacprem Falkowskim (trzy gole w IV lidze), Igorem Tomaszewskim (jeden gol), Wadimem Jaworskim (sześć), Konradem Niedzielskim (cztery) i Jakubem Będorem. Warto dodać, że Wadim Jaworski i Konrad Niedzielski zdecydowali o zakończeniu kariery zawodniczej. To dopiero początek doniesień o letnich zmianach kadrowych w Pelikanie. Nie wiadomo, czy w klubie pozostanie wypożyczony z Unii Skierniewice, Krzysztof Supera. Zdobywca 11 bramek w rundzie wiosennej przebywa bowiem na testach w drugoligowej Chojniczance Chojnice. Ma też zaproszenie na testy do Śląska II Wrocław. Sztab szkoleniowy Pelikana zaplanował pierwszy trening na 6 lipca. Pierwszy mecz kontrolny 11 lipca z Polonią II Warszawa (mistrz grupy pierwszej V ligi mazowieckiej), a 15 ze Świttem Nowy Dwór Mazowiecki (III liga). 18 z MKS Piaseczno (IV liga mazowiecka), natomiast 22 z rezerwami ekstraklasowej Wisły Płock. 25 lipca dwa pojedynki - z Mszczonowianką Mszczonów (IV liga mazowiecka) oraz KS Kutno (IV liga łódzka). ©

Łukasz Wiśniewski rozstał się z PGE Skrą Bełchatów

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Po trzech sezonach gry w Skrze Bełchatów z klubem Plus Ligi rozstał się Łukasz Wiśniewski.

Do Bełchatowa zawodnik trafił w 2023 roku z Jastrzębskiego Węgla. Karierę zawodniczką rozpoczął w Białej Podlaskiej. Następnie był AZS Częstochowa, ZAKSA Kędzierzyn-Koźle i wspomniane Jastrzębie. Miniony sezon w Skrze nie był dla niego udany. Z powodu kłopotów zdrowotnych wystąpił

w zaledwie siedmiu ligowych pojedynkach, zdobywając 19 punktów. - Choć w ostatnich sezonach nie ominęły go problemy zdrowotne, zawsze mogliśmy liczyć na jego profesjonalizm, zaangażowanie i wsparcie dla drużyny - zarówno podczas meczów, jak i codziennej pracy na treningach - mówi Michał Bąkiewicz, prezes Zarządu Skry. - Przez ostatnie trzy lata był ważną częścią naszego zespołu i zostawił po sobie wiele dobrych wspomnień. Dziękuję mu za każdy dzień w Skrze. O kolejnych zmianach w zespole będziemy informować. ©



Łukasz Wiśniewski, po trzech sezonach spędzonych w Skrze Bełchatów, pożegnał się z klubem

Trener ŁKS MVP sezonu CNBA. Z Kimś rozbijają bank!

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Z Kimś po raz trzeci sięgają po mistrzostwo. Po efektownej wygranej z Elbudplastem kończą idealny sezon CNBA - informuje organizator Michał Pietrakiewicz.

Po ponad 290 meczach rozegranych przez łącznie 55 zespołów w pięciu ligach wszystko jest już jasne. W ostatnim meczu najwyższej klasy rozgrywkowej zmierzyli się ze sobą finaliści z 2022 roku. Tym razem zdecydowanie lepsi okazali się „Z Kimś”, którzy w zakończonej już edycji wygrali swoje wszystkie spotkania. W dodatku aż trzech graczy tej ekipy - Piotr Trepka (asystent trenera pierwszoligowej drużyny ŁKS Cool-pack), Patryk Wal i Szymon Aniszewski - trafiło do najlepszej piątki Superligi.

Dodatkowo pierwszy z nich, czyli Piotr Trepka zgarnął statuetkę MVP, choć w samym finale niestety nie mógł wystąpić. Nie przeszkodziło to jego kolegom sięgnąć po raz trzeci w historii po mistrzostwo i srebrne pierścienie. Z Kimś zagrali nie tylko skutecznie, ale także zespołowo. Arkadiusz Świt w całym meczu aż siedmiokrotnie trafił zza łuku, Patryk Wal dominował w pomalowanym, a Szymon Gralewski raz po raz zdobywał punkty po dynamicznych wejściach z obwodu.



Piotr Trepka (uśmiechnięty przy megafonie) i pamiętna drużyna ŁKS z ekstraklasy

Elbudplastowi brakowało skuteczności choć zryw pod koniec I kwarty dał trochę nadziei. Niestety, Z Kimś udowodnili, że to był ich sezon i nic ich tym razem nie powstrzyma od kolejnego tytułu.

MVP finału został wybrany Szymon Gralewski, autor 29 punktów.

Warto odnotować, że czwartoligowi Z Kimś OG również sięgnęli po mistrzostwo, a Remigiusz Kamiński (MVP ligi) oraz Mateusz Zagorza trafili do najlepszych piątek.

W przerwach między kwartami kibice obejrzyli efektowne występy taneczne grupy „Czarne Stopy” pod choreografią Macieja Gierasa. Emocji do-

starczył tradycyjny Konkurs Rzutowy o prawdziwe złoto. Pierwszy raz w historii zwycięzcami okazał się ojciec z synem czyli Mateusz i Antoni Głowaczy, reprezentanci All4One. Drugie miejsce zajęli Michał Samulak i Piotr Zawadowski, którzy ostatnim rzutem z połowy mogli doprowadzić do dogrywki, jednakże minimalnie przestrelili.

Bezpośrednio po finale uczestnicy ligi spotkali się w klubie tanecznym „Cień” gdzie odbyło się Uroczyste Wręczenie Nagród 54. edycji. Zostało rozdanych kilkadziesiąt nagród najlepszym zespołom i graczom zakończonego sezonu.

Zakończyliśmy sezon halowy, jednakże już za półtora tygodnia rozpoczynamy zmagania na boiskach zewnętrznych. Pozostało ostatnie wolne miejsce w Lidze Letniej a więcej szczegółów można znaleźć na stronie www.cnba.pl.

54. edycja ligi koszykówki CNBA została zrealizowana dzięki dofinansowaniu z budżetu miasta Łodzi. Organizator: CNBA. Partnerzy: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Urząd Miasta Łodzi, Kino Helios Sukcesja, agencja reklamowa Zet Kreska, labotiga.pl - księgarnia internetowa, Break.Expert, restauracja ROMA, KS Społem Łódź, Uffo.pl. Pracownia Kot, BarberJush. ©©

Piąty międzynarodowy turniej wygrany. Łodzianka z Harasuto podbiła Gruzję

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W Tbilisi odbyły się zawody Georgia Open w karate WKF, w których wystartowało około 600 zawodników z 17 krajów.

W Tbilisi startowali zawodnicy m.in. Azerbejdżanu, Armenii, Turcji, Francji, Serbii, Kazachstanu, Izraela i Polski. Nasz kraj reprezentowała sześciuosobowa ekipa klubu Harasuto Łódź.

Relacjonuje Janusz Harast, prezes KK Harasuto: Największą gwiazdą była Natalia Tarka, która w kategorii U-14 nie dała żadnej szansy rywalkom i po raz kolejny sięgnęła po złoty medal. To już jej piąty międzynarodowy turniej wygrany w tym roku. Brązowe medale wywalczyli Weronika Rosalska w kategorii kadetek oraz senior Kacper Gąsiorek,

który zajął trzecie miejsca w rywalizacji U-21 i wśród seniorów.

Łukasz Rubnikowicz wraca z Tbilisi bez medalu, jednak zdobyte doświadczenie z pewnością zaprocentuje w przyszłości. Gratulacje dla całej ekipy Harasuto za znakomite występy i waleczną postawę na międzynarodowej arenie.

Medale wręczał Mistrz Świata Gogita Arkania, który osobiście pogratulował sukcesu naszemu zawodnikowi.

Oczywiście nie zabrakło podczas wyjazdu wycieczek po tym przepięknym kraju. Zwiedzaliśmy Kutaisi oraz Tbilisi. Tradycyjnie musieliśmy skosztować gruzińskiej przysmaki szaszłyki, chinkali oraz chaczapuri - kończy swą relację Janusz Harast.

Czekamy na kolejne informacje o sukcesach karateków KK Harasuto. ©©



Karatecy KK Harasuto byli w doskonałych nastrojach po turnieju w Gruzji

Mistrzostwa Polski 2026 – 3 złote medale i 5. miejsce karateków Olimpu Łódź

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Podczas Mistrzostw Polski w karate U16, U18 i U21 w Gronowie Olimp Łódź wystartował 10-osobowy zespół.

Efekt końcowy jest imponujący - informuje Maciej Gawłowski: 3 złote medale, 1 srebrny medal, 1 brązowy medal. Wywalczyliśmy też miejsca punktowane: 5., 7. i 9. W klasyfikacji generalnej zajęliśmy 5. miejsce. Niewielka ekipa, ale bardzo mocna. Przy tej liczbie zawodników wracamy zadowoleni.

Oto oceny Macieja Gawłowskiego:

Dominik Dziuda - bardzo dobry start w U21. Kategoria U21 -67 kg. 9:1 z Szymonem Szczepańskim (UKS Budo Grodzisk Mazowiecki), 8:0 z Hubertem Piwko (Kaminari Perzów), 9:0 z Kacprem Mazurkowskim (Senshi), finał: 4:1



Trener Maciej Gawłowski i jego utalentowani podopieczni z Olimpu Łódź, którzy w mistrzostwach Polski odnieśli bardzo duże sukcesy

z Kacprem Wojciechowskim (Champion Team). Trzy walki zakończone przed czasem i bardzo dobry finał. Turniej praktycznie bez błędów. Dominik potwierdza, że jest bardzo mocny.

Kadetki +61 kg - finał dla Olimpu. Nikola Szuba - złoto.

9:1 z Gabrielą Kasieczką (Karkonoski Klub Karate Shotokan), 10:0 z Eleną Tomalczyk (Sakura), 8:0 z Oliwią Kmiecik-Karaban (Sonkei), finał: 3:0 z Mają Woźniak (Olimp Łódź). Pełna kontrola w eliminacjach - wszystkie walki wygrane przed czasem. Finał bardziej

wymagający, ale dobrze rozegrany.

Maja Woźniak - srebro. 9:0 z Marią Kamelską (IKS Inowrocław), 5:0 z Jagodą Klawikowską (Shotokan I.L.A.), 6:0 z Małgorzatą Sarbą (UKS Budo Grodzisk Mazowiecki), finał: 0:3 z Nikolą Szubą. Bardzo dobry

i stabilny turniej. Pewne zwycięstwa w eliminacjach.

Drużyna U16 - złoto i odpowiedzialność. Skład: Nikola Szuba, Maja Woźniak, Julia Domagała. 2:0 z Bushi-Do, 2:0 z Shotokan Lębork, finał: 2:1 z Sonkei. Przy stanie 1:1 decydującą walkę wygrała Julia Domagała. To była trudna walka dla naszej zawodniczki ale wytrzymała presję i zwyciężyła złoto dla Olimpu. Trudna sytuacja, duża presja - bardzo dobra reakcja.

Maciej Staniszewski - brąz i wyraźny progres. Kategoria U16 +70 kg - 3. miejsce. 1:0 z Hubertem Frankowskim (Strzałkowski Klub Karate), wygrana z Kacprem Zającem (Kaminari Perzów), porażka z Fabianem Glacelem (Shotokan Krapkowice). 3 wygrane walki i jedna minimalna porażka. Dobry turniej, choć był realny apetyt na więcej. Najważniejsze jednak, że widać

wyraźny progres. Maciek od dłuższego czasu pracuje bardzo solidnie i zaczyna to przekładać się na wynik.

Miejsca punktowane - krok do przodu: 5. miejsce: drużyna kumite U16 mężczyzn (Matuszak D., Matuszak K., Pacaj, Staniszewski), 5. miejsce: Szymon Pacaj (-57 kg), 7. miejsce: Dawid Matuszak (-63 kg), 9. miejsce: Kacper Matuszak (-63 kg)

- Dobre starty naszych zawodników. Były walki na bardzo dobrym poziomie, choć tym razem bez medali. To był dobry start Olimpu. Dominik Dziuda, Nikola Szuba i Maja Woźniak pokazują bardzo wysoki poziom w swoich kategoriach. Maciej Staniszewski idzie wyraźnie do przodu. Szymon Pacaj blisko strefy medalowej. Dawid i Kacper Matuszak - dobry kierunek, ale potrzeba jeszcze więcej systematycznej pracy na treningach - kończy Maciej Gawłowski. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Mundial 2026. Messi pobił strzelecki rekord Klosego. Kolejne drużyny z awansem

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Lionel Messi po strzeleniu pierwszej bramki w meczu mistrzostw świata z Austrią w Arlington koło Dallas został samodzielnym rekordzistą strzelców w historii turnieju.

Lionela Messiego, który w poniedziałek został rekordzistą pod względem liczby bramek zdobytych w mistrzostwach świata, nie zatrzymuje nawet podeszły jak na piłkarza wiek. Argentyńczyk w środę skończy 39 lat, a wciąż jest siłą napędową swojej drużyny w mundialu w Ameryce Północnej.

Messi rozpoczął udział w tegorocznej edycji MŚ - swojej szóstej, bo gra regularnie od 2006 roku - od hat-tricka w spotkaniu z Algierią (3:0). Były to jego bramki numer 14, 15 i 16 w mundialach, co dało mu pierwsze miejsce w klasyfikacji wszech czasów, ex aequo z Niemcem Miroslavem Klosem. W poniedziałek trafił dwukrotnie do bramki Austrii (2:0) i już nie ma sobie równych.

Francja bez większych kłopotów pokonała Irak 3:0, a dwa gole zdobył napastnik Kylian Mbappe, który na mistrzostwach świata ma już ich 16. Spotkanie z powodu burzy nad stadionem musiało zostać zawieszone, a przerwa między połowami zamiast 15 minut,

trwała blisko dwie godziny. Francja i Norwegia mają po sześć punktów i awansowały już do 1/16 finału. W piątek w trzeciej kolejce i zmierzą się ze sobą o zwycięstwo w grupie I. Natomiast Senegal zagra z Irakiem o trzecie miejsce. ©

GRUPA I

Francja - Irak 3:0 (1:0). Bramki: Kylian Mbappe - dwie (14, 54), Ousmane Dembele (66). Żółte kartki: Irak - Amir Al-Ammari. Sędziował: Drew Fischer (Kanada). Widzów 68 324.

Norwegia - Senegal 3:2 (2:0). Bramki: dla Norwegii - Marcus Pedersen (43), Erling Haaland dwie (48, 58); dla Senegalu - Ismaila Sarr dwie (53, 90+3). Sędzia: Wilton Sampaio (Brazylia). Widzów: 80 663.

1. Francja	2	6	6-1
2. Norwegia	2	6	7-3
3. Senegal	2	0	3-6
4. Irak	2	0	1-7

26.06: Norwegia - Francja, Senegal - Irak

GRUPA J

Argentyna - Austria 2:0 (1:0). Bramki: Lionel Messi - dwie (38, 90+5). Żółte kartki: Argentyna - Facundo Medina, Leandro Paredes; Austria - Stefan Posch, Konrad Laimer. Sędzia: Amin Mohamed Omar (Egipt). Widzów: 70 649. Argentyna już awansowała do II rundy.

Jordania - Algieria 1:2 (1:0). Bramki: Jordania - Nizar Al Rashdan (36); Algieria - Nadir Benbouali (69-głową), Amine Gouiri (82). Żółte kartki: Jordania - Husam Abu Dahab; Algieria: Ramiz Zerrouki. Sędzia: Slavko Vincić (Słowenia). Widzów: 68 371.

1. Argentyna	2	6	5-0
2. Austria	2	3	3-3
3. Algieria	2	3	2-4
4. Jordania	2	0	2-5

28.06: Algieria - Austria, Jordania - Argentyna



Lionel Messi został samodzielnym rekordzistą mistrzostw świata pod względem zdobytych bramek

JEREMY DOKU ZOSTAŁ SZCZĘŚLIWYM OJCEM

Belgijski piłkarz Jeremy Doku opuścił kadrę uczestniczącą w mistrzostwach świata, poleciał do Londynu i był przy narodzinach syna, któremu małżonkowie dali na imię Praise. To ich pierwsze dziecko. Zawodnikowi towarzyszył jeden z członków sztabu medycznego „Czerwonych Diabłów”, poród przebiegł bez problemów, a matka, ojciec i dziecko czują się świetnie. **DK**



FOT. EPA/CHRISTOPHER TORRES

KAMIL W WIMBLEDONIE
Piotrkowianin ma plan zajęć do startu 29 czerwca

Kamil Majchrzak przystąpi do tegorocznej edycji Wimbledonu po odniesieniu największego sukcesu w swojej karierze - zwycięstwie w turnieju cyklu ATP. **DK**

Dwóch kandydatów do objęcia funkcji prezesa Widzewa

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Intencje Roberta Dobrzyckiego są przepełnione miłością do Widzewa, ale efekty jego działań na razie są znikome.

Miliarder sparzył się w swym debiutanckim sezonie, zainwestował fortunę, ale wyniki były mizerne. Nowy sezon, nowe nadzieje. Właściciel ichy, że teraz będzie łatwiej. Na razie jednak najważniejszą w Widzewie zmianą w porównaniu do poprzedniego sezonu jest zatrudnienie... członków rodziny na ważnych stanowiskach. Są tacy, którzy przemieniają nazwę klubu z Robotnicze Towarzystwo Sportowe na Różdżne Towarzystwo...

Złośliwi żartują, że najlepszym dyrektorem sportowym byłaby pewnie według Dobrzyckiego jego ciocia... Może finansowym, a i owszem.

Robert Dobrzycki sam wszystkiego w klubie robić nie może. Właściciel uważa inaczej. Główny inwestor klubu, objął nawet stanowisko tymczasowego prezesa zarządu Widzewa.

Nikt nie ma prawa mu tego zabronić, ale Widzew musi mieć prezesa klubu z prawdziwego zdarzenia. Po zwolnieniu Michała Rydza kandydatów jest dwóch: prezes Lecha Karol Klimczak i były prezes Widzewa Mateusz Dróżdż. Ta



FOT. WIDZEW ŁÓDŹ

Robert Dobrzycki i Tomasz Stamirowski podczas konferencji w Widzewie siedzieli ramię w ramię obok siebie. Czy dziś ich drogi całkowicie się rozeszły?

pierwsza osoba nazywana jest przez wielu skrupulatnym księgowym, a tę drugą już w klubie mieliśmy.

Gdyby stery objął właśnie ten przemysł pan Mateusz, na pewno zdecydowanie pogorszyłyby się stosunki z władzami miasta. Wszak niedawno prezydent Hanna Zdanowska musiała przeproszać Mateusza Dróżdżę na niesłuszne pomówienia.

Nas wciąż jednak niepokoi fakt, że całkowicie jest pomijany Tomasz Stamirowski. Właściciel (i kibic) Widzewa, Tomasz Stamirowski, kupił klub w 2021 roku i... w wywiadzie dla Expressu Ilustrowanego Tomasz Stamirowski mówił: „Za-

rzządzanie klubem sportowym to jest wielkie wyzwanie. To na pewno jest kwestia trudna, składająca się z wielu elementów i nie zawsze jest korelacja między pieniędzmi, a tym co się dzieje w klubie. (...)

Piłka nożna, podobnie jak szachy, jest grą błędów. Trzeba robić wszystko, aby ich nie powiełać i robić jak najmniej. Nie da się wszystkiego przeprowadzić bezbłędnie, jak choćby proces transferowy. Przeanalizowałem działalność wymienionych wcześniej panów (Pawelec, Grąjewski, Cacek - przyp. dk) i doszedłem do pewnych konkluzji. Najważniejsze jest zbudowanie solidnych fundamentów i dbanie o tożsamość klubu. Mam

duże doświadczenie jeśli chodzi o funkcjonowanie wzorów właścicielskich, ponieważ pracowałem z wieloma firmami. Kieruję się zdrowym wyważeniem. Muszę być aktywny, chcę móc ocenić kluczowe osoby w klubie. Oczywiście nie będę wchodził w ich kompetencje. Uważam, że decyzyjność jest jasno określona, ale na pewno będę wyrażał też swoje zdanie”.

Nie chcemy tworzyć ligi biznesmenów, ale na razie Tomasz Stamirowski wygrywa z Robertem Dobrzyckim. Może warto, aby obaj znów działali w klubie. Obaj kochają Widzew i z tego związku mogłoby powstać małżeństwo dla klubu doskonałe. ©

Najlepsi strzelcy w historii mistrzostw świata

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W trwającym mundialu oglądamy popisy dwóch z trójki najlepszych snajperów w historii tego turnieju.

Francuz Kylian Mbappe w meczu z Irakiem (3:0) strzelił swojego 15. i 16. gola w historii mistrzostw świata i awansował na drugie miejsce w klasyfikacji wszech czasów. Napastnik Realu Madryt wyprzedził Brazylijczyka Ronaldo, który ma na koncie 15 bramek.

- Rekordy są po to, by je bić. Kylian ma już na koncie 100 występów w reprezentacji. Zaw sze strzelał gole i nadal będzie strzelał. Messi i Cristiano Ronaldo są znacznie starsi. Nie wiem jak długo będzie grać Kylian, ale dopóki będzie czuł się dobrze na boisku, będzie strzelać mnóstwo goli. Za każdym razem, gdy pobije własny rekord, może podnosić stawkę - oświadczył trener reprezentacji Francji Didier Deschamps.

Wcześniej Argentyńczyk Lionel Messi w poniedziałkowym meczu z Austrią (2:0) uzy-

skął swojego 17. i 18. gola w historii mundialu, co czyni go samodzielnym rekordzistą. Po hat-tricku z Algierią w ubiegłym tygodniu dzielił pierwsze miejsce z Niemcem Miroslavem Klosem, który zdobył 16 bramek. W pierwszym wywiadzie Messi stwierdził, że jest... zmęczony. Nie krył jednak zadowolenia z wyniku, który zapewnił jego drużynie awans.

Dziesiąty z 10 golami jest reprezentant Polski Grzegorz Lato, którzy w latach 1974-1982 uczestniczył w trzech turniejach. ©

Najlepsi strzelcy w historii piłkarskich MŚ:

1. Lionel Messi (Argentyna, 2006-2026)	18
2. Miroslav Klose (Niemcy, 2002-2014)	16
- Kylian Mbappe (Francja, 2018-2026)	16
4. Ronaldo (Brazylia, 1998-2006)	15
5. Gerd Mueller (Niemcy, 1970-1974)	14
6. Just Fontaine (Francja, 1958)	13
7. Pele (Brazylia, 1958-1970)	12
8. Sandor Kocsis (Węgry, 1954)	11
- Juergen Klinsmann (Niemcy, 1990-1998)	11
10. Helmut Rahn (NRF, 1954-1958)	10
- Teofilo Cubillas (Peru, 1970-1978)	10
- Grzegorz Lato (Polska, 1974-1982)	10
- Gary Lineker (Anglia, 1986-1990)	10
- Gabriel Batistuta (Argentyna, 1994-2002)	10
- Thomas Mueller (Niemcy, 2010-2014)	10
- Harry Kane (Anglia, 2018-2026)	10

NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

Nr 26



SIERADZ
**POLICYJNE
ŚWIĘTO,
JAKIEGO
JESZCZE NIE BYŁO
NAGRODZONO
LAUREATÓW
KONKURSU**
str. 3

OKOPY



Będzie relaks, natura,
zapach, kolory
i zdrowy styl życia
str. 2

Ubierz się we fiolet i zanurz w lawendę

Zapach lawendy, relaksująca muzyka, warsztaty, joga i wyjątkowy klimat letniego popołudnia - już w niedzielę w Okopach koło Sieradza odbędzie się

4. edycja Święta Lawendy. Organizatorzy zapraszają mieszkańców regionu na pełen atrakcji dzień w otoczeniu natury, kwiatów i pozytywnej

energii. Przez cały dzień uczestnicy będą mogli korzystać z licznych warsztatów, spotkań, zajęć ruchowych i stoisk tematycznych. Organi-

zatorzy zachęcają także do założenia ubrań w kolorze fioletowym, który będzie mile widziany podczas lawendowego święta. Program wydarzenia

przygotowano tak, aby każdy znalazł coś dla siebie. Dzień rozpocznie się jogą przy dźwiękach mis tybetańskich.

NIEMYSŁÓW

**Zimą w szkole
będzie cieplej**
Inwestycja warta
3 miliony złotych
str. 3

POWIAT PODDĘBICKI

**Nad wodą zostały
tylko ubrania**
Trudna akcja
służb ratunkowych
str. 4

WIELENIN KOLONIA

**Mieszkańcy powstrzymali
budowę biogazowni, pomogła
im też nasza redakcja**
str. 5

SPORT

**Laury Warty
w Old Derby**
Pierwszy taki sukces
w historii zespołu
str. 8



FOT. PAWEŁ GOŁĄB

Święto Lawendy to możliwość spotkania ludzi zainteresowanych naturą, zdrowym stylem życia i lokalnym rękodziełem



FOT. PAWEŁ GOŁĄB

Będą warsztaty, joga i wyjątkowa (lawendowa!) atmosfera

Klimat lawendowego lata właśnie powraca

Paweł Gołąb
Okopy

Zapach lawendy, relaksująca muzyka, warsztaty, joga i wyjątkowy klimat letniego popołudnia - już w niedzielę 28 czerwca w Okopach koło Sieradza odbędzie się 4. edycja Święta Lawendy. Organizatorzy zapraszają mieszkańców regionu na pełen atrakcji dzień w otoczeniu natury, kwiatów i pozytywnej energii.

Wydarzenie odbędzie się w niedzielę w Okopach 7 koło Sieradza, rozpocznie się o godz. 9. Przez cały dzień uczestnicy będą mogli korzystać z licznych warsztatów, spotkań, zajęć ruchowych i stoisk tematycznych. Organizatorzy zachęcają także do założenia ubrań w kolorze fioletowym, który będzie mile widziany podczas lawendowego święta.

Program wydarzenia przygotowany tak, aby każdy znalazł coś dla siebie. Dzień rozpocznie się jogą przy dźwiękach mis tybetańskich prowadzoną przez Kasię i Anię. W kolejnych godzinach zaplanowano m.in. spacer zielarski, spotkanie poświęcone numerologii, zajęcia dotyczące naturalnych metod wspierania zdrowia, warsztaty o produktach pszczelich i zdrowiu jelit, a także jogę kundalini i taniec intuicyjny.

Na uczestników czekać będą również liczne stoiska i warsztaty. Pojawiać się m.in. rękodzieło, naturalne kosmetyki, lawendowe produkty, miody i wyroby pszczelarskie, zioła,

Tegoroczne Święto Lawendy odbędzie się w niedzielę w Okopach koło Sieradza

herbaty, oleje, octy oraz biżuteria z naturalnych kamieni. Organizatorzy przygotowali także warsztaty ceramiczne, zajęcia tworzenia soli ziołowych oraz atrakcje dla dzieci, w tym kącek francuski i zabawy animacyjne.

Nie zabraknie również strefy relaksu i smaków. Na miejscu będzie można spróbować regionalnych pyszności przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich, a także lawendowej lemoniady, lodów i waty cukrowej.

Dużą atrakcją ma być także dogoterapia z Bluesem oraz możliwość skorzystania z masażu Kahiloa. Wszystko to w otoczeniu pachnących lawendowych pól i spokojnej, wakacyjnej atmosfery.

Organizatorzy podkreślają, że Święto Lawendy to nie tylko okazja do odpoczynku, ale również możliwość spotkania ludzi zainteresowanych naturą, zdrowym stylem życia i lokalnym rękodziełem.

KRÓTKO

OSJAKÓW

25 zespołów na folkową nutę

25 zespołów prezentowało się podczas Powiatowego Przeglądu Folkloru Ziemi Wieluńskiej imienia Marka Dery, który odbył się w Osjakowie. Zarówno zespoły, mieszkańcy, jak i goście mogli podziwiać występy zespołów, chroniąc się przed słońcem w altanie przy GOK. Przegląd folkloru to impreza, której uczestnicy nie tylko słuchają najlepszych wykonawców



FOT. GOKiS SKOMLIN

w naszym regionie, czyli wielokrotnie nagradzanych zespołów. To także doskonała zabawa w świetnej atmosferze. Ludowa muzyka szybko porwała do tańca uczestników wydarzenia. Organizatorami tej wyjątkowej imprezy są Starostwo Powiatowe w Wieluniu oraz Urząd Miasta i Gminy Osjaków. Imprezę otworzyli starosta Maciej Bryś, Wojciech Zygmunt, zastępca burmistrza Osjakowa i Małgorzata Zygmunt, dyrektor GOK w Osjakowie. Z gratulacjami dla wszystkich zespołów, które kultywują piękne tradycje przybyli m.in. Adam Nowak, wiceminister rolnictwa oraz poseł Paweł Rychlik. Nie zabrakło też radnych powiatu Piotra Kędzi, Waldemara Borczyka oraz przewodniczącej rady w Osjakowie Sabiny Jasickiej i wiceprzewodniczącej Sylwii Walczak.

SIB

ZDJĘCIE TYGODNIA



FOT. UM ZDUŃSKA WOLA

Prezydent Zduńskiej Woli Konrad Pokora jako kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Zduńskiej Woli udzielił ślubu parze, która zdecydowała się na ceremonię w plenerze. Taką możliwość wylicytowali Krzysztof Suwald i Barbara Cypryńska podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w 2025 roku. Szczęśliwi małżonkowie pobrali się w plenerze, na pomoście nad Kępina w dekoracji przygotowanej przez Balonove Lovee.

Włodzimierz Rychliński

Tragiczny finał weekendowej przejażdżki quadem

Paweł Gołąb
Dyby

Fatalnie zakończyła się dla dwójki młodych ludzi weekendowa przejażdżka quadem. Pojazd zjechał z trasy i uderzył w przydrożne drzewo. Uczestnicy zdarzenia, które miało miejsce w powiecie poddębickim, trafiли do szpitala.

Do zdarzenia - jak informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach mł. asp. Alicja Bartczak - doszło w sobotę przed godz. 20 w miejscowości Dybów w gminie Pęczniew. - Jak wynika ze wstępnych ustaleń, 22-letnia mieszkanka powiatu zgierskiego, kierując quadem po drodze publicznej, na prostym odcinku drogi z nieustalonych przyczyn zjechała z jezdni, a następnie uderzyła w przydrożne drzewo. Razem z nią pojazdem podróżował 20-letni mieszkaniec powiatu zgierskiego.

W wyniku wypadku oboje zostali przetransportowani przez Zespoły Ratownictwa Medycznego do szpitala. Jak uzupełnia OSP Pęczniew, jedna z nich była w stanie ciężkim. Policjanci wyjaśniają szczegółowe okoliczności i przyczyny tego zdarzenia.



Pojazd zjechał z trasy i uderzył w przydrożne drzewo. Do szpitala trafiły dwie młode osoby ze zgierskiego, jedna z poważnymi obrażeniami



Do wypadku doszło w miejscowości Dybów w gminie Pęczniew

Policyjne święto, jakiego Sieradz nie widział

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

Takie wydarzenia policyjne-go Sieradz jeszcze nie widział. Na terenie istniejącej od niedawna Szkoły Policji Ruchu Drogowego w Sieradzu, której szefuje inspektor Maciej Marcinia, miała miejsce ceremonia zakończenia 36. edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Ruchu Drogowego”. Rywalizowali funkcjonariusze ze wszystkich 16 województw, którzy wcześniej okazali się najlepsi właśnie na ich szczeblu.

W uroczystości udział wzięli między innymi Marcin Kierwiński, minister Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Sieradzanin Cezary Tomczyk, wiceminister MON. Obecna była także wojewoda łódzka Dorota Ryl, mieszkanka Sieradza. Nie zabrakło oczywiście najwyższych władz policji.

Triumfatorami konkurencji K-1 (test ze znajomości przepisów) zostali sierżant Mateusz Kowalski, reprezentujący Komendę Wojewódzką Policji w Łodzi. W K-2 (strzelanie z broni służbowej krótkiej), najlepszy okazał mł. asp. Łukasz Łaskawski z Lublina. W K-3 (kierowanie ruchem drogo-

wym na skrzyżowaniu) - sierż. Rafał Noworól z Rzeszowa. W K-4 (jazda sprawnościowa motocyklem służbowym po wyznaczonym torze) - asp. Paweł Walasek z Kielc. W K-5 (jazda sprawnościowa samochodem służbowym po wyzna-

czonym torze) - mł. asp. Kamil Styrna z Krakowa. W K-6 (udzielanie pierwszej pomocy poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych) - asp. Kamil Cader z Krakowa.

W klasyfikacji drużynowej triumfowała reprezentacja Ko-

mendy Wojewódzkiej Policji Kraków, która zgromadziła 321 punktów. Miejsce drugie dla KWP Łódź (319) w składzie sierż. Mateusz Kowalski oraz st. sierż. Dawid Krzeszewski. Na pozycji trzeciej (297) - KWP Kielce.



W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele policji z całego województwa

Wielki bus przerwócił się na bok i zablokował A2

Paweł Gołąb
Wartkowie

Do niebezpiecznie wyglądającego zdarzenia doszło w poniedziałek na autostradzie A2 na wysokości 321. kilometra w kierunku Poznania. W wyniku zderzenia dwóch aut jeden z pojazdów przewrócił się na bok.

Jak wcześniej informowała Komenda Powiatowa Policji w Poddębicach, do kolizji doszło podczas wykonywania manewru wyprzedzania przez dwa busy. Siła zderzenia była na tyle duża, że jeden z samochodów przewrócił się na bok i częściowo zablokował jezdnię.

Przez pewien czas ruch w miejscu zdarzenia odbywał

się wyłącznie pasem szybkim, co powodowało utrudnienia dla kierowców jadących w kierunku Poznania. Na miejscu pracowali policjanci oraz służby ratunkowe, które zabezpieczyły teren i usuwały skutki kolizji.

Do działań wysłano zastęp OSP Wartkowie, dwa zastępy PSP Poddębice, zastęp PSP Łęczycza, zespół ratownictwa medycznego oraz patrol policji.

Po zakończeniu działań służby przywróciły pełną przejezdną drogę. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia policja.

Służby apelują do kierowców o zachowanie ostrożności podczas jazdy autostradą i dostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze.



Do wywrotki doszło na autostradzie A2 na wysokości 321. kilometra w kierunku Poznania

W szkole zimą będzie cieplej

Paweł Gołąb
Niemiśłów

Szkołę w Niemiśłowie w gminie Poddębice czeka kompleksowa modernizacja energetyczna. Burmistrz Poddębic podpisał umowę na realizację inwestycji. Zadanie o wartości 3,1 miliona złotych wspierają środki unijne na poziomie 85 proc.

Co przewiduje przedsięwzięcie? Jak informuje Urząd Miejski w Poddębicach, poza wymianą stolarki okiennej i drzwiowej, pojawi się nowa instalacja sanitarna i elektryczna. By poprawić efektywność energetyczną i zredukować emisję gazów cieplarnianych zaplanowano wymianę pieca węglowego na pompę ciepła powietrze/woda. Docieplone będą ściany zewnętrzne i dach. Zainstalowana zostanie instalacja fo-

towoltaiczna i nowe oświetlenie ledowe.

Budynek Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Niemiśłowie zostanie dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnością. W tym celu zamontowane zostaną dwie platformy schodowe, uchwyty w pomieszczeniach sanitarnych, poręcze na klatce schodowej oraz wykonany będzie podjazd dla osób z niepełnosprawnościami. Przewidziano również miejsca odpoczynku dla tych osób.



Umowa na inwestycję za ponad 3 miliony złotych podpisana

0011540698

Wiktorowi Baranowskiemu
Radnemu Rady Powiatu Sieradzkiego

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają Rada i Zarząd Powiatu Sieradzkiego
oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Sieradzu

Nakradli i wpadli w oko kamery. Poznajesz ich?

Paweł Gołąb
Wilamów, Uniejów

Do dwóch kradzieży doszło w marketach na terenie gminy Uniejów. Sprawców – mężczyznę i kobietę – przyłapały kamery monitoringu. Teraz szuka ich policja.

Do jednej z kradzieży – jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Poddębicach – doszło w markecie Dino w miejscowości Wilamów w gminie Uniejów. Kobieta widoczna na zdjęciach z monitoringu dokonała kradzieży towarów o łącznej wartości przekraczającej 1000 złotych. Jeśli rozpoznasz tę osobę lub posiadasz jakiegokolwiek informacje, które mogą pomóc w ustaleniu jej tożsamości, skontaktuj się z Komisariatem Policji w Unie-

jowie. Numer telefonu: 47 845 29 22.

Policjanci z Komisariatu Policji w Uniejowie prowadzą także postępowanie w sprawie kradzieży, do której doszło na terenie jednego z supermarketów w Uniejowie. Mężczyzna widoczny na nagraniu dokonał kradzieży artykułów przemysłowych o łącznej wartości przekraczającej 1200 złotych.

Osoby, które rozpoznają osobę widoczną na zdjęciu lub posiadają jakiegokolwiek informacje mogące pomóc w ustaleniu jej tożsamości, proszone są o kontakt z Komisariatem Policji w Uniejowie pod numerem telefonu 47 845 29 22 lub osobiście pod adresem ul. Kościelnicka 38, Uniejów.

Każda informacja może okazać się cenna dla prowadzonego postępowania.



Policjanci z Uniejowa poszukują tych dwóch osób, które z marketów wyszły z towarem, ale bez płacenia

REKLAMA

0011542928

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY OSTRÓWEK

o rozpoczęciu konsultacji społecznych
projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych
w obrębach ewidencyjnych Ostrówek, Rudlice, Skrzynno i Nietuszyna

Wójt Gminy Ostrówek, na podstawie art. 8h oraz art. 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 54 ust. 2, art. 39, art. 40, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w obrębach ewidencyjnych Ostrówek, Rudlice, Skrzynno i Nietuszyna, sporządzanego na podstawie uchwały Nr XIV/66/2025 Rady Gminy Ostrówek z dnia 14 kwietnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w obrębach ewidencyjnych Ostrówek, Rudlice, Skrzynno i Nietuszyna.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Ostrówek: <https://ostrówek.biuletyn.net> oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Ostrówku, w godzinach urzędowania.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od **24 czerwca 2026 r. do 22 lipca 2026 r.** i obejmą:

- Zbieranie uwag** w terminie od **24 czerwca 2026 r. do 22 lipca 2026 r.** (włącznie), przy czym uwagi do konsultowanego projektu aktu planowania przestrzennego (tj. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego) należy składać do Wójta Gminy Ostrówek, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, którego wzór określa rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także ze wskazaniem, czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.
Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi można składać:
- na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, na adres: Urząd Gminy Ostrówek, Ostrówek 115, 98-311 Ostrówek;
- na piśmie utrwalonym w postaci elektronicznej bez konieczności opatrywania go kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: ug@gminaostrówek.pl – opatrzone tematem: „dot. projektu mpzp dla obszarów położonych w obrębach ewidencyjnych Ostrówek, Rudlice, Skrzynno i Nietuszyna”,
- za pomocą doręczeń elektronicznych – na adres: AE:PL-37139-18183-CRATW-28.

- Spotkanie otwarte** odbędzie się w dniu **14 lipca 2026 r.** w budynku Urzędu Gminy Ostrówek, Ostrówek 115, 98-311 Ostrówek, w godzinach 15.30 – 16.30 – spotkanie poprzedzone będzie prezentacją projektu aktu planowania przestrzennego;

- Dyżury projektanta**, które odbędą w dniach: **14 lipca 2026 r.**, w godzinach 16.30 – 17.30 oraz **15 lipca 2026 r.**, w godzinach 15.30 – 16.30 w budynku Urzędu Gminy Ostrówek.

Zgodnie z art. 8g ust. 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego określony rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, został udostępniony na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego> oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Ostrówek.

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Wójta Gminy Ostrówek w postaci papierowej na adres Urzędu Gminy Ostrówek lub elektronicznej poprzez platformę ePUAP lub pocztą elektroniczną, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: ug@gminaostrówek.pl).

W związku z przetwarzaniem przez Wójta danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzania aktu planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Arkadiusz Banaś
Wójt Gminy Ostrówek

Nad wodą zostały tylko ubrania

Paweł Gołąb
Powiat poddębicki

To był bardzo trudny weekend i początek tygodnia dla służb ratunkowych w powiecie poddębickim. Strażacy, policjanci i ratownicy medyczni interweniowali przy kilku poważnych zdarzeniach związanych z akwenami. Największe poruszenie wywołała sytuacja w Wieleninie-Kolonii w gminie Uniejów, gdzie pozostawione nad wodą ubrania i rzeczy osobiste mogły wskazywać, że ktoś wszedł do wody i nie wrócił na brzeg.

Pierwsze zgłoszenie wpłynęło w niedzielny wieczór. Nad zalaną zwirownią zauważono pozostawione ubrania, co natychmiast wzbudziło podejrzenie zagrożenia życia. Na miejsce skierowano liczne siły ratunkowe. W działania zaangażowali się poddębicki policjanci, strażacy Państwowej Straży Pożarnej w Poddębicach, drhowie OSP Wielenin i OSP Uniejów oraz Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Wodno-Nurkowego z Łodzi.

Ratownicy sprawdzali akwen i przyległe tereny przy użyciu motorówki, echosondy oraz z udziałem pływaka. Akcja prowadzona była przez wiele godzin i początkowo została zakończona tuż po północy bez rezultatu. W poniedziałek rano działania wznowiono.

Jak informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach mł. asp. Alicja Bartczak, równolegle policjanci prowadzili intensywne czynności operacyjne. Funkcjonariusze sprawdzali kolejne tropy, rozpy-



Do akcji włączyły się wszystkie służby



– Każde takie zgłoszenie traktowane jest bardzo poważnie. W takich sytuacjach służby nie mogą pozwolić sobie na lekceważenie żadnego sygnału – podkreślają mundurowi

tywali mieszkańców okolicznych miejscowości i weryfikowali informacje dotyczące możliwości zaginięcia osób. Mundurowi krok po kroku odtwarzali

przebieg zdarzeń, starając się ustalić, do kogo należały pozostawione przedmioty.

Po wielu godzinach działań udało się ustalić właścicieli rzeczy pozostawionych nad wodą. Okazało się, że należały one do czterech mieszkańców gminy Wartkowie. Wszyscy mężczyźni zostali odnalezieni cali i zdrowi.

Choć cała historia zakończyła się szczęśliwie, akcja pokazała, jak ogromne siły i środki uruchamiane są przy każdym podejrzeniu zagrożenia życia człowieka. Dla służb ratunkowych każda taka sytuacja traktowana jest priorytetowo i wymaga natychmiastowej reakcji.

Przy okazji służby apelują o rozważę podczas wypoczynku nad wodą. Pozostawione bez nadzoru ubrania, obuwie czy rzeczy osobiste mogą sugerować, że doszło do tragedii i uruchomić szeroko zakrojoną akcję ratunkowo-poszukiwawczą.

– Każde takie zgłoszenie traktowane jest bardzo poważnie. W takich sytuacjach służby nie mogą pozwolić sobie na lekceważenie żadnego sygnału – podkreślają mundurowi.

Ratownicy przypominają również, że każda akcja angażuje znaczne siły wielu służb, które w tym czasie mogą być potrzebne także w innych miejscach. Dlatego podczas letniego wypoczynku warto pamiętać nie tylko o własnym bezpieczeństwie, ale także o odpowiedzialnym zachowaniu nad wodą. Służby dziękują wszystkim zaangażowanym funkcjonariuszom i druhom za profesjonalizm, współpracę i pełne zaangażowanie podczas prowadzonych działań.

Mieszkańcy Uniejowa powstrzymali budowę gigantycznej biogazowni. Pomogła też nasza redakcja

Filip Kijewski
Wielenin Kolonia

Mieszkańcy gminy Uniejów zatrzymali budowę instalacji przetwarzania odpadów w Wieleninie Kolonii. Inwestor zrezygnował z planów po miesiącach protestów i po interwencji posła Marcina Józefaciuka. Projekt miał stać się jedną z największych biogazowni utylizacyjnych w Europie. Sprawę nagłośniliśmy również my, i to w rozmowie z Dziennikiem Łódzkim burmistrz obiecał, że biogazownia nie powstanie.

Inwestycja miała powstać tuż przy Uniejowie-Zdroju. Spółka planowała wybudować instalację w Wieleninie Kolonii, w bezpośrednim sąsiedztwie Uniejowa-Zdroju. Skala przedsięwzięcia znacznie przekraczała potrzeby lokalnego rolnictwa. Instalacja miała przetwarzać szeroki zakres odpadów organicznych, w tym odpady poubojowe i padlinę. Inwestor planował też budowę otwartych lagun, które mogły emitować odory i bioaerozole. Teren inwestycji graniczy z domami jednorodzinnymi, starym lasem, śródleśnym stawem oraz polami

uprawnymi. W okolicy żyją również dzikie zwierzęta.

Część mieszkańców straciła prawo głosu w postępowaniu
Wielu mieszkańców zgłosiło sprzeciw wobec sposobu prowadzenia postępowania administracyjnego. Urzędnicy odrzucili część z nich jako strony postępowania, mimo że inwestycja mogła bezpośrednio wpływać na ich miejsce zamieszkania i zdrowie. Mieszkańcy podejrzewali również, że odbiorcą energii lub gazu z instalacji mogła zostać firma produkująca pianki i izolacje techniczne, która równoległe planowała rozbudowę swojego zakładu. Stowarzyszenie ekologiczne „Nasza Kolonia” zarzuciło lokalnym władzom ignorowanie społecznych protestów.

Burmistrz mówił o nieaktualnym temacie
Burmistrz Uniejowa komentował sprawę inaczej niż protestujący mieszkańcy. Stwierdził, że temat biogazowni stracił aktualność po jego rozmowach z inwestorem z Częstochowy.
- Na dziś nic nie wskazuje na to, żeby inwestycja miała być realizowana - powiedział.

Burmistrz ocenił też, że wokół sprawy narosło zbyt wiele emocji. Dodał, że gdyby firma działała zgodnie z prawem, najprawdopodobniej uzyskałaby wymagane decyzje, ponieważ prawo przewiduje odpowiednie strefy ochronne i procedury. Wyraził nadzieję, że w przyszłości inwestorzy nie będą rezygnować z działalności w Uniejowie.

Aktywiści mówią o zwycięstwie mieszkańców
Po ogłoszeniu decyzji inwestora głos zabrali przedstawiciele stowarzyszenia „Nasza Kolonia”. Podkreślili, że sukces zawdzięczają determinacji mieszkańców oraz wsparciu posła Marcina Józefaciuka.
- To zwycięstwo pokazuje, że obywatelskie zaangażowanie ma znaczenie - mówią Dziennikowi Łódzkiemu. Aktywiści dodali, że mieszkańcy zjednoczyli się ponad podziałami, aby bronić czystego powietrza, walorów przyrodniczych oraz wizerunku gminy jako miejsca przyjaznego do życia i wypoczynku. Podziękowali również ekspertom i organizacjom, które wspierały ich przez wiele miesięcy starań.



Teren inwestycji graniczy z domami jednorodzinnymi, starym lasem, śródleśnym stawem oraz polami uprawnymi. W okolicy żyją również dzikie zwierzęta

REKLAMA

0011542753

OGŁOSZENIE

Burmistrza Błaszek

Na podstawie art. 37 ust. 1, art. 38 ust. 1 i 2, art. 39 ust. 1, art. 40 ust. 1 pkt 1, art. 67 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213 z późn. zm.)

ogłaszam

I. Drugie ustne nieograniczone przetargi na sprzedaż nieruchomości położonych w obrębie geodezyjnym Żelisław.

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr ewidencyjny działki	Powierzchnia działki w m ²	Nr księgi wieczystej	Cena nieruchomości w zł	Przeznaczenie nieruchomości	Forma sprzedaży	Wysokość wadium w zł
1.	Żelisław	245/16	1347	SR1S/00079766/5	89.100,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
2.	Żelisław	245/17	993	SR1S/00079766/5	68.400,00	nieruchomość niezabudowana	własność	8.000,00
3.	Żelisław	245/19	1024	SR1S/00079766/5	69.200,00	nieruchomość niezabudowana	własność	8.000,00
4.	Żelisław	245/20	1302	SR1S/00079766/5	86.100,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
5.	Żelisław	245/22	1425	SR1S/00079766/5	94.300,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
6.	Żelisław	245/23	1182	SR1S/00079766/5	79.800,00	nieruchomość niezabudowana	własność	8.000,00
7.	Żelisław	245/24	1248	SR1S/00079766/5	84.300,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
8.	Żelisław	245/25	1241	SR1S/00079766/5	83.800,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
9.	Żelisław	245/26	1487	SR1S/00079766/5	98.400,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
10.	Żelisław	245/27	2498	SR1S/00079766/5	139.500,00	nieruchomość niezabudowana	własność	15.000,00
11.	Żelisław	245/28	1623	SR1S/00079766/5	105.100,00	nieruchomość niezabudowana	własność	12.000,00
12.	Żelisław	245/29	1440	SR1S/00079766/5	95.300,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
13.	Żelisław	245/30	1220	SR1S/00079766/5	82.400,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00
14.	Żelisław	245/31	1471	SR1S/00079766/5	87.200,00	nieruchomość niezabudowana	własność	10.000,00

Do każdej działki zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Działki położone w miejscowości Żelisław nie są objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Na każdą z działek została wydana decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego, wolnostojącego.

Nieruchomości znajdują się w zasięgu podstawowych sieci infrastruktury technicznej (sieć wodociągowa, energetyczna).

Ponadto na działce nr ewid. 245/27 planowana jest budowa stacji transformatorowej SN/nN słupowej z transformatorem o mocy 250 kVA (działka obciążona służebnością przesyłu).

Dojazd do działek prowadzi drogami gruntowymi.

Przetargi odbędą się w dniu 28.07.2026 r. od godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Błaszach.

- Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości wskazanej w ogłoszeniu na wybraną działkę na konto Bank Spółdzielczy w Błaszach, nr 20 9245 0002 0000 0202 2000 0090, nie później niż do **22.07.2026 r.**
- wadium może być wnoszone w pieniądzu, obligacjach Skarbu Państwa lub papierach wartościowych dopuszczonych do obrotu publicznego.
- W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne po przedłożeniu komisji przetargowej dowodu tożsamości i osoby prawne po przedłożeniu aktualnego wypisu z rejestru.

Wpłacone wadium przez uczestnika, który przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odpowiednio: a) odwołania, b) zamknięcia, c) unieważnienia, d) zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Jedynym czynnikiem decydującym o wyborze oferenta jest najkorzystniejsza cena, jaką zaoferuje w przetargu. Wylicytowana cena nie podlega negocjacom.

Wylicytowana cena sprzedaży ustalona w przetargu zostanie pomniejszona o wpłacone wadium i podlega zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność.

Protokół z przeprowadzonego przetargu stanowić będzie podstawę do zawarcia umowy sprzedaży wykonanej w formie aktu notarialnego.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi.

Burmistrz Błaszek zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny, informując niezwłocznie o tym zainteresowanych w formie właściwej dla ogłoszenia przetargu.

Dodatkowych informacji odnośnie działek i przetargów można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Błaszach (pokój nr 18), telefon 43 829 09 44.

Nasze krowy zostały czempionkami

Dariusz Piekarczyk
Dębówka

Trzy puchary przywieźli przedstawiciele Ośrodka Hodowli Zarodowej Dębówka 13. Ogólnopolskiej Wystawy Bydła Hodowlanego.

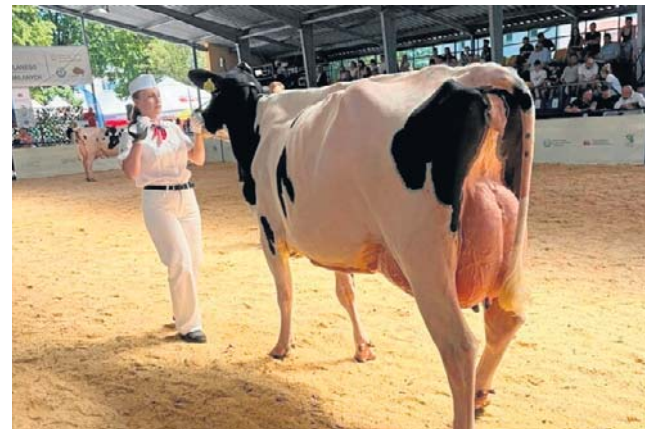
Wystawa odbyła się w Szepletowie (województwo podlaskie). Na wystawowym ringu bardzo dobrze ocenione zostały zwierzęta rasy polskiej holsztyńsko-fryzyjskiej. Tytuły czempiona przypadły natomiast dwóm reprezentantkom

OHZ Dębówka: Newadzie 122 w kategorii jałowic rasy PHF urodzonych od 20 września do 19 grudnia 2024 roku oraz Janet 196 w kategorii krów PHF w drugiej laktacji. Tytuł wiceczempiona zdobyła Rosita 145 w kategorii jałowic rasy PHF

urodzonych od 20 maja do 19 lipca 2025 roku.

Tegoroczna edycja wydarzenia zgromadziła hodowców indywidualnych, stadniny oraz ośrodki hodowli zarodowej z różnych regionów kraju.

© P



FOT. OHZ DEBOLKA (7)

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52
Przez internet: ibo.polskapress.pl

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

BETONIARKE sprzedam, 453-371-928

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

12h autoskup, 664-040-076

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KOPACZKE konną - sprzedam,
453-371-928

PLODY ROLNE

ZIARNO pszenżyto- sprzedam,
453-371-928

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%,
K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/
tona, 500-669-621

WÓZ konny sprzedam, 453-371-928

REKLAMA

0011540686

STAROSTA PODDĘBICKI

wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej

informuje,

iż w siedzibie Starostwa Powiatowego w Poddębicach oraz na stronie internetowej urzędu został zamieszczony wykaz nieruchomości Skarbu Państwa położonej w obrębie Popów gm. Pęczniew, oznaczonej numerem ewidencyjnym numer 264, przeznaczonej do przekazania w formie darowizny na rzecz Gminy Pęczniew.

REKLAMA

0011540686

URZĄD GMINY WE WRÓBLEWIE

informuje,

że z dniem 24.06.2026 r. na tablicy ogłoszeń niniejszego urzędu, na stronie internetowej Gminy Wróblew oraz w Biuletynie Informacji Publicznej wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Wróblew, przeznaczonych do nieodpłatnego przekazania w użyczenie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Wróblew, Wróblew 15 pokój nr 12 lub pod numerem telefonu (43) 828 66 08.

REKLAMA

0011543330

INFORMACJA BURMISTRZA PODDĘBIC z dnia 22 czerwca 2026 r.

Stosownie do Zarządzenia nr 276/2026 Burmistrza Poddębic z dnia 22 czerwca 2026 roku i postanowień art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poddębicach – I piętro zostało wywieszone w dniu 22 czerwca 2026 roku ogłoszenie w sprawie ustalenia wykazu nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Poddębice, przeznaczonych do oddania w dzierżawę:

1. nieruchomość gruntowa zabudowana położona w m. Poddębice obr. 7, dz. nr 176 o pow. 1771 m², na prowadzenie działalności łowieckiej i zaplecza magazynowego łowieckiego,
2. nieruchomość gruntowa położona w obrębie Dominikowice oznaczona dz. nr 208/4 o pow. 14300 m², z przeznaczeniem na uprawy rolne.

Osoby zainteresowane dzierżawą ww. nieruchomości prosimy o zapoznanie się z ogłoszeniem. Szczegółowych informacji w sprawie udziela Urząd Miejski w Poddębicach Referat Gospodarki Nieruchomościami i Urbanistyki /pokój 103, 106, I piętro/, tel. (43) 871 07 28, (43) 871 07 78.

Burmistrz Poddębic
(-) Piotr Sęczkowski

eprasa.pl 8c84bb6a41

Pierwsza w historii wygrana Warty Sieradz w Old Derby. Start Brzeziny odprawił rezerwy z kwitkiem. Staw poległ



Tak prezentowały się drużyny weteranów Warty Sieradz (białe koszulki) oraz Pogoni Zduńska Wola przed czwartym w historii meczem Old Derby w Zduńskiej Woli



Mecz weteranów na obiekcie PMOS, choć toczony w potwornym upale, dostarczył kibicom wielu emocji



Dawid Przekaz z Warty Sieradz popisał się hat-trickiem walnie przyczyniając się do wygranej swojej drużyny



Dwaj przyjaciele z boiska. Jakub Siwierski (od lewej), który przyjechał na mecz z Danii oraz Krzysztof Kochelak

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Na stadionie PMOS w Zduńskiej Woli rozegrano w sobotnie popołudnie Old Derby. Rywalizowały zespoły Pogoni Zduńska Wola i Warty Sieradz mające w składzie piłkarzy powyżej 35 lat.

Był to czwarty w historii pojedynek weterańskich drużyn z Sieradza i Zduńskiej Woli. Tym razem trwał 3x30 minut. Poprzednio Zduńskowolanie byli górą 3:0 i 9:1. Jeden pojedynek zakończył się remisem 2:2. Tym razem triumfowali Sieradzanie 4:2. Mecz był popisem Dawida Przekaza, który zapisał na swoim koncie hat-trick. Jednego gola dołożył Marcin „Kobi” Kobierski. Bramki dla Zduńskowolan zdobyli Damian Dąbrowski i Grzegorz Kaleta. Pojedynek oglądało około 100 kibiców. Był w tym gronie także prezydent Zduńskiej Woli Konrad Pokora.

Wydarzenie, co niezwykle istotne, miało wymiar charytatywny. Cały bowiem dochód z niego przeznaczony został na leczenie chorego Leosia Gładęty. Chłopiec jest sy-

nem byłego trenera grup młodzieżowych Pogoni Zduńska Wola. Zmagają się z niezwykle ciężką chorobą, która sprawia, że nie może samodzielnie chodzić, ani komunikować się. Wymaga stałej opieki, kosztownego leczenia oraz intensywnej rehabilitacji. Podczas trwania sobotniego wydarzenia licytowano między innymi cenne i unikalne gadzety sportowe.

Pogon: Jakub Siwierski - Marcin Szewczyk, Rafał Porada, Mariusz Zdziszek, Rafał Śwędrowski, Krzysztof Kochelak, Michał Stasiak, Mariusz Pietrzak, Wojciech Sopur, Radosław Kardas, Witold Skalski, Grzegorz Skowronek, Adrian Budka, Oktawian Maliszewski, Dominik Kosur, Przemysław Szeller, Grzegorz Kaleta, Michał Sikora, Michał Stolarczyk, Łukasz Świątowski, Michał Jabłoński, Sylwester Jarzębowski.

Warta: Daniel Bakowicz, Dawid Wnuk - Mariusz Graczykowski, Łukasz Mitek, Marcin Kobierski, Dawid Przekaz, Tomasz Dulas, Damian Witkowski, Wojciech Matusiak, Mariusz Góra, Grzegorz Dyja, Rafał Majewski, Tomasz Sośnicki, Piotr Swiniński, Sylwester Pawlak, Sebastian Graczykowski, Robert Tworek.

III LIGA (GRUPA 1)

Znamy wszystkie drużyny, które wystąpią w grupie pierwszej III ligi w sezonie 2026/2027. Ostatnim trzecioligowcem została Mazovia Mińsk Mazo-



Wiesława Bańkosza kibicom przedstawiać nie trzeba – pracował w wielu klubach piłkarskich naszego regionu

wiecki, która w finale baraży pokonała w niedzielne popołudnie na swoim stadionie Stomil Olsztyn 1:0 (1:0). W półfinale Mazovia rozbiła w Aleksandrowie Sokoła, który został wice mistrzem IV ligi łódzkiej aż 4:0 (3:0).

Grupa pierwsza III ligi w sezonie 2026/2027: ŁKS II Łódź (spadkowicz z II ligi), Pelikan Łowicz (beniaminek), KTS Wesoła Warszawa (beniaminek), Polonia Lidzbarsk Warmiński (beniaminek), Olimpia Zambrów (beniaminek). Mazovia

Mińsk Mazowiecki (beniaminek), ŁKS Łomża, Warta Sieradz, Wigry Suwałki, KS CK Troszyn, Wisła II Płock, Włocławek II Łódź, Jagiellonia II Białystok, Lechia Tomaszów Mazowiecki, Żabkowia Żabki, Świt Nowy Dwór Mazowiecki, Mławianka Mława oraz Olimpia Elbląg.

BARAŻE O AWANS DO IV LIGI

W sezonie 2026/2027 w IV lidze nie wystąpią rezerwy Warty Sieradz, bo dwukrotnie przegrały mecze barażowe ze Startem,

Brzeziny. Podopieczni trenera Kacpra Skoniecznego przegrali w upalne sobotnie popołudnie, na sztucznym boisku przy Szkole Podstawowej nr 10, ze Startem Brzeziny 1:4 (1:2). To druga porażka Sieradzan z tym zespołem. Za pierwszym razem było 0:2 (0:1). Warta II Sieradz - Start Brzeziny 1:4 (1:2). Gola dla gospodarzy strzelił Piotr Sęćski. Dwie bramki dla gości zdobył Kacper Kuciński, a po jednej Mikołaj Kuklewski oraz Natanael Balcerzyk. Mecz oglądało około 100 kibiców. Brzezinianie

trenera Bartosza Krogulca zmierzają się w barażach z Włocławkiem Pabianice, który dwukrotnie okazał się lepszy od Polonii Gorzów. Za pierwszym razem 4:0 (2:0) i w rewanżu 1:0 (0:0). Pierwszy mecz finałowy 24 czerwca w Pabianicach, a rewanż 27 w Brzezinach.

BARAŻE OKLASĘ OKRĘGOWĄ

W pierwszym barażowym meczu o Klasę Okręgową LZS Staw przegrał na wyjeździe ze Pogonią Bełchów 2:4. Rewanż w sobotę (27 czerwca). Początek o 17.